Styczeń 2014 r. nr 1 (25) Rok III

e-terroryzm.pl

Wyzwania Terroryzm Doniesienia Zagrożenia Bezpieczeństwo Sprawozdania Dylematy Ochrona Analizy

Bezpieczeństwo Zimowych IO 2014 str. 4-29

str. 14 Wołgograd, miasto-ofiara terroryzmu

Olimpiada w Soczi - dni niepokoju? str. 4

str. 16 Zamachy w Wołgogradzie - Preludium do igrzysk w Soczi?

Pekin 2008 – kwestia ujgurska str. 26

str. 11 Wydarzenia w Machaczkale

Fot. © Crown copyright 2010

e-Terroryzm.pl nr 1 / 2014 (25)
Internetowy Biuletyn Instytutu Studiów nad Terroryzmem

Bezpieczeństwo Zimowych IO 2014

str.

- Olimpiada w Soczi - dni niepokoju? 4
  K. PIETRASIK
- Federacja Rosyjska - zamachy terrorystyczne 1996 – 2013 (wybór) 6
- Posłowie do wydarzenia w Machaczkale, z dnia 17.01.2014 11
  K. PIETRASIK
- Centrum Antyterrorystyczne WNP 12
  K. KRAJ
- Wołgograd, miasto-ofiara terroryzmu 14
  K. PIETRASIK
- Zamachy w Wołgogradzie - Preludium do igrzysk w Soczi? 16
  E. WOLSKA-LIŚKIEWICZ
- Narodowy Komitet Antyterrorystyczny 24
  K. KRAJ
- Pekin 2008 – kwestia ujgurska 26
  K. PIETRASIK
- Regionalna Struktura Antyterrorystyczna Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SOW) 28
  K. KRAJ

Bezpieczeństwo

- Zaopatrzenie w gaz ziemny - kluczowy składnik bezpieczeństwa energetycznego Polski 30
  M. GOLARZ

Historia

- UPA w Bieszczadach (1945 – 1947), cz. III 40
  W. KOŁODZIEJSKI

Sprawozdania

- Wyzwania dla bezpieczeństwa Polski 43
  J. SWÓŁ
- Lotni reporterzy zdają relację 46

Warto poznać

- Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony UE 50
- Aparat centralny 1. Zarządu Głównego KGB 52
- Służby Specjalne II Rzeczypospolitej 60

Redakcja

Biuletyn redagują:

Przemysław Bacik
Agnieszka Bylica
Hanna Ismahilova
Jacek Kowalski
dr Kazimierz Kraj
Tobiasz Małysa
Natalia Noga
Kamil Pietrasik
Piotr Podlasek
Anna Rejman
dr Jan Swół
Bernadetta Stachura-Terlecka
Ewa Wolska-Liśkiewicz
Anna Wójcik

Skład techniczny: Tobiasz Małysa
Administrator www: Bernadetta Stachura-Terlecka

INSTYTUT STUDIÓW NAD TERRORYZMEM
WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie

Publikacja jest bezpłatna, a zespół redakcyjny oraz Autorzy nie odnoszą z niej korzyści materialnych. Publikowane teksty stanowią własność Autorów, a prezentowane poglądy nie są oficjalnymi stanowiskami Instytutu Studiów nad Terroryzmem oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.

Artykuły poruszane w czasopiśmie służą celom edukacyjnym oraz badawczym. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za inne ich wykorzystanie.

Zespół redakcyjny tworzą pracownicy Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Instytutu Studiów nad Terroryzmem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz skupieni wokół tych jednostek znawcy i entuzjaści problematyki.

Adresy i kontakt:

- Poczta redakcji biuletynu: **redakcja@e-terroryzm.pl**
- Strona internetowa biuletynu: **www.e-terroryzm.pl**
- Instytut Studiów nad Terroryzmem: **www.terroryzm.rzeszow.pl**
- Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania: **www.wsiz.rzeszow.pl**

Fotografia na okładce: Członek brytyjskiej piechoty morskiej z Zulu Company (45 Commando) podczas zimowych ćwiczeń destantowych w Norwegii. Fot. LA, Nick Tryon, efenceimagery.mod.uk, © Crown copyright 2010.

Kalendarium

2014.01.27. **Polska:** Przed krakowskim sądem okręgowym rozpoczął się proces Brunona Kwietnia oskarżonego o przygotowywanie ataku terrorystycznego. Oskarżony zgodził się na ujawnienie swoich danych osobowych oraz publikowanie wizerunku. Akt oskarżenia dotyczy m. in. nakłaniania do dokonania zamachu o charakterze terrorystycznym oraz prowadzenia przygotowań do przeprowadzenia takiego zamachu.

2014.01.17. **Grecja:** W ręce szefa greckiego banku centralnego trafiła pocztą przesyłka, zawierająca dwa pociski karabinowe i list z pogróżkami. Nadawcą listu jest nieznana do tej pory grupa „Karzący w imieniu ludu". Oprócz niego, podobną przesyłkę otrzymał jeden ze znanych w kraju dziennikarzy.

2014.01.15. **Irak:** Zamachy bombowe w Bagdadzie i jego okolicach spowodowały, co najmniej 61 ofiar śmiertelnych i 111 rannych.

2014.01.13. **Węgry:** Wybuch ładunku przed oddziałem węgierskiego banku CIB w Budapeszcie. W eksplozji nikt nie odniósł obrażeń. Siła wybuchu zniszczyła wejście do siedziby banku.

2014.01.10. **Somalia:** Kenijska armia dokonując nalotu na obóz szkoleniowy ugrupowania Al-Szabab, zabiła co najmniej 30 somalijskich bojowników wraz z ich zwierzchnikami.

2013.12.29. **Rosja:** Zamach samobójczy w gmachu dworca kolejowego w Wołgogradzie. Zginęło 15 osób, a około 50 zostało rannych.

2013.12.22. **Libia:** W wybuchu VBIED w bazie wojskowej śmierć poniosło co najmniej 6 osób, a 15 zostało rannych.

2013.12.10. **Ukraina:** Seria alarmów bombowych w kijowskim metrze. Decyzją władz zamknięto dwie stacje znajdujące się pod i obok placu Majdan Niepodległości.

Szanowni Czytelnicy!

Już po raz dwudziesty piąty trzymacie Państwo w rękach nasz miesięcznik. Rozpoczynamy nowy rok w historii **e-Terroryzm.pl**. Przed nami kolejne zadania i wyzwania. Zobaczymy, jak sobie z nimi poradzimy. W aktualnym numerze, co nieco o zagrożeniach terroryzmem w Federacji Rosyjskiej, wkładka poświęcona Soczi. Ponadto, jak zawsze recenzje ciekawych książek, kontynuujemy cykl artykułów o GROM i UPA oraz zajmujemy się bezpieczeństwem energetycznym Polski. Relacja z ciekawej konferencji w Poznaniu oraz felieton *Starszego Dzielnicowego*.

Ponownie zwracam się do naszych Czytelników z prośbą o komentarze i podpowiedzi w kwestiach zawartości pisma, podejmowanych tematów, a także oceny jakości artykułów, ale i szaty graficznej. Nasze łamy są dla Państwa otwarte. Wszystkie podejmowane przez nas działania mają na celu podniesienie atrakcyjności i poziomu naszego czasopisma.

Życzę przyjemnej lektury i do kolejnego spotkania.

Za zespół
Kazimierz Kraj

2013.12.06. **Polska:** W wyniku fałszywego alarmu o podłożeniu ładunku wybuchowego z siedzib trzech ministerstw (infrastruktury i rozwoju, obrony narodowej oraz gospodarki) ewakuowano około 2,4 tys. urzędników. Fałszywy alarm dotarł również do ministerstwa zdrowia oraz kultury i dziedzictwa narodowego. Ich budynków nie ewakuowano.

2013.12.05. **Irak:** Zginęło 6 osób, a 70 zostało rannych w ataku grupy uzbrojonych napastników na centrum handlowe w Kirkuku. Część z terrorystów miała na sobie pasy z ładunkami wybuchowymi.

Tobiasz Małysa

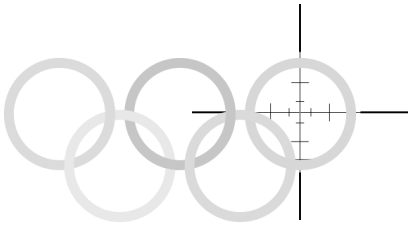
KAMIL PIETRASIK[1]

Olimpiada w Soczi – dni niepokoju?

W dniach od 7 lutego do 23 lutego odbędą się XXII Zimowe Igrzyska Olimpijskie, które tym razem będą miały miejsce w mieście Soczi położonym w Federacji Rosyjskiej. Zanim przejdziemy do omawiania ewentualnego zagrożenia ze strony północnokaukaskich separatystów (niewykluczone, iż mogą na ten czas pojawić się także zagraniczni terroryści z innych regionów świata czy z innych państw, głównie arabskich, takich jak: Syria, Afganistan, Pakistan czy nawet z innych republik rosyjskich, gdzie przeważają wyznawcy islamu tj. Tatarstan, Baszkiria[3], aby wspomóc tych z Kaukazu Płn.), przedstawmy po krótce charakterystykę Kraju Krasnodarskiego, w którego skład wchodzi właśnie wioska olimpijska – Soczi.

Ośrodkiem administracyjnym i największym miastem jest Krasnodar (do 1922 r. Jekaterynodar) położony w szerokiej dolinie Kubania – 491 tyś. mieszkańców (1979 r.) Miasto powstało w końcu XVIII wieku z dawnej stanicy kozackiej[4]. W XIX wieku było to miejsce zsyłki rewolucjonistów rosyjskich i polskich. Tutaj właśnie w 1837 roku zginął od czerkieskiej kuli dekabrysta, Aleksander Bestużew Marliński[5]. Od 1867 miasto; po rewolucji lutowej 1917 r. centrum monarchistycznego kozactwa i siedziba Rady Kubańskiej. Krasnodar od 1918 – marca 1920 był siedzibą Białej Gwardii a od 1922 do 1936 r. stolicą Adygejskiego Obwodu Autonomicznego, i już od 1937 r. Kraju Krasnodarskiego[6]. Kraj Krasnodarski zajmuje powierzchnię siedemdziesiąt sześć tyś. kilometrów kwadratowych i jest położony na południu Rosji. Pod względem liczby ludności jest trzecim wśród podmiotów Federacji Rosyjskiej - jego populacja wynosi ponad pięć milionów ludzi, w tym około pięćdziesiąt trzy proc. - w miastach i czterdzieści siedem proc. - na obszarach wiejskich[7].

Niemal wszystkie Zimowe IO, które odbywają się, co 4 lata, od 1924 r. przebiegały bez zakłóceń. Jednak te igrzyska w Soczi, wcale nie muszą być zapamiętane, jako spokojne. Będzie to „dobry czas" dla separatystów głównie z Czeczenii i Dagestanu, ale również m.in. Z Inguszetii, Karaczajo-Czerkiesji i Kabardo-Bałkarii, aby przypomnieć światu o sobie i swoich problemach, z jakimi borykają się w walce z władzami rosyjskimi. Mimo, iż Kraj Krasnodarski leży ponad 250 km od centrum terroryzmu: Dagestanu i Czeczenii, to niewykluczone, iż separatyści mogą werbować ludzi do współpracy z nimi, głównie bez perspektyw na dalsze życie, bezrobotnych podczas odbywających się igrzysk. Przywódca ruchu islamskiego Rosji (Doku Umarow – K.P.) zniósł moratorium na ataki wewnątrz Rosji i wezwał swoich rebeliantów, aby zakłócali nadchodzące Zimowych Igrzysk Olimpijskich w południowym mieście - Soczi[8]. Latem 2013 r., wydał on komunikat z wideorozmowy z jego zwolennikami, aby ten czas wykorzystali z "maksymalną siłą", a igrzyska nazwał "grami satanistycznymi, które odbędą się na kościach naszych przodków"[9]. Niewątpliwie, Władimir Putin, jest świadomy tego ryzyka, iż może dojść do ataku ze strony separatystów. Jednak już na samym początku, odkąd przyznano Soczi prawo do organizowania XXII ZIO, uznano iż bezpieczeństwo sportowców oraz widzów zgromadzonych na arenach sportowych będzie najważniejsze. Podczas wizyty Putina i Davida Camerona w Soczi w maju (2013 r. – K.P.) dwóch liderów zapowiedziało, iż Rosja i brytyjskie służby będą współpracować w zakresie bezpieczeństwa przed igrzyskami. Rosja również taką samą ofertę współpracy skierowała do USA i Gruzji w zakresie bezpieczeństwa[10]. W połowie maja 2012 r. zatrzymano współpracowników D. Umarowa, którzy w Abchazji tworzyli i składowali materiały do wytwarzania ładunków wybuchowych, które miały by być użyte w czasie trwania ZIO w Soczi. Komitet ds Walki z Terroryzmem twierdzi, iż część tych materiałów przekazały terrorystom gruzińskie służby specjalne. Arsenał miał zostać w najbliższych miesiącach przeszmuglowany w okolice Soczi, a zamachy planowano i przed igrzyskami zimowymi 2014 i podczas nich[11]. Pamiętajmy, iż w ostatniej dekadzie w Rosji ofiarą zamachów terrorystycznych padło łącznie około tysiąca osób. Przypomnijmy największe zamachy w Rosji:



- 24 stycznia 2011 r. na lotnisku Domodiedowo w Moskwie w zamachu samobójczym zginęło 37 osób, 170 zostało rannych.
- 29 marca 2010 r. w moskiewskim metrze zamach bombowy przeprowadziły tzw. czarne wdowy. Zginęło 40 osób, rannych było 140.
- 22 listopada 2009 r. zamach bombowy na pociąg Newski Ekspress. Zginęło 27 osób, a ponad 150 zostało rannych.
- 21 sierpnia 2006 r. bomba eksploduje na targowisku w Moskwie. W zamachu ginie 14 osób, a 60 odniosło rany.
- 1 września 2004 r. atak na szkołę w Biesłanie. Zginęły 334 osoby, w tym 186 dzieci. 126 osób zostało kalekami.
- 23–26 sierpnia 2002 r. atak na teatr na Dubrowce w Moskwie. Zginęły 173 osoby głównie w wyniku nieudolnej akcji sił bezpieczeństwa[12].

Dodajmy, iż maju 2013 r. siły FSB (Federalna Służba Bezpieczeństwa) aresztowały w Stawropolu osoby, które chciały dokonać eksplozji w tymże mieście. Pod koniec października 2013 r. W Wołgogradzie doszło do zamachu terrorystycznego dokonanego przez kobietę-samobójczynię. Akt terroru miał miejsce w zatłoczonym autobusie, w wyniku czego 6 osób zginęło na miejscu, 30 osób zostało rannych i przewiezionych do szpitala. Ostatni, taki poważny akt terrorystyczny miał miejsce także w Wołgogradzie, tym razem na tamtejszym dworcu. To pokazuje, iż fundamentaliści bardzo poważnie podchodzą do zbliżających się Zimowych Igrzysk Olimpijskich, pokazując swoje oblicze i siłę rażenia, która nie zmalała od czasu zakończenia tzw. „operacji antyterrorystycznej" *(16 kwietnia 2009 r.) w* Czeczenii. Należy wskazać, co może podżegać do ataku separatystów podczas trwania ZIO w Soczi. Pierwszym najważniejszym jest pokazanie światu, że Putin przegrywa walkę z terroryzmem na terenie Rosji i nie radzi sobie z problemami, z jakimi się boryka polityka rosyjska prowadzona wobec narodowości Kaukazu Północnego. Drugi powód, to destabilizacja regionu, głównie w oczach rosyjskich mieszkańców republik północnokaukaskich. Trzecim powodem, może być walka o nowych członków grup terrorystycznych. Doku Umarow i lokalni watażkowie będą chcieli zyskać prestiż i szacunek w oczach społeczeństwa kaukaskiego, które ma podobne poglądy, jak terroryści i nie jest zadowolone z prowadzonej polityki Kremla względem nich[13]. Kolejnym powodem, jest dążenie do ustanowienia Emiratu Kaukaskiego, na całym Kaukazie Północnym, a nie tylko w dwóch republikach Czeczenii i Dagestanie). Wprowadzenia w nim prawa szariatu. Niniejsza inicjatywa, by walczyć w imię utworzenia tegoż Emiratu, została zapoczątkowana przez Doku Umarowa.

Miejmy nadzieję, iż ten czas od 7 lutego 23 lutego 2014 r., będzie czasem walki sportowej o medale, a nie walką Rosji z separatystami przeciwko szariatowi i o władzę nad Kaukazem Północnym. Ostatnie dni grudnia 2013 r. pokazały, iż będzie o ten spokój bardzo trudno, gdyż do tej imprezy przygotowywali się bardzo długo nie tylko sportowcy, rosyjscy organizatorzy, MKOl, ale również terroryści, którzy zapewne staranie opracowali nie jeden plan uderzenia w ludność cywilną, infrastrukturę wojskową czy bezpieczeństwa oraz być może obiekty olimpijskie.

1 Kontakt z autorem: kamilpietrasik@interia.pl.
2 31 proc. – wyznawcy islamu, 30 proc. – prawosławia. Za: http://sreda.org/arena (dostęp: 15.12.2013).
3 38 proc. – wyznawcy islamu, 25 proc. – prawosławia, Za: http://sreda.org/arena (dostęp: 15.12.2013).
4 G. Miłosz, A. Miłosz, Kaukaz, Warszawa 1979, s. 84.
5 Tamże., s. 85.
6 W. Sienkiewicz (red.), PWN Leksykon. Historia świata – Rosja, Warszawa 2001,s.143.
7 http://www.kubzsk.ru/kray/, (dostęp: 15.09.2013).
8 http://www.theguardian.com/world/2013/jul/03/russia-islamist-attack-olympics-sochi (dostęp: 15.12.2013).
9 http://world.time.com/2013/10/22/russian-suicide-bus-bombing-sparks-terror-fears-at-sochi-olympics/ (dostęp: 15.12.2013).
10 http://www.theguardian.com/world/2013/jul/03/russia-islamist-attack-olympics-sochi (dostęp: 15.12.2013).
11 Soczi 2014: Rosja na tropie zamachowców, „Rzeczpospolita", z 11 maja 2012.
12 R. Szoszyn, Ofiary terrorystki z Wołgogradu, „Rzeczpospolita" z dnia 22 października 2013.
13 Chodzi tutaj głównie o nominacje i mianowanie prezydentami republik północnokaukaskich, prezydentami prokremlowskimi. Najjaskrawszymi przykładami tutaj są m.in. prezydenci Czeczenii od 2003 r. do dnia dzisiejszego (Achmad Kadyrow, Siergiej Abramow, Ałłu Ałchanow i Ramzan Kadyrow), a także w Inguszetii (Rusłan Auszew, Murat Zjazikow, Junus-bek Jewkurow) i w Dagestanie (Magomedali Magomedow, Muchu Alijew, Ramazan Abdułatipow). Prezydent Rosji przedstawia parlamentom republik kandydaturę na stanowisko prezydenta republiki. Później Zgromadzenie Narodowe zatwierdza lub nie, tę propozycję.

Federacja Rosyjska - zamachy terrorystyczne 1996 – 2013 (wybór)

1996

22 V – Wskutek wybuchu w budynku mieszkalnym pod Petersburgiem zginęło 19 osób, w tym ośmioro dzieci.. Być może nie był to zamach terrorystyczny, lecz eksplozja znajdujących się w mieszkaniu materiałów wybuchowych.

16 XI – w Kaspijsku (Dagestan) zginęły 64 osoby. Zniszczony został budynek, w którym mieszkali wojskowi wraz z rodzinami.

1999

19 III – Silny ładunek wybuchowy eksplodował na targu we Władykaukazie stolicy Północnej Osetii. Zginęło ponad 50 osób.

4 IX – w wyniku wybuchu samochodu–pułapki obok zamieszkanego przez wojskowych i ich rodziny domu w Bujnaksku (Dagestan) zginęły 64 osoby.

9 IX – Wybuch zburzył dziewięciokondygnacyjny budynek mieszkalny w południowo–wschodniej części Moskwy. Zginęły, co najmniej 93 osoby.

13 IX – Detonacja ładunku wybuchowego zniszczyła dom w południowej części Moskwy. Zginęło kilkadziesiąt osób.

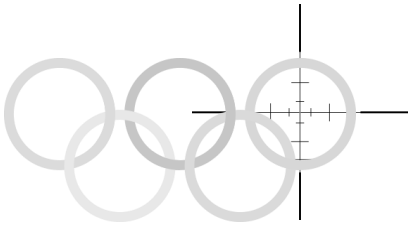
16 IX – Ładunek wybuchowy zniszczył doszczętnie dziewięciokondygnacyjny budynek mieszkalny w Wołgodońsku – południe Rosji. Zginęło 18 osób, rannych było kilkakrotnie więcej.

2000

2–3 VII – Bojownicy dokonali w ciągu doby aż pięciu zamachów samobójczych na bazy rosyjskich sił bezpieczeństwa w Czeczenii. W najkrwawszym, w Argunie, zginęło, co najmniej 54 milicjantów. Celem samobójczego ataku był również oddział MSW stacjonujący w Gudermesie. Zginęło sześć osób.

9 VII – Eksplozja samochodu – pułapki w pobliżu centralnego targu we Władykaukazie, zabiła osiem osób i zraniła 20. W następstwie eksplozji w sklepie w Rostowie nad Donem, tego samego dnia zginęły dwie osoby i dwie zostały ranne.

8 VIII – w wybuchu, w ruchliwym przejściu podziemnym pod placem Puszkina



w centrum Moskwy zginęło 13 osób, a ponad 90 zostało rannych

2001

24 III – Praktycznie równoczesne wybuchy samochodów–pułapek w położonych niedaleko siebie miastach Mineralne Wody i Jessentuki (na południu Rosji) oraz w jednej z miejscowości Karaczajo–Czerkiesji, łącznie zabiły 28 osób i zraniły ponad 150.

2002

23 X – Komando czeczeńskie zajęło teatr na Dubrowce (Moskwa). Terroryści przetrzymywali w nim przez 57 godzin ponad 800 zakładników. W czasie akcji jednostek Centrum Specjalnego Przeznaczenia FSB śmierć poniosło – 129 zakładników i wszyscy 50 napastnicy(50 osób). W akcji po raz pierwszy w historii kontrterroryzmu użyto gazu (fentanyl), dla obezwładnienia terrorystów, w tym najniebezpieczniejszych – terrorystek samobójczyń.

27 XII – Zamachowcy wjechali samochodami z materiałem wybuchowym w budynek siedziby czeczeńskich władz w Groznym. Czterokondygnacyjny budynek runął. Zginęło około 80 osób.

2003

12 V – Dwóch zamachowców–samobójców podjechało ciężarówką wypełnioną materiałami wybuchowymi przed regionalną siedzibę rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa i prorosyjskiej administracji w Znamienskoje (w Czeczenii). Wybuch zabił 59 osób i ranił około 200.

14 V – Prawdopodobnie podczas obchodów muzułmańskiego święta z udziałem przedstawicieli pro moskiewskiej administracji Czeczenii 20 osób zginęło w zamachu samobójczym w Ilischan–jurt niedaleko Gudermesu, a 145 osób odniosło rany. Zamachu dokonała czarna wdowa (kobieta – samobójczyni)..

5 VI – Kobieta–zamachowiec wysadziła w powietrze autobus przewożący rosyjskich pilotów wojskowych i sama przy tym zginęła. W wyniku ataku poniosło śmierć19 osób. Zamach miał miejsce w Północnej Osetii,

5 VII – Kobiety–samobójczynie wysadziły się w powietrze u wejścia do kas sprzedających bilety na koncert rockowy odbywający się na moskiewskim lotnisku Tuszyno. Oprócz samobójczyń (dwóch) śmierć poniosło 15 osób.

1 VIII – w zamachu na szpital wojskowy w Mozdoku, w Północnej Osetii 50 osób zginęło, a kilkadziesiąt zostało rannych. Wyleciała w powietrze ciężarówka wyładowana materiałami wybuchowymi.

4 IX – w Kraju Stawropolskim, na trasie Kisłowodsk – Mineralnyje Wody w zamachu na pociąg podmiejski, 5 osób zginęło, a 29 zostało rannych.

15 IX – w wybuchu przed budynkiem służb specjalnych w Manasie, – stolicy Inguszetii – zginęły cztery osoby, a kilkanaście zostało rannych.

5 XII – Eksplozja w podmiejskim pociągu w Kraju Stawropolskim (na północ od Kaukazu), zginęło 36 osób. Obrażeń doświadczyło 160 pasażerów.

9 XII – Przed hotelem Nacional, w centrum Moskwy, w zamachu bombowym zginęło 6 osób, a 11 zostało rannych.

2004

6 II – w eksplozji, w moskiewskim metrze zginęło 41 osób, a rannych zostało ponad sto. Zamachu dokonano w trakcie przejazdu pociągu ze stacji Pawieleckaja na stację Awtozawodskaja.

9 V – Przynajmniej sześć osób, w tym prezydent Czeczenii Achmad Kadyrow, zginęło na stadionie w Groznym w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego wmurowanego w trybunę honorową.

21 VI – w wyniku ataku kaukaskich rebeliantów na Nazrań, największe miasto Inguszetii zginęło około 100 osób. Odpowiedzialność za operację wziął na siebie radykalny czeczeński dowódca polowy Szamil Basajew.

24 VIII – Czarne wdowy z Czeczenii zdetonowały bomby na pokładach dwóch rosyjskich samolotów pasażerskich – Tu–154 i Tu–134. Pierwsza maszyna rozbiła się w rejonie Rostowa nad Donem, a druga – koło Tuły. Łącznie zginęło 89 osób.

1 IX – Terroryści (kaukascy) zajęli szkołę podstawową w Biesłanie, w Północnej Osetii, biorąc ponad tysiąc zakładników, głównie dzieci uczestniczące w uroczystej inauguracji roku szkolnego. Zginęły 334 osoby, w tym 186 dzieci. Rannych zostało około 700 osób. Nieprzygotowany szturm jednostek specjalnych CSP FSB, poprzedziły egzekucje zakładników i ostrzelanie ratowników, którzy podjechali pod budynek szkoły w celu zabrania zwłok.

2005

17 V – Zamach na Anatolija Czubajsa, byłego pierwszego wicepremiera i bliskiego współpracownika prezy-

denta Borysa Jelcyna. Jego samochód został ostrzelany w okolicach miejscowości Ławronki, ok. 40 km na zachód od Moskwy. Zamachowcy zdetonowali ukryty przy drodze ładunek wybuchowy o sile kilograma trotylu. O zorganizowanie zamachu oskarżony został były pułkownika Specnazu GRU Władimir Kwaczkow (w przeszłości min. Dowódca 15 Brygady Specnaz z Czyrcziku, związany ze środowiskiem rosyjskich nacjonalistów. Po kilku latach procesu został uniewinniony. Kwaczkow jest autorem interesującej książki o historii rosyjskich wojsk specjalnych.

12 VI – Aż 42 osoby zostały ranne w zamachu bombowym na pociąg pasażerski relacji Grozny –Moskwa. Zamach miał miejsce w pobliżu miejscowości Uzonowo, 153 km na południe od stolicy Rosji. Do wybuchu doszło w Dniu Rosji (rosyjskie święto narodowe). Nie wiadomo, kto dokonał tego zamachu.

1 VII – Zginęło 10 żołnierzy wojsk MSW, a siedmiu zostało rannych w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego, w stolicy Dagestanu – Machaczkale

2 IX – Trzech żołnierzy zginęło, a 11 zostało rannych w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego w pobliżu budynków wojskowych w Machaczkale.

13 X – w wyniku ataku islamskich ekstremistów na obiekty rządowe w Nalczyku, stolicy Kabardo–Bałkarii, na Północnym Kaukazie, zginęły 83 osoby, a 116 zostało rannych.

2006

21 VIII – Wskutek wybuchu bomby na Targowisku Czerkizowskim w Moskwie 14 osób poniosło śmierć. Ładunek wybuchowy eksplodował, kiedy imigranci z Azji Środkowej i Kaukazu zaczynali się tłoczyć przy straganach. W 2008 roku sąd w Moskwie skazał za tę zbrodnię ośmiu Rosjan, związanych z rasistowskim ugrupowaniu Zbawiciel, zwalczającym imigrantów.

2007

13 VIII – Mniej więcej 60 osób zostało rannych wskutek eksplozji bomby podłożonej na trasie pociągu Newskij Ekspress jadącego z Moskwy do Petersburga. Odpowiedzialnością za zamach obarczono ekstremistów czeczeńskich.

2008

11 VI – w tym dniu zginęło 11 osób, a 33 zostały ranne wskutek zamachu samobójczego we Władykaukazie, stolicy Osetii Północnej.

2009

22 VI – Prezydent Inguszetii generał major Junus–Bek Jewkurow cudem przeżył zamach bombowy dokonany przez terrorystę–samobójcę. Do ataku doszło na autostradzie Kaukaz, w pobliżu Nazrania. Wypełniony materiałami wybuchowymi samochód osobowy jadący powoli poboczem eksplodował, gdy mijała go prezydencka kolumna.

17 VIII – w wyniku eksplozji, do jakiej doszło na terenie Urzędu Spraw Wewnętrznych w Nazraniu zginęło 20 osób, a 83 zostały ranne. Detonację spowodował terrorysta–samobójca, który staranował bramę i wjechał na podwórko urzędu, gdzie wysadził samochód dostawczy marki Gazela, wypełniony materiałami wybuchowymi.

27 XI – w rezultacie zamachu na pociąg pasażerski Newskij Ekspress, relacji Moskwa – Petersburg, co najmniej 26 osób zginęło, a 100 zostało rannych. Wybuchł ładunek podłożony na jednym z torów. Do zamachu przyznała się kaukaska grupa islamska czeczeńskiego przywódcy rebeliantów Doku Umarowa.

2010

9 IX – w centrum Władykaukazu, stolicy Osetii Południowej, w pobliżu wejścia na największy bazar w mieście w samobójczym ataku terrorystycznym śmierć poniosło 18 osób, a 114 zostało rannych.

2011

24 i – w samobójczym zamachu bombowym na moskiewskim lotnisku Domodiedowo, największym w Rosji zginęło 36 osób (w tym 8 cudzoziemców), a 180 zostało rannych. Sprawcą był 20–letni Magomed Jewłojew z Inguszetii.

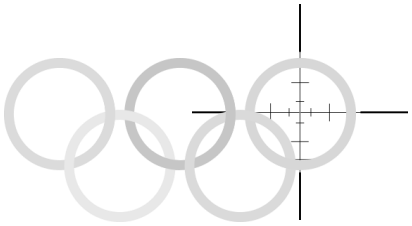
2012

4 V – w eksplozji dwóch ładunków wybuchowych przed posterunkiem policji drogowej na obrzeżach stolicy Dagestanu, Machaczkały zginęło 13 osób, a 109 zostało rannych.

2013

21 X – w samobójczym zamachu dokonanym przez kobietę w miejskim autobusie w Wołgogradzie zginęło 6 osób, a 27 zostało rannych.

29 i 30 XII – w dwóch zamachach bombowych w Wołgogradzie zginęły 34 osoby.



KAMIL PIETRASIK

Posłowie do wydarzenia w Machaczkale, z dnia 17.01.2014

W niniejszym dniu doszło do wybuchu dwóch aut-pułapek w pobliżu restauracji " Złoty imperium", mieszczącym się przy ulicy Bogatyryowa 4. W wyniku tej eksplozji rannych zostało 16 osób, w tym policjanci[1]. Była to akcja zaplanowana ze strony terrorystów północnokaukaskich.

Najpierw, aby wywołać panikę a także przyjazd rosyjskich służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w republice w tym przypadku policji zaczęto oddawać pociski z granatnika. Natomiast, gdy przybyła na miejsce policja, w ten czas eksplodowały owe auta-pułapki. Niewątpliwie celem raczej nie byli cywile a służby bezpieczeństwa i to wśród nich terroryści upatrywali w ofiarach śmiertelnych czy rannych w wyniku eksplozji. Świadczyć może o tym fakt, iż wysadzono w powietrze auta, gdy na miejscu właśnie pojawiła się policja a nie dokonano tego czynu długo wcześniej. Potwierdzać się może teza, postawiona w artykule *Dagestan – epicentrum terroryzmu*[2], mówiąca, iż większe niebezpieczeństwo i terroryzm pochodzi i znajduje się obecnie nie w Czeczenii czy Inguszetii, lecz właśnie w Dagestanie. Nie ulega wątpliwości, iż zbliżający się czas do olimpiady w Soczi, to doskonały moment dla terrorystów pokazania światu, iż: istnieją nie poddają się i jeszcze nie przegrali wojny z Rosją, z Putinem oraz to, iż jak podaje W. Radziwinowicz, Igrzysk ma strzec aż 58 tys. policjantów[3]. Omawiany incydent dał sygnał terrorystom, iż wystarczy ostrzał budynku mieszkalnego czy centrum handlowe, aby pojawiła się policja w niedalekim czasie od wystąpienia tegoż ostrzału i dało sygnał, też oto, w jakiej liczbie na dany incydent przybyli policjanci czy była liczba grupa policjantów czy minimalna taka, która by jedynie odstraszyła terrorystów do dalszej kanonady na budynki. Po tym zajściu istnieją trzy możliwości. Pierwsza to taka, iż terroryści dalej będą kontynuować swoje ataki za pomocą aut-pułapek, o ile w ich opinii to dzisiejsze wydarzenie było wg zaplanowanego scenariusza. Drugim wyjściem jest powrót do użycia istoty ludzkiej, poszukania terrorysty-samobójcy, aby dokonał takiego spektakularnego aktu terroru, jaki Rosja i świat widział pod koniec grudnia 2013 roku.

Trzecia ostatnia możliwość jest taka, iż terroryści mogą przenieść swoje metody na republiki północnokaukaskie, które leżą bliżej Soczi, czyli może to być: Karaczajo-Czerkiesja[4] lub Kabardyno-Bałkarii (zgłoszono przypuszczenie o planowanym ataku terrorystycznym do Narodowego Komitetu Zwalczania Terroryzmu w wyniku, czego podjęto operację specjalną, która miała miejsce na początku tego roku w Nalczyku, stolicy Kabardyno-Bałkarii.)[5], gdzie tam również dochodzi do mniej spektakularnych aktów terroru lub Federalne Służby Bezpieczeństwa Rosji zatrzymują podejrzanych na „gorącym uczynku" o terroryzm.

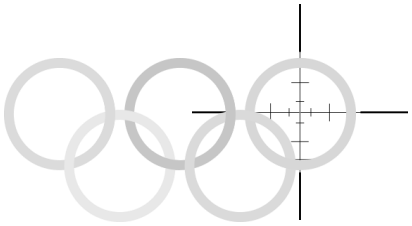
Przypisy

1 www.newsru.com/russia/18jan2014/mahachkala.html, dostęp 18.01.2014.
2 K.Pietrasik, Dagestan – epicentrum terroryzmu, „E-Terroryzm", 2013, nr 12.
3 W.Radziwinowicz, Zamach olimpijski, „Gazeta Wyborcza", 2013, nr 302.
4 Szerzej o operacjach antyterrorystycznych i zamachach zob.: www.newsru.com/dossier/717.html, dostęp 17.01.2014.
5 Szerzej zob.: www.newsru.com/dossier/4666.html, dostęp 17.01.2014.

Centrum Antyterrorystyczne WNP

Centrum Antyterrorystyczne Wspólnoty Niepodległych Państw jest nieprzerwanie funkcjonującym wyspecjalizowanym organem przeznaczonym do zabezpieczenia współpracy instytucji państwowych krajów WNP w dziedzinie walki międzynarodowym terroryzmem oraz wszelkiego rodzaju przejawami ekstremizmu. Ogólne kierownictwo sprawuje Rada Kierowników Organów Bezpieczeństwa i Służb Specjalnych WNP. Centrum Antyterrorystycznym kieruje szef powoływany decyzją prezydentów krajów WNP, na wniosek przewodniczącego Rady Kierowników Organów Bezpieczeństwa i Służb Specjalnych krajów WNP. Od 12 VI 2000 r. pierwszym szefem Centrum był generał pułkownik Borys Mylnikow. Kierował on Centrum przy pomocy trzech zastępców wskazywanych przez Radę Ministrów Obrony, Ministrów Spraw Wewnętrznych oraz Radę Dowódców Wojsk Ochrony Pogranicza. Obecnie szefem CA WNP jest generał pułkownik policji Andriej Nowikow.

Regulamin organizacyjny został przyjęty postanowieniem Rady Szefów Państw WNP 1 grudnia 2000 roku. Określa status prawny, podstawowe zadania, skład i organizacyjne podstawy działalności Centrum Antyterrorystycznego WNP. W czterech częściach reguluje sposób funkcjonowania Centrum. Część pierwsza pt. Ogólne uregulowania opisuje wzajemne stosunki z Radą Szefów Państw WNP oraz pozostałymi organami Wspólnoty. Wskazuje czyje prawne regulacje i dokumenty są bazą dla funkcjonowania opisywanego organu. Wyznaczono sposób oficjalnej współpracy Centrum z właściwymi dla jego działalności resortami państw WNP, oraz procedurę korzystania z pododdziałów antyterrorystycznych służb specjalnych. Centrum uprawnione jest także do otrzymywania od wspomnianych instytucji informacji niezbędnych dla jego funkcjonowania. Może także tworzyć swoje regionalne komórki, na mocy decyzji RSzP WNP. W części drugiej, Podstawowe zadania i funkcje Centrum określono w trzynastu punktach. Do najważniejszych należy stworzenie w oparciu o bazę danych organów bezpieczeństwa i służb specjalnych oraz innych kompetentnych instytucji państw WNP wspólnego banku o organizacjach terrorystycznych. Chodzi tu o stworzenie wyspecjalizowanej bazy danych międzynarodowych organizacji terrorystycznych i ekstremistycznych oraz ich członków. Baza danych ma obejmować informacje o stanie, dynamice i tendencjach rozprzestrzeniania się terroryzmu (ekstremizmu) międzynarodowego w państwach Wspólnoty. Uzupełnieniem mają być informacje o nielegalnych strukturach i osobach wspierających międzynarodowy terroryzm. Innymi ważnymi zadaniami są opracowywanie wspólnych modelowych rozwiązań prawnych, innych uregulowań normatywnych, przygotowywanie specjalistów i instruktorów dla oddziałów antyterrorystycznych. Centrum w myśl ustaleń opracowuje schematy operacji antyterrorystycznych, organizuje i koordynuje operacje antyterrorystyczne na podstawie poleceń Rady Szefów Państw. Kolejnym zadaniem, jest nawiązanie i utrzymywanie kontaktów z międzynarodowymi centrami i organizacjami zajmującymi się problematyką walki z terroryzmem międzynarodowym. Centrum organizuje ćwiczenia sztabowe i taktyczne, konferencje naukowe a w ich ramach wymianę doświadczeń oraz wiele innych przedsięwzięć. Część trzecia, Skład centrum i organizacyjne podstawy jego działalności, reguluje status jego szefa i jego zastępców, kadencyjność oraz ich uprawnienia. Ustala status pracowników Centrum, sposoby ich zatrudniania i zwalniania, wynagrodzenia oraz zabezpieczenia socjalnego. Ostania czwarta część, Końcowe uregulowania, określa sposób finansowania działalności, mówi posiadaniu pieczęci, druków, kodów, emblematów oraz kont bankowych. W części tej ustalona została także siedziba Centrum, którą jest Federacja Rosyjska i miasto Moskwa. W strukturze Centrum Antyterrorystycznego działają Oddział Koordynacyjno – Operacyjny i Oddział Analizy Sytuacyjnej, Monitoringu Zagrożeń i Przygotowywania Projektów Decyzji oraz Oddział Administracyjno - Gospodarczy. Pierwszy zajmuje się zabezpieczeniem współpracy, właściwych dla walki z międzynarodowym terroryzmem, organów państwowych krajów WNP. Do innych zadań oddziału należy współdziałanie w przygotowywaniu i realizacji wspólnych antyterrorystycznych przedsięwzięć i kompleksowych operacji



zgodnych z profilem działania Centrum. Oddział zajmuje się przygotowaniem i ćwiczeniem specjalistów pododdziałów antyterrorystycznych. Centrum w tym zakresie współdziała z instruktorami Centrum Specjalnego Przeznaczenia FSB. Prowadzi dowódczo – sztabowe i operacyjno – taktyczne ćwiczenia. Pracownicy oddziału prowadzą działalność naukowo – metodyczną, przygotowują konferencje, seminaria, współdziałają przy wymianie doświadczeń. Opracowują poradniki takie jak np. Metodyczne zalecenia w sprawie oswobadzania zakładników czy Informacja o międzynarodowych organizacjach terrorystycznych w Azji Centralnej. Drugi z oddziałów Centrum przygotowuje propozycje przedstawiane Radzie Szefów Państw WNP oraz innym organom Wspólnoty o kierunkach rozwoju współpracy w zakresie walki z międzynarodowym terroryzmem. Oddział analizuje informacje pod kątem stanu, dynamiki oraz tendencji przejawiania się międzynarodowego terroryzmu. Analiza dotyczy nie tylko państw WNP, ale pozostałych, gdzie występuje zagrożenie terroryzmem. Na podstawie zebranej informacji tworzona jest baza danych o organizacjach terrorystycznych, ich przywódcach, członkach, strukturach oraz sympatykach wspierających ich działalność. Na zapytania, informacje te są przekazywane zainteresowanym ministerstwom i instytucjom państw Wspólnoty. Oprócz tego codziennie analizuje się informacje ze źródeł jawnych mających wartość dla działań operacyjnych. Raz w miesiącu organa bezpieczeństwa oraz służby specjalne krajów WNP otrzymują analityczne informacje na temat działalności i gotowości do akcji międzynarodowych organizacji terrorystycznych. Centrum Antyterrorystyczne ściśle współpracuje z Centrum Specjalnego Przeznaczenia FSB przy szkoleniu specjalistów i instruktorów oddziałów antyterrorystycznych. Rosjanie szkolili przedstawicieli Armenii, Ukrainy, Mołdawii i Kazachstanu. Centrum Specjalnego Przeznaczenia Federalnej Służby Bezpieczeństwa prowadziło w 2002 r. staże dla dowódców i funkcjonariuszy pododdziałów antyterrorystycznych z Ukrainy, Gruzji i Tadżykistanu. Prowadzono je w zakresie pracy z materiałami wybuchowymi, przygotowania płetwonurków bojowych i szkolenia taktycznego. Instruktorzy CSP prowadzili także szkolenia poza granicami Rosji m in. W Azerbejdżanie czy Kirgistanie. Corocznie organizowane są przez CA ćwiczenia dowódczo – sztabowe. Pierwsze z nich odbyło się pod kryptonimem Południe – Antyterror 2001 w kwietniu 2001 roku w Kirgizji. Kolejne ćwiczenie Południe – Antyterror 2002 przeprowadzone zostało na terytorium Kazachstanu, Kirgizji i Tadżykistanu. Trzecie specjalne taktyczne ćwiczenia Azow – Antyterror 2003 przeprowadzone zostały na kerczeńskiej przeprawie promowej. W ćwiczeniach uczestniczyły struktury antyterrorystyczne Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Kazachstanu oraz FSB Rosji. Czwarte ćwiczebne zajęcia odbyły się na terytorium Mołdawii pod kryptonimem Zachód – Antyterror 2004. Celem było przećwiczenie działań operacyjno – śledczych i operacji specjalnych mających na celu przerwanie terrorystycznych akcji na obiektach kolejowego i samolotowego transportu. W szkoleniu brał udział ćwiczebny zespół składający się z funkcjonariuszy FSB Rosji, KGB Białorusi, SBU Ukrainy oraz Służby Informacji i Bezpieczeństwa Mołdawii.

Unikalnym osiągnięciem Centrum jest stworzenie i prowadzenie banku danych o działających organizacjach terrorystycznych i ekstremistycznych, indywidualnych charakterystykach ich członków, metodach i sposobach działania oraz osobach i organizacjach wspierających tę aktywność. Informacje banku danych dostępne są dla siłowych resortów państw członkowskich Wspólnoty. Centrum posiada swój oddział w Biszkeku (d. Frunze) w Kirgistanie. Ten regionalny oddział Centrum Antyterrorystycznego zajmuje się sytuacją na południowych rubieżach Wspólnoty Niepodległych Państw. Analitycy CA WNP na podstawie swoich ocen, badań oraz zdobytych informacji twierdzą, że rejon ten jest uważany przez organizacje terrorystyczne i ekstremistyczne oraz handlarzy narkotyków za dogodne miejsce tranzytowe. Tędy do państw WNP, w tym Rosji, przenikają grupy terrorystyczne. Szmuglowane są narkotyki, broń i materiały wybuchowe, celem ich przerzutu do Europy Zachodniej i USA. Trzeci oddział CA WNP przygotowuje dokumenty prawne oraz zabezpiecza od strony logistycznej działanie Centrum[1].

Kazimierz Kraj

1 Etatowy stan pracowników Centrum miał wynosić 60 osób. Realnie pracuje ok. 55 ludzi. Rosja zapewnia 50 % budżetu Centrum. O CA WNP czytaj www.cisatc.org.

KAMIL PIETRASIK

Wołgograd, miasto-ofiara terroryzmu

Wołgograd pod koniec grudnia 2013 r. padł ofiarą przemocy w postaci dwóch ataków terrorystycznych ze strony samobójców-zamachowców, którzy byli szkoleni bardzo długo w muzułmańskiej rosyjskiej republice Dagestan. Na początku autor przedstawi pokrótce historię Wołgogradu, a następnie zaprezentuje obecną sytuację, jaka panuje po atakach terrorystycznych. Na końcu krótka analiza dotycząca terroryzmu w Rosji.

Wołgograd do 1925 Carycyn, 1925-1961 Stalingrad, miasto obwodowe, na prawym brzegu dolnej Wołgi. Milion mieszkańców (1996). Na Kurhanie Mamaja monumentalny zespół pomników ku czci obrońców Stalingradu (wybudowane 1963-1967). Muzeum - panorama bitwy stalingradzkiej (z 1982). Założony został w 1589 r., jako warownia Carycyn. Kilkakrotnie zdobywany przez rozbójników wołżańskich i Kozaków. Od 1615 w obecnym miejscu, od 1691 komora celna Powołża, a od XVIII w. stolica powiatu (*ujezd*) i siedziba dowództwa umocnień granicznych między Wołgą i Donem. W czasie wojny domowej 1918-1919 broniony przez Armię Czerwoną. Od czerwca 1919 do 1920 w rękach Białej Gwardii.

W czasie II wojny światowej 1942-1943 cel ofensywy niemieckiej Grupy Armii "B" (bitwa stalingradzka). Obronił się przed jej atakami i zapoczątkował zwrot w działaniach wojennych[1]. Ogólnie Wołgograd kojarzy się Rosjanom i ludziom spoza Rosji z bitwą pod Stalingradem z lat 1942 -1943 r., z klubem piłkarskim Rotor oraz z długą i wielką rzeką Wołgą Jednak miasto, które ma umowy partnerskie m.in. Z Montrealem, Turynem czy niemiecką Kolonią opanowała psychoza strachu. W dniu 29 grudnia i dzień później 30 grudnia 2013 r. przeprowadzone zostały w nim krwawe zamachy terrorystyczne. Wacław Radziwinowicz, pisał, iż mieszkańcy Wołgogradu boją się korzystać z transportu miejskiego. Zdaniem tego samego autora, krąży plotka, że terroryści w dalszej kolejności wysadzą tamę na Wołdze[2].



Zamach w Wołgogradzie z dnia 30 grudnia 2013 r.
Fot Ain92, commons.wikimedia.org

Wcześnie,j już w Wołgogradzie dochodziło do pokazowych aktów terrorystycznych, o których mało, kto wspominał w prasie międzynarodowej. Za „Gazetą Wyborczą": „21 października Naida Asijałowa z Dagestanu wysadziła się w autobusie miejskim, zginęło 8 osób. Ta eksplozja była najprawdopodobniej przypadkowa, bo Asijałowa tylko przejeżdżała przez Wołgograd - popularne miejsce przesiadkowe - w drodze do Moskwy"[3]. Każdy zadaje sobie pytanie, dlaczego Wołgograd a nie inne miasto w Czeczenii czy Dagestanie, w republikach, które są sanktuariami terroryzmu? Odpowiedź jest taka, iż terroryści którzy uderzyliby w swoje muzułmańskie republiki, w swoich braci i siostry, tym samym, stracili zupełnie szacunek wśród swoich pobratymców.

Praktyka, z jaką mieliśmy do czynienia w Wołgogradzie w trakcie tych dwóch grudniowych dni, nie jest nowa. Pragnę przypomnieć, że gdy terroryści chcieli pokazać całemu światu, że zmagają się i walczą z Rosją o swoje cele i idee atakują republiki, miasta, gdzie mieszka najwięcej etnicznych Rosjan. Przykładów jest bardzo dużo m.in. atak na szpital

w Budionnowsku z 14 czerwca 1995 r., atak w Moskwie na teatr na Dubrowce 23 października 2002 r., czy zajęcie szkoły w Biesłanie (Osetia Płd. – republika zamieszkała głównie przez prawosławnych) z 1 września 2004 r. Można byłoby tak wymieniać niemalże w nieskończoność. Pokazuje to, iż terroryści nie wybierają miasta z ludnością muzułmańską, która zamieszkuje Federację Rosyjską, jako cel do spełnienia swoich idei, lecz etnicznych Rosjan. Na dzień dzisiejszy nie wiemy, gdzie ucierpi rosyjska ludność, w jaki sposób zaatakują terroryści oraz kiedy to nastąpi. Oczywiście autor ma na myśli, nie takie zamachy terrorystyczne jak, np. W Dagestanie, Czeczenii, gdzie również dochodzi do aktów terrorystycznych, lecz ich siła jest mniejsza niż ta, którą widzieliśmy w Wołgogradzie. W republikach północnokaukaskich atakuje się zazwyczaj prorosyjskie rządy poszczególnych republik, a nie ludność cywilną, która jest niemal w 100 proc. muzułmańska (Inguszetia, Czeczenia, Dagestan).

Atak w Wołgogradzie mógł być też ułatwiony ze względu na konflikt w rosyjskich służbach. Otóż, funkcjonariusze FSB (Federalne Służby Bezpieczeństwa) z Moskwy nie lubią, a mówiąc wprost nienawidzą ludzi ze służb specjalnych pracujących w regionach kaukaskich. I nie ufają im[4]. W opinii autora najbardziej zagrożone są niewątpliwie stolica Rosji Moskwa, ale przede wszystkim republiki rosyjskie, które graniczą z centrum terroryzmu, czyli Dagestanem, w mniejszym stopniu Czeczenia czy Inguszetia. Głównie chodzi o przedkaukazie, a konkretnie, obwody: rostowski (stolica - Rostów nad Donem), obwód wołgogradzki (st. Wołgograd), Kraj Krasnodarski (st. Krasnodar), Kraj Stawropolski (Stawropol), Republika Kałmucji[5].

Przedstawione obwody, kraje i republika znajdują się bardzo blisko Dagestanu, terrorystów i są zamieszkane przez Rosjan, którzy są wyznawcami prawosławia. Religia odgrywa bardzo ważną kwestię, gdyż terroryści uderzają w „niewiernych", którzy są



Zamach w Wołgogradzie z dnia 21 października 2013 r.
Fot volganet.ru, commons.wikimedia.org

wrogami i w ich pojęciu przeciwnikami islamu głównie tego skrajnego odłamu, wahhabizmu. Gdyby czynnik religijny nie odgrywał ważnej roli w realizowaniu zamachów terrorystycznych,to zamachowcy-samobójcy wysadziliby się 2 przecznice dalej, czy kilka ulic dalej od siedliska, bazy, obozu terrorystów, nie wśród Rosjan, prawosławnych a wśród muzułmańskich Laków, Awarów, Nogajów czy Dargijczyków. Terroryści starają się wyeliminować, jak największą liczbę niewinnych Rosjan, prawosławnych. Pokazując tym samym Putinowi, dwie sprawy: iż giną jego obywatele, ale nie tylko i ze 140 mln[6] Federacji Rosyjskiej zrobi się 120 mln., a jeśli tak dalej pójdzie to 100 mln. oraz to, iż nie radzi sobie w walce z terroryzmem.

1 W. Sienkiewicz (red.), Leksykon PWN. Historia świata – Rosja, wyd. PWN, Warszawa 2001, s. 285.
2 W. Radziwinowicz, Rosja w cieniu terroru, "Gazeta Wyborcza", z dnia 31 grudnia 2013 - 1 stycznia 2014, s. 9.
3 W. Radziwinowicz, Zamach olimpijski, "Gazeta Wyborcza", z dnia 30 grudnia 2013, s. 1.
4 W. Radziwinowicz, Rosja w cieniu..., dz. cyt.
5 Republikę tą zamieszkuje 38 proc. wyznawców buddyzmu, 18 proc. – prawosławnych, muzułmanów jest zaledwie mniej 1 proc. Za: http://sreda.org/arena, dostęp 5.1.2014.
6 Dane za: P. Eberhardt, Geografia ludności Rosji, Wyd. PWN, Warszawa 2002, s. 7.

EWA WOLSKA-LIŚKIEWICZ

Zamachy w Wołgogradzie - Preludium do igrzysk w Soczi?

Potrójne uderzenie

Wołgograd to rosyjskie, blisko milionowe miasto położone nad Wołgą. Zostało założone w XVI wieku. W latach 1925-61 nosiło nazwę Stalingradu[1]. Miasto leży w obwodzie wołgogradzkim, wchodzącym w skład Południowego Okręgu Federalnego, graniczącego z utworzonym w 2010 roku przez prezydenta Miedwiediewa Północnokaukaskim Okręgiem Federalnym, w którego skład wchodzą następujące republiki: Dagestan, Inguszetia, Kabardo-Bałkaria, Karaczajo-Czerkiesja, Osetia Północna, Czeczenia i Kraj Stawropolski. To własne z Kaukazu Północnego, według dotychczasowych doniesień, pochodzą terroryści, którzy dokonali potrójnego zamachu w Wołgogradzie.

Pierwszy zamach został przeprowadzony w dniu 21.10.2013. *Smiertnica*[2] dokonała samobójczego zamachu w autobusie komunikacji miejskiej. Zginęło w nim 6 osób, a co najmniej 50 zostało rannych. Szahidką według śledczych była 30-letnia Dagestanka Naida Asijałowa. Jej mąż 21-letni Dmitrij Sokołow został zabity 16.11.2013 w trakcie nieudanych negocjanci prowadzonych przez funkcjonariuszy specnazu FSB w miejscowości Semender koło Machaczkały[3]. Wraz z nim zginęło 4 kaukaskich ekstremistów. Przed śmiercią, w czasie rozmów przyznał się do skonstruowania ładunku, który Naida wniosła do autobusu.

Drugi zamach, który odbił się w polskich mediach szerokim echem, miał miejsce w dniu 29.12.2013 na wołgogradzkim dworcu kolejowym[4]. Zginęło 16 osób (14 na miejscu, dwie kolejne w szpitalu), a co najmniej 50 zostało rannych. Osiem osób nadal jest w stanie krytycznym. Ładunek miał siłę 10 kg trotylu.

Narodowy Komitet Antyterrorystyczny (NAK) tuż po eksplozji podał, że zamachowcem była kobieta. Późniejsze doniesienia medialne między innymi Interfaxu wskazywały na szahida. Według telewizji Rossija, terrorystów było dwoje - kobieta i mężczyzna, o czym świadczyć miało nagrane z monitoringu. Według dziennikarzy eksplozja nastąpiła przed bramką pirotechniczną. Telewizja pokazała fragment nagrania z kamer zainstalowanych w tamtym miejscu - widać na nim policjanta, który zatrzymał wzbudzającą jego podejrzenia kobietę. Na nagraniu miało być widać również tuż przed wybuchem mężczyznę, który na taśmie urządzenia służącego do prześwietlania bagażu stawia plecak, w którym prawdopodobne znajdowały się ładunki wybuchowe.

Kolejne doniesienia Interfaxu wskazywały, że zamachowcą był Paweł Pieczonkin. Mężczyzna pochodził z Mari-El, republiki położonej nad środkową Wołgą. Wiosną 2012 roku miał przystąpić do terrorystów w Dagestanie, przejść na islam i przyjąć imię Ansar Arrusi. "Komsomolskaja Prawda" podała, że w Wołgogradzie dokonał zamachu razem z 26-letnią Oksaną Asłanową, za którą w lipcu 2012 r. został wystawiony list gończy. Według rosyjskich służb kobieta utrzymywała kontakty z dagestańskim terrorystycznym podziemiem. Jej mężem[5] był Amir Walidżanow[6], jeden z bojowników Emiratu Kaukaskiego. Oksana znała się z Naidą Asijałową. Trwają testy DNA mające potwierdzić uczestnictwo Pieczonkina w zamachu[7].

Jeszcze nie opadły emocje po pierwszym zamachu a już na następny dzień Wołgogradem wstrząsnęła kolejna eksplozja. Szahidka odpaliła ładunek o mocy 4 kg trotylu w zatłoczonym trolejbusie nr 15. O godzinie 8.23 czasu lokalnego,

a więc w godzinach szczytu. Co najmniej 15 osób zginęło, a około 28 zostało rannych. Pięć jest w stanie krytycznym[8].

W Wołgogradzie wybuchła panika. Mieszkańcu bali się przemieszczać środkami komunikacji miejskiej. Na ulice miasta prócz dodatkowych sił porządkowych gubernator obwodu wołgogradzkiego Siergiej Bożenow wysłał także patrole kozackie.

Także i rok 2014 nie rozpoczął się spokojnie - już 3 stycznia w Piatigorsku w Kraju Krasnodarskim miał miejsce kolejny zamach. Eksplozja samochodu zaparkowanego nieopodal komendy policji drogowej zabiła trzy osoby.

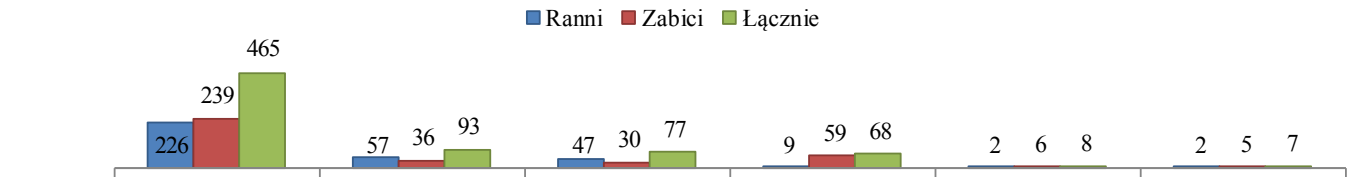
Jak twierdzą eksperci, za wymienionymi powyżej zamachami stoi Emirat Kaukaski.

Imarat Kavkaz.

Kaukaz Północny w kontekście przemocy zazwyczaj kojarzy się z dwiema wojnami rosyjsko-czeczeńskimi. Niektóry czytelnicy znają nazwisko pierwszego czeczeńskiego prezydenta Dżohara Dudajewa, który ma nawet "swoje" rondo w Warszawie i pamiętają, że cały konflikt rozpoczął się od dążeń niepodległościowych Czeczeńców. Teraz wszystko się zmieniło. Nie ma już Czeczeńskiej Republiki Iczkerii, a w górach Kaukazu ukrywają się nie bojownicy o niepodległość Czeczenii, tylko mudżahedini pragnący państwa wyznaniowego, zaś najbardziej niespokojną republiką Kaukazu Północnego jest Dagestan. Poniżej przedstawiono liczbę ofiar przemocy na Kaukazie Północnym w trzech kwartałach 2013 roku.

	Liczba ofiar	Liczba ofiar:		Liczba ofiar wśród:		
		rannych	zabitych	bojowników	funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa	cywilów
I kwartał 2013	199	75	124	5 rannych 82 zabitych	45 rannych 21 zabitych	25 rannych 21 zabitych
II kwartał 2013	296	178	118	4 rannych 59 zabitych	116 rannych 34 zabitych	58 rannych 25 zabitych
III kwartał 2013	223	90	133	2 rannych 79 zabitych	59 rannych 32 zabitych	29 rannych 22 zabitych
Łącznie za 3 kwartały	718	343	375	11 rannych	220 rannych	112 rannych
				220 zabitych	87 zabitych	68 zabitych

Tabela nr 1: Liczba ofiar starć zbrojnych na Kaukazie Północnym w trzech kwartałach 2013[9]



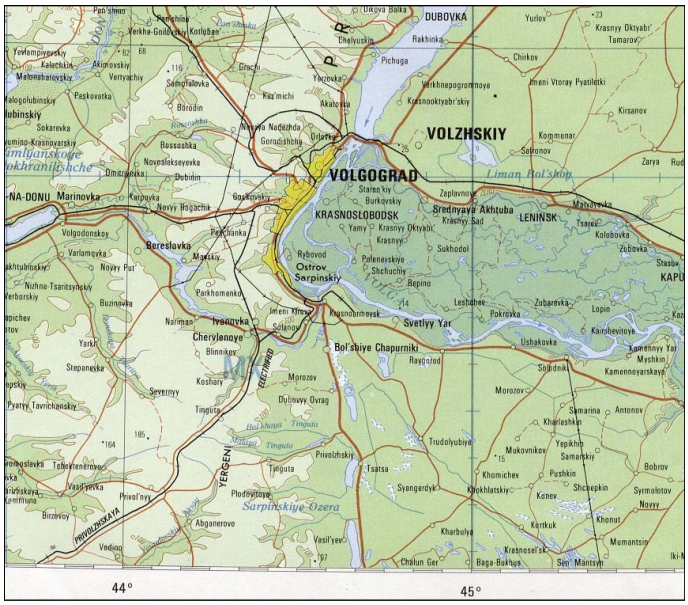
	Dagestan	Czeczenia	Inguszetia	Kabardyno-Bałkaria	Kraj Stawropolski	Karaczajo-Czerkiesja
Ranni	226	57	47	9	2	2
Zabici	239	36	30	59	6	5
Łącznie	465	93	77	68	8	7

Wykres nr 1: Ofiary starć zbrojnych na Kaukazie Północnym w trzech kwartałach 2013 roku[10]

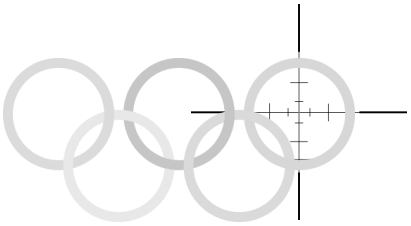
Wspomniany Dudajew był pierwszym po rozpadzie ZSRR prezydentem Czeczenii. Został zabity przez siły rosyjskie w 1996 roku[11], tak jak i później jego następcy: Zalimchan Jandarbijew[12], Asłan Maschadow[13] i Chalim Sadułajew[14], którego następcą został Doku Umarow. To on w październiku 2007 roku ogłosił "zniesienie" Czeczeńskiej Republiki Iczkerii i powstanie Emiratu Kaukaskiego - wirtualnego tworu państwowego, obejmującego republiki północnokaukaskie (Dagestan, Czeczenia, Inguszetia, Osetia Północna, Kabardyno-Bałkaria, Karaczajo-Czerkiesja, Kraj Stawropolski, Kraj Krasnodarski). Emirat został według *omry* (dekretów wydanych 10.10.2007 roku przez Umarowa) podzielony na prowincje zwane *wilajetami* (Dagestan, Nochczijo/Czeczenia, Gałgajczo/Inguszetia, Iriston/Osetia Północna, Wilajet Nogajski Step, Zjednoczony Wilajet Kabardyno-Bałkarsko-Karaczajski) [15]. Każdy wilajet ma swojego zarządcę (tzw. *wali*).

Jednocześnie, Umarow przestał być prezydentem CZRI, stając się emirem Abu Usmanem. Obecnie nie walczy już z podległymi mu bojownikami o wolność Czeczenii, ale o oddzielenie Emiratu od Rosji i ustanowienie tam państwa islamskiego. Prowadzi święta wojnę *gazawat z* niewiernymi - *kafirami* (Rosjanie) i zdrajcami - *munafikami* (prokremlowscy Kaukazczycy). W swoim wystąpieniu podkreślił: *Odrzucam wszelkie prawa giaurów na całym świecie. Odrzucam wszelkie prawa i systemy ustanowione przez niewiernych na ziemiach kaukaskich. Naszym zadaniem jest wyrzucić niewiernych z Kaukazu i zmienić ten kraj w dom pokoju. Ponadto musimy na nowo podbić wszystkie ziemie historycznie muzułmańskie poza granicami Kaukazu*[16]. Umarow stwierdził bowiem, że *dżihad obejmuje ziemie i narody, które jeszcze wczoraj znajdowały się w głębokim śnie*[17].

Prócz zmiany celów walki i sztandaru pod którym występują, także i metody działań zbrojnych zostały zmodyfikowane[18]. Umarow bowiem akceptuje stosowanie także aktów terrorystycznych[19]. Co wpłynęło na tę przemianę? To efekt samej wojny, jej zniszczeń w sferze społecznej, kulturowej, demograficznej, gospodarczej, ideologicznej. To również pokłosie braku zainteresowania państw zachodnich problemem Czeczeńców, zbrodniami popełnianymi przez siły rosyjskie na ludności cywilnej[20]. To skutek obecności mudżahedinów z państw islamskich, którzy na Kaukaz prócz pomocy w walce przynieśli także radykalizm i zaszczepili wśród czeczeńskich bojowników idee islamskiego ekstremizmu. Do tego dochodzi czysty pragmatyzm - hasło wolnej Czeczenii nie pociąga za sobą tylu chętnych do prowadzenia wojny z Rosją, co czarna flaga dżihadu. Walka w imię wyzwolenia Kaukazu Północnego bowiem trafia i do bojowników z Dagestany i z Karaczajo-Czekiesji. Na przykład, gdy tylko świat obiegła informacja, że Rosja otrzymała zgodę na organizację igrzysk zimowych w Soczi i na Krasnej Polanie, do bojkotu imprezy przez Czerkiesów, którzy domagają się uznania za ludobójstwo działalności Cesarstwa Rosyjskiego wobec ich przodków (wysiedlenia i krwawe mordy



Wołgograd i okolice na mapie z roku 1979.
www.commons.wikimedia.org



z XIX wieku), przyłączył się także Umarow, twierdząc, że *Rosjanie chcą przeprowadzić igrzyska w Soczi na szczątkach naszych przodków, nasi mudżahedini nie dopuszczą do tego*[21].

Twierdza Soczi

Od wielu lat sukcesywnie kolejne republiki Emiratu są rozpalane działalnością kaukaskiego podziemia terrorystycznego. Już po wyborze Soczi na miejsce olimpiady wiele osób zajmujących się tematyka terroryzmu kaukaskiego[22] wskazywało na niebezpieczeństwa związane z organizacją święta sportu w tak niespokojnym regionie. Zamachy w Wołgogradzie, który leży 670 km od Soczi, czy w leżącym 270 km od Soczi Piatigorsku (gdzie 3 stycznia 2014 eksplodował samochód-pułapka, zaparkowany niedaleko komendy policji drogowej, w którym zginęły 3 osoby) ponownie przywołały temat zagrożenia terrorystycznego w wiosce olimpijskiej. Czy w samym Soczi dojdzie do zamachu? Jeśli zwróci się uwagę na zastosowane już teraz środki bezpieczeństwa należy w to wątpić. Około 100 tysięcy funkcjonariuszy, żołnierzy oraz cywilnych pracowników struktur bezpieczeństwa jest zaangażowanych w zabezpieczenie igrzysk (policjanci w sile 40 tysięcy, wojsko w liczbie 30 tysięcy)[23]. Na potrzeby igrzysk została sformowana w liczbie 10 tysięcy "Grupa Operacyjna Soczi", odpowiedzialna za monitoring oraz kontrolę ochronę górskiego pasa między Soczi a Mineralnymi Wodami[24]. Do zabezpieczenia granicy z Gruzją zostanie skierowana 58 Armia Rosyjska.

Na czas trwania igrzysk (7-23 lutego) i zmagań paraolimpijskich (7 do 16 marca) prezydent Putin zarządził blokadę miasta. Od 7 stycznia do 21 marca wprowadzony został zakaz wjazdu do Soczi wszelakich środków transportu (z wyjątkiem kolei, pojazdów służb ratowniczych i samochodów posiadających akredytację olimpijską). Wyznaczona zostanie także zamknięta strefa (wzdłuż granicy administracyjnej z Karaczajo-Czerkiesją do granicy państwowej Rosji z Abchazją), do której, by się dostać, trzeba będzie okazać specjalne zezwolenia. Każdy kibic będzie musiał posiadać do biletów kartę identyfikacyjną ze zdjęciem. Bez karty nie dostanie się też na żadną imprezę kulturalną, towarzyszącą igrzyskom. Karta jest wydawana przez Komitet Organizacyjny po zasięgnięciu opinii w FSB.

Na pewno igrzyskom będzie towarzyszyła wzmożona działalność służb specjalnych, czy to w zakresie podsłuchu (telefonów komórkowych działających na obszarze przebywania kibiców i w ramach przesyłu informacji przez internet), czy bezpośrednich akcji. Soczi jest także naszpikowane monitoringiem, który wspomagany będzie dodatkowo przez przynajmniej dwa drony, specjalne roboty, systemy sonarowe oraz superszybkie łodzie patrolowe[25]. Inwigilacja będzie prowadzona przez służby dzięki zakupie sprzętu od USA i Izraela. Do podsłuchu rozmów telefonicznych zostanie wykorzystany system SORM, zaś do śledzenia internetu SORM-2. Andriej Sołdatow i Irina Borogan z portalu Agentura.ru twierdzą, że *Przekaz danych pocztą elektroniczną, rozmowy telefoniczne, portale społecznościowe, wideoczaty, messengery i wszelkie inne sposoby komunikacji, z których korzystamy na co dzień i z których korzystać będą uczestnicy oraz goście olimpiady, znajdą się pod kontrolą systemu SORM*[26].

W Soczi prowadzony został również zakaz handlu bronią, amunicją, niebezpiecznymi środkami trującymi czy materiałami wybuchowymi. Uchylono natomiast wprowadzony początkiem stycznia zakaz manifestacji.

Moim zdaniem, zorganizowanie zamachu w takiej twierdzy będzie bardzo trudne, ale nie niemożliwe. Każdy system ma bowiem jakieś luki. Wystarczy wspomnieć o zamachu dokonanym 25 sierpnia 2004, kiedy to dwie Czeczenki Amnat Na-

gajewa (30 lat) i Sazita Dżebirchanowa (37 lat) przeprowadziły samobójcze zamachy w dwóch samolotach rosyjskich Tu-153 i Tu-154, w których zginęło około 90 osób[27]. Kobiety dostały się bez rewizji na pokłady statków powietrznych dzięki łapówce, a było to, po kilku zamachach dokonanych przez Czeczeńców (na teatr na Dubrowce w 2002, na lotnisku Tuszyno w 2003 roku, zamach w metrze moskiewskim z lutego 2004) i wzmożona była kontrola osób pochodzących z Kaukazu, szczególnie kobiet. Co ciekawe, w czasie zamachu prezydent Władimir Putin przebywał na wakacjach w Soczi.

Tak więc i teraz nie można całkowicie wykluczyć, że nie dojdzie do zamachu. W dniu 18.01.2014 roku w Internecie pojawiły się doniesienia, że policja z Soczi poszukuje przebywającej tam szkolonej na *smiertnicę* 22-letniej Ruzany Ibragimowej pochodzącej z Osetii Północnej[28]. Im bliżej olimpiady tym goręcej robi się na Kaukazie[29].

Warto także zwrócić uwagę na to, że przy budowie obiektów sportowych w Soczi pracowało wiele osób zatrudnionych na czarno, wśród których mogli znaleźć się także terroryści. A przecież nie tylko szahid jest skuteczną bronią na imprezach masowych. Wystarczy wspomnieć śmierć ojca obecnego prezydenta Czeczenii - Achmada Kadyrowa, który zginął w czasie obchodów Dnia Zwycięstwa siedząc w loży honorowej na stadionie piłkarskim w Groznym, w której to jeden z filarów w trakcie budowy został wmontowany ładunek wybuchowy, później zdalnie odpalony w najodpowiedniejszym momencie. Kolejna kwestia - zamachu wcale nie musi dokonać osoba o tzw. "rysach kaukaskich". Scenariusz z zamachowcem Rosjaninem-konwertytą związanym ze zbrojnym podziemiem (jak Paweł Pieczonkin), który jako kibic może wmieszać się w tłum także powinien być brany pod uwagę przez rosyjskie służby.

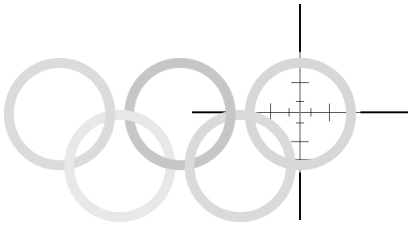
Przemoc w czasie Igrzysk?

Moim zdaniem, jeśli Emirat planuje jakieś zamachy w trakcie samych igrzysk, to może ich dokonać, tam, gdzie nie ma aż takich środków bezpieczeństwa, jak w samym Soczi. Być może Umarow zdecyduje się na przeprowadzenie zamachu na Kaukazie Północnym albo poza Okręgiem Północnokaukaskim[30]. Efekt będzie i tak piorunujący a dokonanie zamachu o wiele łatwiejsze, niż w miejscach pilnie strzeżonych. Olimpiada nie zostanie przerwana, ale flagi spuszczone zostaną do połowy masztów. Jak za czasów Monachium 1972. A ukryty w górskich lasach Umarow i tak cel swój osiągnie.

To, że kilka miesięcy przez Igrzyskami doszło do zamachów terrorystycznych jak najbardziej powinno niepokoić w związku z samą olimpiadą. Ale należy pamiętać, że w Soczi w czerwcu tego roku odbędzie się szczyt G8, zaś w 2018 roku Rosja będzie organizować kolejną ogromną imprezę masową - mistrzostwa świata w piłce nożnej. Mecze będą rozgrywane na 12 stadionach, w 11 miastach - w tym w Soczi i w... Wołgogradzie. Dlatego alarm antyterrorystyczny w Rosji nie ucichnie wraz z końcem igrzysk zimowych.

Umarow: Putin (1:0)

Jeśli dojdzie do zamachu w trakcie trwania rozgrywek sportowych w Soczi lub na Krasnej Polanie, skompromituje to totalnie służby bezpieczeństwa Rosji i samego Putina, dla którego igrzyska zimowe stanowią obecnie priorytet we wszystkich działaniach. Także miejsce ich organizacji ma dla prezydenta ogromne znaczenie - od lat to właśnie tam organizuje swój wypoczynek. Dodatkowo, jego populistyczny gest z amnestią dla Chodorkowskiego, czy pań z Pussy Riot, który miał mu polepszyć notowania, także został przyćmiony przez Wołgo-



grad. Według danych z listopada 2013, Putin zaczyna tracić na poparciu. Popiera go 61% obywateli, co jest najniższym odsetkiem od 13 lat. Średnio popierało go ponad 70% rodaków. Głównym powodem spadku poparcia są kwestie gospodarcze[31].

Samymi zamachami wołgogradzkimi Umarow zadał cios Putinowi, gdyż skierował uwagę opinii międzynarodowej na Emirat Kaukaski, który zaczyna wzbudzać coraz większy strach wśród mieszkańców Federacji[32]. Jego działalność nie ogranicza się bowiem jedynie do kaukaskich terenów, traktowanych przez Rosjan jako "obcą enklawę", czy "wewnętrzną zagranicę"[33], ale który co jakiś czas zadaje cios poza swoim obszarem (zamach na Newski Ekspres w 2009, zamach w metrze moskiewskim z 2010, zamach na lotnisku Domodiedowo 2011).

Zamachy w Wołgogradzie sprawiły, że Rosjanie głośno zaczęli krytykować swoje władze. Jak twierdzą analitycy z Ośrodka Studiów Wschodnich, celem zamachów było *zakwestionowanie skuteczności antyterrorystycznej polityki władz FR przed igrzyskami olimpijskimi w Soczi. W wymiarze międzynarodowym efektem zamachów były, z jednej strony, dyskusja w zachodnich mediach na temat bezpieczeństwa igrzysk, z drugiej strony – gesty solidarności zachodnich rządów z Rosją i ich propozycje pomocy w zapewnieniu bezpieczeństwa przed olimpiadą. Tragedia w Wołgogradzie ma dużo istotniejsze znaczenie w kontekście wewnętrznym (...) Zamachy ukazały nieskuteczność stale dofinansowywanych i wyposażanych w dodatkowe kompetencje organów bezpieczeństwa w walce z terroryzmem, zaś nieskoordynowana reakcja władz ujawniła bezsilność Kremla wobec narastających problemów wewnętrznych. Ataki pokazały ponadto rosnący brak zaufania społeczeństwa do władz i unaoczniły piętrzące się problemy społeczne w Rosji (napięcia etniczne, radykalizacja postaw, kryzys wartości)*[34].

Jak podkreślają analitycy z OSW: *Wrażenie bezsilności władz pogłębiła ich nieskoordynowana i niespójna reakcja na zamachy. Prezydent Władimir Putin publicznie zabrał głos dopiero w noworocznym orędziu (przy czym w najdalszej strefie czasowej na Dalekim Wschodzie FR wyemitowano nagraną jeszcze przed zamachami wersję przemówienia, w której nie było odniesienia do ataków)*[35].

Jak podaje Andriej Sołdatow zajmujący się rosyjskimi służb specjalnych, zawodzi system bezpieczeństwa: *Nasze służby nie potrafią wprowadzić agentów do kaukaskich grup terrorystycznych. Nie umieją też zdobyć informatorów. Często słyszymy o tym, że policja wytropiła terrorystę, otoczyła go w jakimś domu, na przykład w Machaczkale, stolicy Dagestanu, i po kilkugodzinnym oblężeniu nie wzięła do niewoli, lecz zabiła. To świadczy o fatalnym braku profesjonalizmu. Do tego jeszcze funkcjonariusze Federalnej Służby Bezpieczeństwa z Moskwy nie lubią, a mówiąc wprost - nienawidzą ludzi ze służb specjalnych pracujących w regionach kaukaskich. I nie ufają im. Nie ma więc przepływu informacji, nie ma agentów. Nasze służby nie mają pojęcia, co mogą szykować ludzie z podziemia kaukaskiego. Nic zatem dziwnego, że terrorystom udaje się przenikać do Wołgogradu i zabijać tam ludzi. Obawiam się, że nie tylko tam*[36].

Historia często zatacza kręgi. W 1999 roku, gdy doszło do 4 zamachów na terytorium Rosji, za które odpowiedzialnością zostali obciążeni Czeczeńcy, a które Aleksandr Litwinienko nazwał "najdroższą kampanią wyborczą". Władimir Putin doszedł do władzy dzięki zapowiedziom rozprawienia się z czeczeńskimi terrorystami. Piętnaście lat później Putin nadal jest prezydentem i teraz mówi już o kaukaskich terrorystach. Jego prezydentura cały czas przebiega w cieniu terroryzmu.

Zamachy wołgogradzkie zasiały strach przed igrzyskami w Soczi. Już to jest sukcesem terrory-

stów. Jednak na zagrożenie terrorystyczne w Federacji należy patrzeć także w dłuższej perspektywie, w obliczu 2018 roku. O ile łatwiej jest obstawić dwa miejsca, w których odbywają się sportowe zmagania, o tyle większym wyzwaniem jest 11 miast. Tak naprawdę, to co szykuje nam Emirat i jak do tego są przygotowane rosyjskie służby pokaże nam przyszłość. Niestety, terroryzm ma to do siebie, że *współczesny przeciwnik asymetryczny wygrywa, jeżeli nie przegrywa, a społeczność międzynarodowa przegrywa, jeśli nie wygrywa*[37]. Już samo więc istnienie Emiratu Kaukaskiego po II wojnie czeczeńskiej zwanej przecież "operacją antyterrorystyczną" jest porażką Władimira Putina.

Przypisy

1 Decyzją Rady Miasta z lutego 2013 roku, sześć dni w roku Wołgograd ponownie nosić będzie nazwę Stalingradu: 2 lutego (w rocznicę bitwy stalingradzkiej), 9 maja (rocznica zwycięstwa nad Niemcami), 22 czerwca (rocznica ataku Hitlera na ZSRR), 23 sierpnia (w hołdzie ofiarom bombardowań miasta), 2 września (zakończenie II wojny światowej na Dalekim Wschodzie), 19 listopada (rozpoczęcie radzieckiej ofensywy zakończonej pokonaniem armii feldmarszałka Friedricha Paulusa) - zob. http://wybor-cza.pl/1,75477,13330027,Wolgograd_znow_bedzie_Stalingradem__Przez_szesc_dni.html#ixzz2qCBGWhGd, 12.11.13.

2 Zob. E. Wolska, Szahidki jako zagrożenie bezpieczeństwa współczesnych państw, [w:] Oblicza terroryzm, T. Bąk (red.), Konsorcjum Akademickie, Kraków – Rzeszów - Zamość 2011, ss. 47-60.

3 Ojciec Sokołowa był żołnierzem. Dmitrij mieszkał 20 km od Moskwy, wDołgoprudnyj. Studiował w Moskiewskim Państwowym Uniwersytecie Leśnym. W 2011 roku przyjął islam, i zmienił imię na Abduł Dżabar. Zginął w lipcu 2012 roku. Asijałową miał poznać w Moskwie. Jak twierdzą rosyjscy śledczy to ona namówiła go na wjazd do Dagestanu i do przystąpienia do ekstremistów. Zajmował się szkoleniem smiertnic i werbunkiem nowych rekrutów. Por. http://konflikty.wp.pl/kat,1020377,title,Za-zamachem-w-Wolgogradzie-mogl-stac-rosyjski-islamista,wid,16095853,wiadomosc.html, 19.01.14.

4 Wołgogradzki dworzec należy do strategicznych węzłów komunikacyjnych z Południowego Okręgu Federalnym. Odbywają się z niego kursy pociągów w pięciu kierunkach, do: Moskwy, Rostowa nad Donem, Krasnodaru, Astrachania, Saratowa. Zamach miał miejsce pół godziny przed przyjazdem pociągu ze stolicy Rosji.

5 Została zidentyfikowana dzięki głowie odnalezionej po wybuchu. Według jednych źródeł miała jeszcze kilkakrotnie wychodzić za mąż, jednak każdy kolejny jej ukochany ginął w akcji. Według innej wersji lansowanej przez media, miała być Rosjanką-konwertytką na islam. Zob. http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/sledczy-badaja-szczatki-zamachowca-z-wolgogradu-to-mieszkanka-dagestanu,383041.html, 18.01.14.

6 Israpił Walidżanow, znany jako emir Hassan, był poszukiwany przez 10 lat. Został przez rosyjskie służby specjalnezlikwidowany w kwietniu 2011 roku. Podejrzewany o współudział w zorganizowaniu kilku zamachów terrorystycznych, szkoleniu szahidów i o napady na biznesmenówRosji.

7 http://polish.ruvr.ru/2013_12_30/Podano-nazwisko-domniemanego-organizatora-zamachu-w-Wolgogradzie/

8 Więcej o patrolach Kozackich w Moskwie - http://www.rp.pl/artykul/29,955951-Rosja--Kozacy-patroluja-moskiewskie-ulice.html; http://www.rp.pl/artykul/951628.html, 13.01.14.

9 Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zebranych przez Кавказский узел: https://www.kavkaz-uzel.ru/articles/224883/, https://www.kavkaz-uzel.ru/articles/227666/, https://www.kavkaz-uzel.ru/articles/231850/, 05.01.2014. Tabela została zamieszczona także w artykule: E. Wolska-Liśkiewicz, Procesy polityczne i społeczne zachodzące w Czeczenii w latach 2002-2013 i ich wpływ na sytuację na Kaukazie Północnym. Wybrane zagadnienia. Artykuł w druku.

10 Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zebranych przez Кавказский узел: https://www.kavkaz-uzel.ru/articles/224883/, https://www.kavkaz-uzel.ru/articles/227666/, https://www.kavkaz-uzel.ru/articles/231850/, 05.01.2014. Tabela została zamieszczona także w artykule: E. Wolska-Liśkiweicz, Procesy polityczne i społeczne zachodzące w Czeczenii w latach 2002-2013 i ich wpływ na sytuację na Kaukazie Północnym. Wybrane zagadnienia. Artykuł w druku.

11 Trafiony rakietowym pociskiem w czasie prowadzenia rozmowy przez telefon satelitarny.

12 Zabity 13 lutego 20014 w Katarze przez agentów rosyjskich.

13 Zastrzelony 8 marca 2005 roku podczas operacji specjalnej wojsk rosyjskich prowadzonej w Czeczenii.

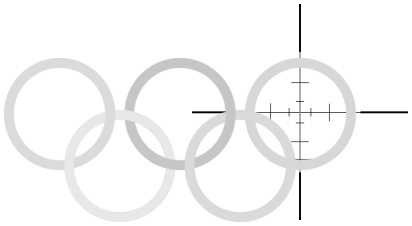
14 Zabity w dniu 17 czerwca 2006 roku w czasie operacji czeczeńskiej milicji i republikańskiego FSB.

15 Na wielu polskich stronach internetowych (np. http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/emirat-zamiast-niepodleglosci-malo-kto-watpi-ze-za-zamachami-stoja-kaukascy-fundamentalisci,383255.html, 19.01.14.) można było znaleźć informację, że do Emiratu "należy" także Wołgograd, co nie jest prawdą.

16 http://nczas.com/publicystyka/chodakiewicz-emirat-kaukaski/, 19.01.14

17 http://emiratkaukaski.blogspot.com/, 04.01.14.

18 Zob. E. Wolska, Czeczenia. Wahabici, Czarne Wdowy i Emirat Kaukaski, [w:] Wspólnota Niepodległych Państw: fragmegracja



– bezpieczeństwo – konflikty etniczne, T. Kapuśniak (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin-Warszawa 2011, tom 1, ss. 273-280.

19 Doku Umarow uważa bowiem, że cywile są współwinni tragedii Czeczeńców, ponieważ popierają oni swojego prezydenta, czym legitymizują jego brutalną politykę wobec Kaukazu. W obliczu protestów Rosjan przeciwko Putinowi lider Emiratu zabronił swoim bojownikom atakowania cywilów rosyjskich: Bieżące wydarzenia w Rosji pokazują, że ludność nie popiera już reżimu Putina. Dzisiaj ludność cywilna w Rosji jest zakładnikiem tego reżimu, który walczy z islamem na terytorium Emiratu Kaukazu. W tych okolicznościach jesteśmy zobowiązani do chronienia ludności cywilnej. Dzisiaj ludność cywilna w Rosji jest zakładnikiem tego reżimu, który walczy z islamem na terytorium Emiratu Kaukazu. W tych okolicznościach jesteśmy zobowiązani do chronienia ludności cywilnej podczas naszych operacji specjalnych - zob. http://konflikty.wp.pl/kat,1020375,title,Nie-beda-juz-zabijac-cywili-bo-tez-sa-przeciw-Putinowi,wid,14223514,wiadomosc.html, 30.12.13. Zakaz został cofnięty w lipcu 2013. Zob. http://emiratkaukaski.blogspot.com/2013/07/wazne-informacje-z-emiratu-kaukaskiego.html, 19.01.14.

20 Zob. E. Wolska, Łamanie przez armię rosyjską praw człowieka w czasie operacji antyterrorystycznej w Czeczenii, [w:] Zwalczanie terroryzmu w ramach operacji wojskowych, T. Bąk (red.), Konsorcjum Akademickie, Kraków-Rzeszów-Zamość 2011, ss. 165-180; E. Wolska, Wojna z terroryzmem a łamanie praw człowieka w świetle działań wojsk Stanów Zjednoczonych i Federacji Rosyjskiej, [w:] Edukacja dla bezpieczeństwa. Człowiek wobec problemów bezpieczeństwa w XXI wieku, M. Ilnicki, A. Piotrowski (red.), Poznań 2012, tom 1, ss. 477-492.

21 http://emiratkaukaski.blogspot.com/2013_12_01_archive.html, 19.01.14.

22 Także i autorka niniejszego artykułu - zob. E. Wolska, Imprezy sportowe a terroryzm w kontekście EURO 2012, [w:] T. Bąk (red.), Przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym podczas imprez masowych w aspekcie EURO 2012, Konsorcjum Akademickie, Kraków – Rzeszów - Zamość 2012, ss. 123-144.

23 http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/soczi-i-terrorysci-putin-gra-o-najwyzsza-stawke,384147.html, 18.01.14.

24 Za: http://sport.tvn24.pl/sporty-zimowe,130/soczi-przygotowane-do-igrzysk-putin-zarzadzil-juz-blokade-miasta,385123.html, 18.01.14.

25 http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/soczi-i-terrorysci-putin-gra-o-najwyzsza-stawke,384147.html, 18.01.14.

26 http://sport.tvn24.pl/sporty-zimowe,130/soczi-przygotowane-do-igrzysk-putin-zarzadzil-juz-blokade-miasta,385123.html, 18.01.14.

27 Zob. E. Wolska, Terroryzm lotniczy w Rosji, "Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej", Gdynia 2011, ROK LII Nr 186A, ss. 413-426.

28 http://konflikty.wp.pl/kat,132916,title,Rosja-policja-w-Soczi-poszukuje-potencjalnej-terrorystki-samobojczyni,wid,16339924,wiadomosc.html, 18.01.14.

29 W dniu 09. stycznia 2014 r. W Stawropolu zostały znalezione cztery samochody ze zwłokami pięciu mężczyzn i nieuzbrojonym ładunkiem wybuchowym w pobliżu. Z kolei w nocy z 14. na 15. stycznia w rejonie Chasawjurtu w akcji funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa z islamskimi ekstremistamizginęło trzech policjantów, czterech bojowników, a pięciu funkcjonariuszy zostało rannych. W dniu 18.01.14. według doniesień prasowych w akcji FSB i policji zostali zabici czterej islamscy ekstremiści z Dagestanu. Wskazuje to na bardzo prężnie prowadzone przed olimpiadą działania organów bezpieczeństwa. Dagestańczycy mieli być zamieszani w zamach, do którego doszło 17.01.14 kiedy to doszło do eksplozji samochodu zaparkowanego przed restauracją Zołotaja Imperia w Machaczkale, stolicy Dagestanu, a którą wcześniej ostrzelano z granatnika (w sumie rannych zostało 16 osób).

30 Każdy akt terrorystyczny spowoduje reperkusje wobec republik kaukaskich. Na pewna wzmożone będzie działanie służb mundurowych i zapalnych republikach, celem wyeliminowania zbrojnego podziemia, w wyniku czego i tak to ludność cywilna najbardziej ucierpi.A to ponownie nakręca spiralę nienawiści - kolejni przyłączają się do bojowników, idą do lasu walczyć z wrogiem.

31 http://swiat.newsweek.pl/sondaz-putin-traci-poparcie-newsweek-pl,artykuly,276233,1.htmls, 17.01.14.

32 Jak donosiły niektóre media, zamachy mogły być akcjami odwetowymi za wcześniejszą likwidację w Dagestanie przez rosyjskie służby specjalne w Dagestanie Islama Atijewa, bliskiego współpracownika Doku Uarowa oraz za zabicie partnera Naidy Asijałowej–Dmitrija Sokołowa.

33 Zob. M. Falkowski, Kaukaskie "terytoria plemienne". Kaukaz Północny – cywilizacyjnie obca enklawa w granicach Rosji, [z:] http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/PRACE_34.pdf; W. Górecki, „Pełzająca" wojna domowa na Kaukazie Północnym, [z:] http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_50.pdf; E. Wolska, Wpływ procesów dezintegracyjnych i destabilizacyjnych na Kaukazie Północnym na bezpieczeństwo Federacji Rosyjskiej, "Securitologia", nr 17/2013, ss. 66-76.

34 http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-01-08/wolgograd-przedolimpijskie-uderzenie-terrorystow, 18.01.14. Tego typu wydarzenia nakręcają spiralę nienawiści między Rosjanami, a muzułmańskimi mieszkańcami Federacji.Zob. E. Wolska-Liśkiewicz, Nationalists and immigrants - security and public order of the Russian Federation. Artykuł przekazany do druku do czasopisma "Internal Security".

35 http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-01-08/wolgograd-przedolimpijskie-uderzenie-terrorystow 18.01.14.

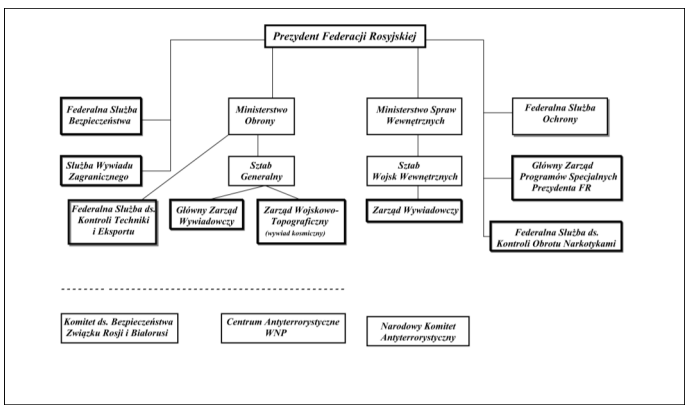
36 http://wybor-cza.pl/1,75477,15204399,Dwa_dni__trzy_zamachy__Rosja_w_cieniu_terroru__Wolgograd.html, 02.01.14

37 T. Szubrycht, Analiza podobieństw operacji militarnych innych niż wojna oraz działań pozwalających zminimalizować zagrożenia asymetryczne, [z:] http://www.amw.gdynia.pl/library/File/ZeszytyNaukowe/2006/Szubrycht_T.pdf, 20.01.14.

Narodowy Komitet Antyterrorystyczny

W związku z przewidywanym przyjęciem ustawy o przeciwdziałaniu terroryzmowi prezydent FR Wł. Putin wydał już dniu 15 lutego 2006 roku dekret o *Мерах по противодействию терроризму*[1] (O środkach dla przeciwdziałania terroryzmowi). Celem dekretu jest doskonalenie państwowego kierownictwa w dziedzinie zwalczania terroryzmu. Decyzją prezydenta powstaje Национальный антитеррористический комитет (Narodowy Komitet Antyterrorystyczny, NKA).

Przewodniczącym komitetu jest z urzędu dyrektor Federalnej Służby Bezpieczeństwa. Zgodnie z punktem trzecim dekretu dla celów koordynacji działalności terytorialnych jednostek federalnych władz wykonawczych, organów władzy wykonawczej podmiotów oraz organów samorządowych dla zapobiegania terroryzmowi, minimalizacji i likwidacji następstw jego przejawów powołane zostały w podmiotach federacji komisje antyterrorystyczne. Ich kierownikami (przewodniczącymi) z mocy dekretu, są przedstawiciele najwyższych organów wykonawczych władzy państwowej w tych podmiotach. Dla celów planowania stosowanych sił i środków organów federalnych i ich terytorialnych organów dla walki z terroryzmem w składzie komitetu powołany zostaje Federalny Sztab Operacyjny. Jego odpowiednikami w terenie, są sztaby operacyjne powoływane



Schemat I. Rosyjska społeczność bezpieczeństwa i wywiadu. Oprac. własne K. Kraj.

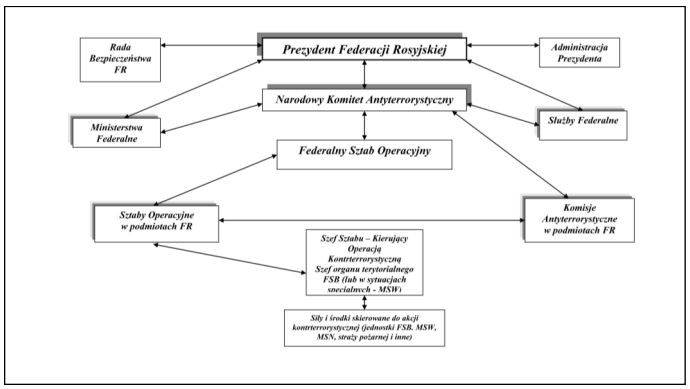
w podmiotach FR. Decyzje podejmowane przez sztab federalny oraz sztaby regionalne są obowiązujące dla jednostek wchodzących w ich skład, z tym że postanowienia sztabu federalnego są nadrzędne i obowiązują również na szczeblu sztabu podmiotu FR Kierownikiem sztabu federalnego jest przewodniczący komitetu. Szefami sztabów w podmiotach są kierownicy miejscowych organów Federalnej Służby Bezpieczeństwa, o ile inaczej nie zdecyduje przewodniczący NKA.

Zgodnie z dekretem w składzie FSB powołany został aparat NKA. W organach regionalnych FSB stworzono aparaty sztabów operacyjnych. Ich zadaniem ma być organizacyjne i materiałowo – techniczne zabezpieczenie działalności Komitetu, jego sztabu i sztabów regionalnych. Dekretem zatwierdzone zostały statut Komitetu, składy osobowe: NKA, regionalnej komisji antyterrorystycznej, sztabu federalnego i sztabu operacyjnego w podmiocie federacji. Ustalona została liczebność centralnego aparatu komitetu, który ma wynosić 300 osób z FSB oraz 7 osób z Federalnej Służby Ochrony. Omawiany akt prawny reguluje kompetencje w sprawach kadrowych i organizacyjnych, wskazywał terminy realizacji poszczególnych etapów tworzenia ustalonego dekretem systemu zwalczania terroryzmu. Określa zadania rządu FR w dziedzinie zabezpieczenia bazy materialno – finansowej i technicznej działania Komitetu oraz propozycje uzgodnienia aktów prawnych prezydenta FR do zgodności z omawianym dekretem. Federalna Służba Bezpieczeństwa zobowiązana została do przygotowania zmian w statucie FSB oraz określenia stanowisk podlegających obsadzie wyższymi oficerami[2] oraz ich liczebności.

W skład Narodowego Komitetu Antyterrorystycznego wchodzą obecnie dwadzieścia trzy osoby, określone stanowiskami, a nie nazwiskami. Federalny sztab operacyjny składa się z jedenastu wyższych urzędników państwowych. Mniej liczebne są komisja antyterrorystyczna i sztab w podmiocie federacji, gdyż liczą po siedem osób. Statut NKA będący załącznikiem do dekretu precyzyjnie określa zadania stojące

przed komitetem. Sześcioma podstawowymi zadaniami są: przygotowywanie propozycji dla prezydenta FR pozwalających na formułowanie państwowej polityki w sferze przeciwdziałania terroryzmowi oraz na doskonalenie obowiązującego w tym zakresie prawa; koordynacja działalności organów federalnych władzy wykonawczej, komisji antyterrorystycznych podmiotów FR mająca na celu przeciwdziałanie terroryzmowi.

Komitet organizuje współdziałanie z organami władzy podmiotów federacji oraz organami samorządu i organizacjami stowarzyszeniami i społecznymi. Opracowuje przedsięwzięcia mające na celu przeciwdziałanie terroryzmowi, eliminację przyczyn i warunków jego funkcjonowania, zabezpieczenie obiektów od zamachów terrorystycznych. Przygotowuje projekty porozumień międzynarodowych i uczestniczy we współpracy międzypaństwowej w tym zakresie. Zajmuje się zabezpieczeniem socjalnym osób prowadzących walkę z terroryzmem oraz ofiar aktów terrorystycznych. Może również rozwiązywać inne zadania przewidziane prawem Federacji Rosyjskiej dla przeciwdziałania terroryzmowi. W celu realizacji swoich zadań Komitet ma prawo podejmowania decyzji dotyczących organizacji, koordynacji, doskonalenia oraz oceny efektywności działania federalnych organów władzy wykonawczej w sferze przeciwdziałania terroryzmowi. Może przeprowadzać kontrolę wykonywania przez nich obowiązków w tej materii. NKA ma prawo żądać i otrzymywać materiały i informacje od federalnych organów władzy wykonawczej, organów władzy państwowej podmiotów FR, organów samorządowych, stowarzyszeń społecznych, organizacji oraz osób zajmujących oficjalne stanowiska. Powołuje robocze organa dla badania problemów przeciwdziałania terroryzmowi oraz w celu przygotowywania decyzji Komitetu. Do jego praw należy wykorzystywanie dla celów pracy Komitetu osób będących na stanowiskach jak i innych specjalistów pracujących w organach federalnych, jednostkach podmiotów FR, samorządzie oraz przedstawicieli stowarzyszeń i organizacji społecznych. Tych ostatnich za ich zgodą. Ma także przedstawiać propozycje wymagające decyzji prezydenta FR oraz rządu.



Schemat II. System zwalczania terroryzmu w Rosji. Oprac. własne K. Kraj.

Komitet swoje obowiązki wykonuje zgodnie z planem oraz regulaminem organizacyjnym zatwierdzonym przez jego przewodniczącego. Posiedzenia Komitetu odbywają się nie rzadziej niż raz na dwa miesiące. Uczestnictwo członków w posiedzeniu Komitetu jest obowiązkowe. Posiedzenie Komitetu jest prawomocne jeśli uczestniczy w nim więcej niż połowa członków. W razie nieobecności członka Komitetu, w posiedzeniu może uczestniczyć jego przedstawiciel, po zgodzie przewodniczącego, jedynie z głosem doradczym. W posiedzeniach mogą także uczestniczyć inne osoby, w zależności od rozpatrywanych problemów. Decyzje Komitetu zapisywane są w protokole, podpisywanym przez przewodniczącego. Dla realizacji decyzji Komitetu przygotowywane są projekty dekretów, rozporządzeń i poleceń prezydenta FR oraz rozporządzeń i postanowień rządu Rosji. Jeżeli były one rozstrzygane i przyjmowane na posiedzeniu Komitetu, to uzgadnianie ich treści z organami władzy państwowej, których przedstawiciele uczestniczyli w spotkaniu nie jest konieczne. Federalne organa władzy, których przedstawiciele wchodzą w skład Komitetu przyjmują wspólne akta w celu realizacji jego decyzji[3].

Kazimierz Kraj

1 Dekret nr 116 z 15 II 2006 oraz Dekret nr 1188 z 8 sierpnia 2008 r.
2 Pułkownicy i kapitanowie i rangi.
3 Więcej zob. www.nac.gov.ru.

KAMIL PIETRASIK

Pekin 2008 – kwestia ujgurska

Zimowe czy Letnie Igrzyska Olimpijskie są dobrym sposobem na pokazanie swoich krzywd, cierpienia poprzez różne manifestacje, demonstracje a nawet w skrajnych przypadkach za pomocą ataków terrorystycznych, jak w Monachium w 1972 r.

Również w Pekinie 2008 r., podczas XXIX Letnich Igrzysk Olimpijskich dochodziło do starć m.in. Z Ujgurami i innymi mniejszościami, jak Tybetańczycy. Przedstawmy najpierw, kim są, problematyczni dla władzy chińskiej – Ujgurzy. Otóż, Ujgurzy to lud zamieszkujący region autonomiczny Sinkiang w Chinach (ok.7,5 mln) oraz wsch. Kazachstan, Kirgistan, Uzbekistan. Ogółem ok. 7,7 mln (koniec XX w.); posługują się językiem ujgurskim. Od IX w. wyznają islam sunnicki; w VIII-IX w. utworzyli na terenie Mongolii i Turkiestanu Wschodnim kaganat ujgurski[1]. W *Wielkiej encyklopedii geografii świata* czytamy, iż Ujgurzy to lud o podobnym z Kazachami i Uzbekami języku i tej samej religii. Są wychodźcami z Xinjangu w zachodnich Chinach[2]. Obok Tybetu, ten położony na zachodzie Chin region przysparza Pekinowi od lat wielu kłopotów. Muzułmańska ludność wywołała tylko w XX wieku 30 powstań, pod hasłami walki z chińskim uciskiem[3]. Należy dodać, iż Xinjiang jest najbardziej zapalnym miejscem w Chinach. Silny ruch oporu wobec chińskiego rządu wspierany jest przez międzynarodowy ruchu islamistyczny, między innymi z pobliskiego Afganistanu. Do ostatnich poważnych rozruchów doszło w 1997 r. W mieście Yining, gdy w starciach ujgurskich manifestantów z wojskiem zginęło, co najmniej 10 osób, a ponad 100 zostało rannych[4]. Kilka miesięcy przed otwarciem Igrzysk w Pekinie zostało schwytanych kilku Ujgurów, którzy zostawili „łatwopalną substancję" w toalecie samolotu relacji Urumczi-Pekin[5]. Dodajmy, iż w Chinach przypadkowe eksplozje materiałów wybuchowych nie są czymś wyjątkowym, ale akurat w tym regionie kraju pierwsze podejrzenie pada zwykle na lokalnych terrorystów walczących o niepodległość położonego daleko na zachodzie Chin Xinjiangu[6].

W Xinjiangu działa antychiński ruch zbrojny, który ucieka się do metod terrorystycznych, w tym eksplozji bomb[7]. Prowincja Xinjiang jest, obok Tybetu, źródłem największych zmartwień dla władz w Pekinie. Bo nie dość, że zajmuje niemal jedną szóstą powierzchni całych Chin, to na dodatek stanowi istny etniczny kocioł. Xinjiang zamieszkuje aż 47 różnych narodowości, w tym Ujgurzy, Chińczycy, Kazachowie, Mongołowie, Mandżurowie, Tybetańczycy, Kirgizi, Tadżykowie, Uzbecy, Tatarzy, Rosjanie itd[8]. Im bliżej było do otwarcia igrzysk, tym bardziej rosła panika nie tylko wśród Chińczyków, ale także wśród dyplomatów i sportowców. „Muzułmańscy terroryści chcieli porywać sportowców i dziennikarzy podczas igrzysk w Pekinie - ogłosił chiński rząd dzień po fiasku sztafety olimpijskiej w San Francisco. Stoimy w obliczu prawdziwego zagrożenia terrorystycznego - mówił na konferencji prasowej minister bezpieczeństwa publicznego Wu Heping. Podawał, że w bogatej w ropę i gaz zachodniej prowincji Xinjiang wykryto wielką siatkę zamachowców. Między 26 marca a 6 kwietnia policja zatrzymała 35 Ujgurów, mniejszości muzułmańskiej, którzy przyznali się do wszystkiego. Mieli szykować porwania w trakcie sierpniowych igrzysk w Pekinie: sportowców, zagranicznych dziennikarzy. Śledczy znaleźli w ich kryjówce materiały wybuchowe i literaturę zachęcającą do świętej wojny"[9]. Pokazuje to, iż Ujgurzy tak jak dzisiejsi terroryści z Kaukazu Północnego. przygotowywali się do tych olimpijskich dni, bardzo starannie, bardzo długo i zarazem ostrożnie bez pośpiechu. Aby plan został

zrealizowany w 100 proc. Również, tak jak przed Soczi, tak przed igrzyskami w Pekinie doszło do kilku zamachów. Poniżej przedstawiony został jeden z nich. „W największym od lat zamachu w Chinach zginęło wczoraj 16 chińskich policjantów. Do ataku doszło w muzułmańskiej części Chin. Ofiarami ataku w Kaszgarze, przygranicznym mieście na północno-zachodnim krańcu Chin, padli policjanci uprawiający poranną gimnastykę. Dwaj Ujgurzy, czyli chińscy Turcy, mieli najpierw wjechać w nich ciężarówkami, potem rzucić dwa granaty i zaatakować ich nożami. Jak podaje rządowa agencja Xinhua, zginęło 16 policjantów, a kolejnych 16 zostało rannych. Obaj napastnicy zostali schwytani. Jeden z nich jest ranny w nogę. O zorganizowanie wczorajszego zamachu w prowincji Xinjiangu podejrzewa się tamtejszy Muzułmański Ruch Wschodniego Turkiestanu, który domaga się niepodległości prowincji”[10]. Chińczycy oczywiście nie popierają sposobu walki Ujgurów o swoje cele. „Chcą nam zepsuć olimpiadę! - oburzają się mieszkańcy Pekinu na Ujgurów, chińskich muzułmanów, którzy wczoraj zaatakowali w odległej prowincji Xinjiang. Chińscy kibice szykowali się na wieczorny mecz koszykówki Chiny - USA, kiedy w niedzielę rano nadeszły ponure wieści z Xinjiangu, odległej o prawie 3 tys. km prowincji na zachodnich rubieżach kraju. Kilku Ujgurów, czyli chińskich Turków, zaatakowało tam budynki rządowe”[11]. Separatyści głównie z Dagestanu, tak jak ci z prowincji Xinjiangu mieli i mają jeden cel, odłączenie się od wielkiego mocarstwa, aby realizować własną politykę, a nienarzuconą przez kolejno Kreml i Pekin. Ujgurzy i kaukascy terroryści niczym się nie różnią, gdyż obydwie narodowości uciekają do najbrutalniejszych metod, czyli krwawych aktów terroru, by pokazać, że problem istnieje. Skala napięcia jest tak duża, iż nie mogą w żaden inny sposób walczyć o swoje idee, jak właśnie planowanie i przeprowadzenie tychże aktów terrorystycznych.

Reasumując: jak Rosja walczy z terroryzmem, który długo jest w powijakach, na terenie Dagestanu, a później daje o sobie znać niemal w każdej republice rosyjskiej, tak Chiny walczą do dnia dzisiejszego walczą z terrorystami - Ujgurami. Oto przykład: „Policjanci w gminie Maralbeszi zastrzelili dziewięciu młodych Ujgurów, którzy uzbrojeni w noże, siekiery i sierpy zaatakowali wcześniej posterunek, zabijając dwóch i raniąc dwóch funkcjonariuszy”[12]. Mimo, iż od Pekinu 2008 upłynęło już 6 lat to nadal terroryzm ujgurski jest zagrożeniem dla władz chińskich i zwalczany na wszelkie sposoby, od zamknięć meczetów w Regionie Autonomicznym Sinciang-Ujgur, po rozstrzeliwanie podejrzanych o terroryzm Ujgurów.

1 B.Kaczorowski (red.),Obyczaje, języki, ludy świata. Encyklopedia PWN, wydanie 1, Warszawa 2007, s.784.
2 Z.Jasiewicz, A.Furier, Europa Wschodnia oraz Azja Północna i Zachodnia,[w:] Wielka encyklopedia geografii świata. Świat grup etnicznych, t.18, red. A.Posern-Zieliński, Poznań 2000,s.81.
3 Ujgurska matka separatystów, „Rzeczpospolita”, z dnia 18 marca 2005.
4 P. Gillert, Separatyści z Xinjiangu rozbici, „Rzeczpospolita”, z dnia 13 stycznia 2001.
5 Szerzej zob.: P. Zychowicz, Ujgurzy szykują zamach przed olimpiadą?,”Rzeczpospolita”, z dnia 10 marca 2008.
6 P. Gillert, Wypadek czy zamach, „Rzeczpospolita”, z dnia 11 września 2000.
7 P. Gillert, Eksplozja w Xinjiangu,” Rzeczpospolita”, z dnia 2 lutego 2002.
8 I jakby tego było mało, Xinjiang graniczy z Mongolią, Rosją, Kazachstanem, Kirgistanem, Tadżykistanem, Afganistanem, Pakistanem i Indiami, co czyni go wyjątkowo podatnym na zachodzące w tych krajach wydarzenia. Za: K. Darewicz, Islam, jako spoiwo, „Gazeta Wyborcza”, z dnia 23 października 1996.
9 M. Kruczkowska, Chiny znalazły islamskich terrorystów„Gazeta Wyborcza”, z dnia 11 kwietnia 2008.
10 M. Zawadzki, Zamach przedolimpijski, „Gazeta Wyborcza”, z dnia 5 sierpnia 2008.
11 M. Zawadzki, Ujgurzy znów uderzyli, „Gazeta Wyborcza”, z dnia 11 sierpnia 2008.
12 J.Giziński, Zdesperowani Ujgurzy odwołują się do przemocy, „Rzeczpospolita”, z dnia 20 listopada 2013.

Regionalna Struktura Antyterrorystyczna Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SOW)

Mechanizmem realizującym zadania koncepcji, w tym opracowywanie w ramach SOW międzynarodowych umów, programów i działań w celu realizacji ustaleń z niej wynikających zajmuje się Komitet Wykonawczy Regionalnej Struktury Antyterrorystycznej SOW. Jest on zobowiązany do wykonywania zadań koordynacyjnych, współpracy prawnej i analityczno – informacyjnej dla realizacji wspólnych ustaleń państw SOW w walce z terroryzmem. Komitet Wykonawczy przygotowuje propozycje i zalecenia dla Rady Regionalnej Struktury Antyterrorystycznej, Rady Szefów Państw i Rady Szefów Rządów SOW.

Regionalna Struktura Antyterrorystyczna jest stale działającym organem SOW, której istnienie uregulowane jest artykułem 10 Karty Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Umowa o powstaniu i działalności RSA została podpisana jednocześnie z Kartą SOW w dniu 7 czerwca 2002 r. I weszła w życie 14 listopada 2003 r. W tym samym roku zatwierdzony został regulamin, struktura i stan osobowy Komitetu Wykonawczego RSA. W grudniu 2003 r. oraz w kwietniu 2004 r. W Taszkencie odbyły się posiedzenia Rady RSA – kierowniczego organu Regionalnej Struktury Antyterrorystycznej, która to zajmuje się wszystkimi problemami działalności struktury. Na jeden rok, zgodnie zasadą rotacji przewodniczenie Radzie RSA objął przedstawiciel Republiki Kirgiskiej. Decyzją Rady Szefów Państw SOW pierwszym dyrektorem Komitetu Wykonawczego RSA został Wiaczesław Kasymow, zastępca przewodniczącego Służby Bezpieczeństwa Narodowego Uzbekistanu. Komitet Wykonawczy RSA rozpoczął swoje funkcjonowanie w Taszkencie w styczniu 2004 r.

Do osiągnięć KW RSA współpracującego z ekspertami państw członkowskich było przygotowanie siedmiu projektów dokumentów prawnych, w tym: o trybie organizacji i przeprowadzania wspólnych działań antyterrorystycznych na terytoriach państw SOW, o technicznej ochronie informacji w ramach RSA, regulacji posługiwania się tajnymi informacjami. W wyniku prac Komitetu Wykonawczego przygotowana została propozycja wprowadzenia stałych przedstawicieli państw członkowskich przy Regionalnej Strukturze Antyterrorystycznej dla zabezpieczenia efektywnej współpracy RSA z kompetentnymi organami władzy państw członków SOW. Rada RSA zatwierdziła listę terrorystycznych, separatystycznych i ekstremistycznych organizacji, których działalność jest zakazana w państwach SOW, spis osób uznanych przez służby specjalne państw członkowskich za uczestników bądź podejrzanych o uczestnictwo w aktach terrorystycznych oraz działalności separatystycznej i ekstremistycznej. Rada RSA podjęła decyzję o przeprowadzeniu wspólnych ćwiczeń antyterrorystycznych przy udziale właściwych resortów Uzbekistanu, Tadżykistanu i Kirgistanu w 2005 r. Za stronę organizacyjną odpowiadały wspólnie Uzbekistan oraz Komitet Wykonawczy RSA. Przedstawiciele Komitetu Wykonawczego RSA uczestniczyli na zaproszenie Centrum Antyterrorystycznego krajów WNP w m in. ćwiczeniach Rubież – 2004 w Kirgizji oraz w Mołdawii (ćwiczenia Antyterror – 2004). Komitet Wykonawczy RSA przygotował i przekazał do właściwych organów państw SOW informacyjno – analityczne dokumenty, m in. O przedsięwzięciach podejmowanych za granicą dla przeciwdziałania terroryzmowi międzynarodowemu, o działalności

religijno – ekstremistycznej organizacji Hizb - ut-Tahrir, o źródłach i przyczynach przejawów międzynarodowego terroryzmu i religijnego ekstremizmu w rejonie Centralnej Azji.

Regionalna Struktura Antyterrorystyczna utrzymuje m in. robocze kontakty z regionalnym przedstawicielstwem administracji ONZ zajmującym się narkotykami i przestępczością, misjami dyplomatycznymi w Uzbekistanie. W ramach działalności odbyły się robocze spotkania z kierownikami misji dyplomatycznych USA, Francji, Jordanii, Egiptu, Indonezji, Arabii Saudyjskiej podczas których podzielono się wiedzą na temat problemów walki z terroryzmem, separatyzmem i ekstremizmem członków SOW oraz działalności RSA. Wiaczesław Kasymow uczestniczył w dwóch spotkaniach poświęconych zabezpieczeniu granic. Pierwsze odbyło się w ramach OBWE w Wiedniu, a drugie pod egidą departamentu ONZ zajmującego się problematyką walki z przestępczością i handlem z narkotykami. Charakteryzowana organizacja aktywnie współuczestniczyła w czwartym, specjalnym spotkaniu Komitetu Kontrterrorystycznego ONZ w styczniu 2005 r w Ałma - Acie z organizacjami międzynarodowymi regionalnymi i subregionalnymi. W Brukseli RSA brała udział w corocznej (drugiej) konferencji w sprawach bezpieczeństwa organizowanej przez Instytut Wchód – Zachód i Światową Organizację Handlu. Regionalna Struktura Antyterrorystyczna podjęła także współpracę z Zespołem Monitorującym ONZ zajmującym się problemami Al-Kaidy i Talibów. Umawiające się strony uzgodniły dalsze dwustronne kontakty oraz wymianę informacji w interesującej ich problematyce. Regionalna Struktura Antyterrorystyczna działa dziesiąty rok. Podczas szóstego spotkania kierowników służb specjalnych, organów bezpieczeństwa i porządku w Chabarowsku przedstawiono referat o funkcjonowaniu banku danych RSA SOW. W trakcie dziesiątego spotkania Rady RSA omówione i ocenione zostały dotychczasowe osiągnięcia RSA. Ocenione zostały przeprowadzone ćwiczenia antyterrorystyczne na terytorium Kirgizji (Issyk – Kul Antyterror 2007) oraz w Rosji – Misja – Pokojowa 2007. Przyjęty został program współpracy państw SOW w walce z terroryzmem, separatyzmem, ekstremizmem na lata 2007 – 2009 i plan pracy Komitetu Wykonawczego RSA na 2008 r. Podkreślono potrzebę wsparcia Chin dla zapewnienia bezpieczeństwa podczas Olimpiady w Pekinie w 2008 r. W czerwcu 2008 w Ałma – Acie w Kazachstanie przeprowadzone zostały kolejne ćwiczenia operacyjno – taktyczne pod kryptonimem Atom – Antyterror 2008. Celem było przećwiczenie praktycznych nawyków związanych z oceną sytuacji, podjęcie decyzji w celu organizacji operacji specjalnej dla lokalizacji aktu terrorystycznego i likwidacji jego następstw na jednym z obiektów atomowego kompleksu atomowego. Na zakończenie ćwiczeń międzynarodowi obserwatorzy wymienili się wiedzą na temat problematyki związanej z zabezpieczeniem bezpieczeństwa w obiektach przemysłu atomowego i podejmowanych środkach dla walki z terroryzmem jądrowym.

O ile współpraca służb większości państw WNP, może odbywać na zasadzie zaufania, gdyż gros ich funkcjonariuszy, szczególnie wyższych kadr, wywodzi się z szeregów KGB.

Brak pełnego zaufania pomiędzy służbami bezpieczeństwa Rosji i Chin, oraz pozostałych państw SOW, z racji historycznych zaszłości, może negatywnie rzutować na ich współdziałanie w walce z terroryzmem[1].

Kazimierz Kraj

1 Więcej o Regionalnej Strukturze Antyterrorystycznej Szanghajskiej Organizacji Współpracy czytaj na www.ecratc.org.

MACIEJ GOLARZ

Zaopatrzenie w gaz ziemny - kluczowy składnik bezpieczeństwa energetycznego Polski w XXI wieku

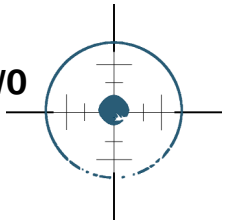
W świecie XXI wieku coraz mocniej uwidacznia się potrzeba i zarazem słuszność prowadzenia badań na temat bezpieczeństwa, jako wielowymiarowego i złożonego procesu. Z punktu widzenia podmiotu, jakim jest państwo kluczowe będzie dla niego bezpieczeństwo narodowe.

Dawniej, gdy bezpieczeństwo narodowe sprowadzane było głównie do podziału na militarne oraz niemilitarne na pierwszym planie zawsze było to pierwsze o charakterze zbrojnym, wojskowym, jako posiadające wyższy priorytet i kluczowe z punktu widzenia państwa. Obecnie, gdy nad światem przestało krążyć widmo wojny o globalnym zasięgu, co miało miejsce wraz z końcem zimnej wojny, mocniej przykuwa uwagę zakres bezpieczeństwa o charakterze niemilitarnym jako równie ważne dla rozumienia pełni procesu zapewniania bezpieczeństwa. W wyniku analizy zagadnienia bezpieczeństwa o charakterze niemilitarnym wyszczególniono dziedziny składowe, które są szczególnie ważne i dla pełnego poznania ich i zrozumienia muszą być analizowane osobno. W ten sposób wyróżniono m.in. bezpieczeństwo społeczne, bezpieczeństwo ekologiczne, bezpieczeństwo publiczne, bezpieczeństwo ekonomiczne czy bezpieczeństwo energetyczne, które na przykładzie zaopatrzenia Polski w gaz ziemny jest przedmiotem mojego zainteresowania. Są one analizowane osobno, jednakże są ze sobą powiązane i zawsze powinny być analizowane przez pryzmat bezpieczeństwa narodowego, którego są składowymi[1].

Szczególną uwagę poświęcę bezpieczeństwu energetycznemu na podstawie zaopatrzenia Polski w gaz ziemny, które w mojej ocenie jest ciekawą i bardzo ważną składową bezpieczeństwa narodowego. Zbyt często jest niedocenianą. W wielu przypadkach bezpieczeństwo energetyczne jest zaliczane, jako składowa bezpieczeństwa ekonomicznego, co uważam za nieodpowiednie i marginalizujące jego znaczenie. Postaram się udowodnić, że jest to proces, który nie tylko jest związany z ekonomią, gdzie rynek stawiany jest jako regulator bezpieczeństwa w zakresie kupna, sprzedaży i dostaw paliw.

Na bezpieczeństwo energetyczne składają się aspekty ekonomiczne, polityczno-strategiczne i infrastrukturalne. Poprzez ukazanie złożoności procesu (głównie na przykładzie gazu ziemnego) postaram się udowodnić, że rozdział jest konieczny i nieunikniony oraz ukazać, jak bezpieczeństwo energetyczne jest ważne dla prawidłowego funkcjonowania państwa. Wpływ na to ma fakt, że w dziś handel surowcami energetycznymi, takimi jak gaz ziemny czy ropa naftowa, to nie tylko kwestia cen i dostaw. Obecnie bezpieczeństwo energetyczne powiązane jest z polityką zagraniczną i stosunkami międzynarodowymi, a nie tylko z rynkiem energetycznym, a co za tym idzie państwo, jako podmiot biorący udział w stosunkach międzynarodowych musi tak prowadzić swoją politykę, by jak najlepiej je zapewniać.

Zaopatrzenie Polski w gaz ziemny jest bardzo złożonym i interesującym problemem, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo energetyczne w kontekście polskim. Analiza obecnej sytuacji na rynku gazu ziemnego, charakterystyka źródeł, kierunków i dróg importu gazu ziemnego, struktura wydobycia krajowego, krajowych magazynów gazu ziemnego oraz planowane kierunki zmian rynku gazowego w Polsce to aspekty, które zamierzam analizować, by ukazać jak ważne jest zaopatrzenie Polski w gaz ziemny dla



bezpieczeństwa energetycznego kraju. Bezpieczeństwa, które często jest marginalizowane i niedoceniane.

W obecnych czasach coraz częściej zmagamy się z dylematem jak zapewnić szeroko rozumiane bezpieczeństwo. Raz po raz jesteśmy atakowani przez media informacjami o różnorakich zagrożeniach. Problemy z opieką zdrowotną, brak pewności, co do przyszłej emerytury, konflikty zbrojne w różnych częściach świata, czy chociażby zagrożenia związane z terroryzmem to tematy, które nierzadko poruszają opinię publiczną. Jeśli przeanalizujemy samo słowo bezpieczeństwo, można stwierdzić, że składa się z dwóch członów „bez" oraz „piecza", które oznacza troskę, staranie, opiekę[2], dlatego można stwierdzić, że słowo bezpieczeństwo oznacza brak trosk, brak zagrożeń. Jeśli rozważamy pojęcie bezpieczeństwa z punktu widzenia pojedynczego podmiotu można uznać, że dotyczy to działań podejmowanych przez podmiot w celu zapewnienia przetrwania, rozwoju i realizowania własnych interesów, nie dopuszczając do sytuacji, w której wystąpiłyby zagrożenia dla niego lub też jego interesów[3]. Obecnie społeczeństwo i władza przykłada coraz większą wagę do zapewniania bezpieczeństwa w wielu aspektach: czy to bezpieczeństwa socjalnego, społeczności lokalnych, bezpieczeństwa energetycznego, ekonomicznego i wielu innych. Jednakże problem ten, mimo, że poruszany w naszych czasach coraz częściej i głośniej, był ważny dla człowieka już setki lat temu, gdyż od lat bezpieczeństwo stanowi dla ludzi naczelną potrzebę i wartość.

Potrzeba bezpieczeństwa towarzyszy ludzkości już od początku istnienia. Człowiek pierwotny żyjący koczowniczo łączył się w grupy, które najczęściej oparte były na więzach rodzinnych, gdyż w większej liczebności zdecydowanie łatwiej było zapewnić przetrwanie, łatwiej było zdobyć żywność i zapewnić bezpieczeństwo. Z czasem grupy stawały się coraz liczniejsze, a człowiek przeszedł z trybu koczowniczego na osiadły. Wraz z powiększaniem się grupy żyjącej w osiadłym trybie życia nastąpiło kształtowanie się hierarchii w tej strukturze, a gdy struktura ta rozrastała się, zaczęła tworzyć się organizacja zapewniająca sprawne ich funkcjonowanie. W ten sposób stosunki się formalizowały, rodziła się w nich władza, która posiadała prawo wydawać polecenia osobom należącym do danej grupy i karania za zachowania nieakceptowane. Było to konieczne, aby chronić się przez zagrożeniami wewnętrznymi związanymi z działalnością członków danej społeczności. Przykładem zbioru zachowań nieakceptowanych i przewidzianych za nie kar jest mający charakter kazuistyczny Kodeks Hammurabiego, wydany przez babilońskiego władcę, który ze względu na bardzo okrutne sankcje miał oprócz formy karania pełnić także rolę prewencyjną i odstraszać od popełniania czynów, które uznane zostały za zabronione. Przykładem zapisu chroniącego porządek wewnątrz grupy jest artykuł 22 kodeksu: „Jeśli obywatel rabunku dokonał i został złapany, człowiek ten zostanie zabity"[4]. Dodatkowo władza, która mogła wydawać polecenia czyniła ludność zdolną do obrony swojego terytorium przed zagrożeniami zewnętrznymi, takimi jak walka z najeźdźcą lub do prowadzenia ekspansji i polepszania swojej pozycji, gdyż posiadając władzę mogła kierować rozdysponowaniem sił i środków: „Jeśli <albo> żołnierz albo „sieciarz", któremu na wyprawę królewską iść rozkazano, nie poszedł, bądź najemnika najął i (jako) zastępcę swego wysłał, żołnierz lub „sieciarz" ten zostanie zabity, (zaś) wynajęty przez niego domostwo jego przejmie"[5].

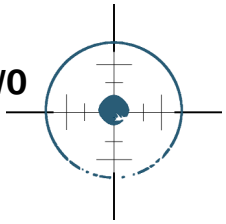
Potrzeba bezpieczeństwa jest szczególnie ważna nie tylko z punktu widzenia grupy społecznej (grupy ludzi) ale także dla pojedynczego człowieka. Jak kluczowy jest to aspekt dokładnie ukazuje hierarchia potrzeb Abrahama Maslowa, gdzie umieszczona została w kategorii potrzeb niższego rzędu (obok potrzeb fizjologicznych) i obejmuje szeroko rozumianą potrzebę stabilizacji, ochrony przed za-

grożeniami, wolności od strachu, odpowiednio obowiązujących norm prawnych, czy ochronę przed chorobą lub utratą pracy. Niemożność zaspokojenia potrzeby niższego rzędu może przełożyć się na to, że nie zostaną zaspokojone potrzeby wyższe, takie jak potrzeba samorealizacji lub uznania. Jeśli ktoś nie może zaspokoić potrzeb fizjologicznych lub nie ma zagwarantowanego bezpieczeństwa, podmiot nie chce lub nie może zaspokoić wyższych potrzeb[6]. Można zaryzykować stwierdzenie, że w obecnych czasach to bezpieczeństwo jest fundamentem działalności człowieka[7]. Jednakże, sam stan bezpieczeństwa jest rzeczą, która jest praktycznie niemożliwą do zmierzenia, gdyż odbierany jest subiektywnie i dla jednego stanem tym może być sytuacja, w której inny podmiot czułby się zagrożony. Kluczowe w tym przypadku jest jego odpowiednie postrzeganie przez władzę oraz obywateli. Szwajcarski politolog Daniel Frei wyróżnił cztery takie stany postrzegania bezpieczeństwa[8]:

- stan braku bezpieczeństwa – podczas, gdy istnieje poważne zagrożenie, a postrzegane jest prawidłowo,
- stan obsesji - zagrożenie małe lub nieznaczne postrzegane jest jako duże,
- stan fałszywego bezpieczeństwa – jeżeli zagrożenie jest poważne, a postrzegane zostaje jako małe,
- stan bezpieczeństwa – podczas gdy zagrożenie jest nieznaczne i zostaje ono postrzegane prawidłowo.

Na podstawie historii i doświadczeń zeń płynących można stwierdzić, że najlepszą formą zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko jednostki, ale również grup społecznych jest instytucja państwa, ponieważ jest ona w stanie czuwać nad bezpieczeństwem zewnętrznym, gdyż jest uczestnikiem stosunków międzynarodowych oraz nad porządkiem wewnętrznym[9]. Dodatkowo, tylko państwo może powoływać wyspecjalizowane organizacje takie jak Policja, Straż Pożarna czy Straż Graniczna, które pomagają w zapewnieniu porządku oraz strzegą bezpieczeństwa kraju i obywateli[10]. Jak ważne jest prawidłowe działanie tych służb dla zapewniania bezpieczeństwa obywateli może wskazywać statystyka czy obywatele czują się bezpiecznie we własnym kraju. Zgodnie z wynikami badań CBOS, w Polsce w latach 1993-2004 około ¾ Polaków uważało, że Polska nie jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie. Związane było to z przemianami ustrojowymi, m.in. Z utratą pewności posiadania pracy czy zmianami w służbach, które miały zapewniać obywatelom bezpieczeństwo. Nastąpił wtedy m.in. wzrost przestępczości (np. kradzieże samochodów, rok 1998 – 80,488 utraconych pojazdów[11], podczas gdy w roku 2011 tylko 16,285 wszczętych postępowań przygotowawczych w sprawie kradzieży pojazdów)[12]. Po roku 2004 nastąpił wzrost liczby osób, które mają odwrotną opinię. W 2011 roku, aż 75% badanych odpowiedziało, że Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie. Jednakże, w roku 2012 nastąpił lekki spadek odsetka osób uważających Polskę za kraj bezpieczny i wyniósł 66%[13], a związane może to być m.in. ze zwiększającą się brutalizacją przestępczości, zagrożeniem bezrobociem i większymi obawami ludzi o własne bezpieczeństwo.

W Rzeczypospolitej Polskiej stosowny zapis mówiący, iż państwo stoi na straży bezpieczeństwa obywateli oraz strzeże terytorium przed atakiem z zewnątrz znalazł się w Konstytucji, która jest nadrzędnym aktem normatywnym na terenie RP i głosi ona następująco: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”[14]. Wynika z tego, że państwo ma konstytucyjny obowiązek zapewniania bezpieczeństwa kraju oraz obywateli.



Na przestrzeni ostatnich lat rozumienie pojęcia bezpieczeństwa narodowego znacząco się zmieniało. W momencie, gdy zakończył się okres dwubiegunowości świata, gdzie uwaga skupiała się na dwóch grupach: państwa skupione wokół ZSRR i USA oraz spadło ryzyko wojny o bardzo dużym zasięgu, zaczęto stopniowo zmniejszać znaczenie bezpieczeństwa narodowego ukierunkowanego na działania stricte militarne, na rzecz zapewnienia mieszkańcom nie tylko przetrwania, ale także warunków sprzyjających rozwojowi i zapewnianiu dobrobytu. Związane jest to z większą troską o między innymi bezpieczeństwo ekonomiczne, socjalne, czy ekologiczne oraz większą aktywność na arenie międzynarodowej i budowanie korzystnych relacji z punktu widzenia interesów państwa.

Obecnie rozumiane bezpieczeństwo narodowe bardzo często określane jest w dwóch płaszczyznach:

- jako stan, gdy państwu nie zagraża atak z zewnątrz, chronione są również żywotne interesy polityczne i ekonomiczne, zapewniony jest stan dający pewność przetrwania, a sytuacja w państwie tworzy warunki sprzyjające rozwojowi oraz pozwalają na realizowanie celów narodowych,
- bezpieczeństwo narodowe rozumiane jako proces oznacza podejmowanie działań oraz zabiegów, które mają za zadanie chronić państwo wraz z jego mieszkańcami zarówno przed napaścią zbrojną jak i zapewniać wewnętrzną stabilność oraz bezpieczeństwo społeczeństwa, któremu należy zapewnić ochronę nie tylko zdrowia i życia, ale także jego dóbr. Są to również działania podejmowane na arenie międzynarodowej i wewnątrz kraju chroniące interesy ekonomiczne, polityczne Polski, które są dla jej funkcjonowania kluczowe. Dodatkowo oprócz gwarancji przetrwania, procesy te muszą zapewnić korzystne warunki rozwoju i funkcjonowania państwa[15].

Mimo, że w obecnych czasach konflikt zbrojny o zasięgu międzynarodowym lub globalnym nie jest prawdopodobnym zagrożeniem, nie oznacza, że myśląc o bezpieczeństwie narodowym można zepchnąć na margines jego aspekt militarny. Sam fakt, iż nie ma ryzyka wystąpienia konfliktu militarnego o znacznym zasięgu nie wyklucza konfliktów lokalnych lub etnicznych, które bezpośrednio lub pośrednio mogą dotknąć Polskę. Armia na odpowiednim poziomie jest również potrzebna z punktu widzenia operacji międzynarodowych, w których Polskie Siły Zbrojne mogą lub mają wynikający z umów międzynarodowych obowiązek uczestniczyć. Dodatkowo sprawna i odpowiednio wyposażona armia zwiększa prestiż na arenie międzynarodowej, co jest nie bez znaczenia w zapewnianiu interesów ekonomicznych i politycznych, gdyż wskazuje na silnego i wiarygodnego partnera w rozmowach. Siły zbrojne mają do odegrania ważną rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa w przypadku zagrożeń o charakterze niemilitarnym. W Polsce na przestrzeni ostatnich lat, wojsko ze względu na fakt, że dysponuje specjalistycznym sprzętem oraz posiada odpowiednie siły niejednokrotnie pomagało w sytuacjach kryzysowych. Sam fakt, że żołnierze są skoszarowani i bardzo szybko gotowi do działania może być kluczowym aspektem, gdy w wypadku nagłego zdarzenia potrzebne są siły do walki z sytuacją kryzysową. Dzieje się tak szczególnie często podczas klęski powodzi, która w Polsce występuje dosyć często, gdy siły i środki cywilne okazują się być niewystarczające do reagowania kryzysowego, wtedy w sukurs przychodzi wojsko[16]. Już niejednokrotnie pomoc wojska była nieoceniona w niesieni pomocy poszkodowanej ludności oraz ich dobytkowi. Ze względu na posiadany sprzęt, taki jak między innymi amfibie oraz pojazdy terenowe, wojsko jest w stanie podjąć skuteczną ewakuację ludności np. Z terenów objętych powodzią. Innym przykładem wojskowej pomocy w czasie klęsk żywiołowych są działania żołnierzy wojsk inży-

nieryjnych, w przypadkach, gdy uszkodzone zostają przepusty, kluczowe drogi i mosty, przez co zostaje utrudniony lub uniemożliwiony dojazd i dojścia do terenów zamieszkanych przez ludzi, gdzie zostają oni „odcięci od świata". Wtedy wojska inżynieryjne pomagają w odbudowie tej infrastruktury[17].

Bezpieczeństwo narodowe jest również traktowane jako cel i wartość narodowa, ponieważ jeżeli istnieje poczucie zagrożenia, inne cele zostają zepchane na dalszy plan lub też stają się całkowicie niemożliwe do realizacji. Bezpieczeństwo narodowe może być określane jako wartość narodowa również dlatego, że jest szczególnie ważna nie tylko dla państwa i jego aparatu, ale także dla pojedynczych jednostek zamieszkujących dany teren[18]. Można stwierdzić, że bezpieczeństwo narodowe to troska aparatu państwowego i wszystkich jego organów o naród, która ma za cel zaspokajać zapotrzebowania i pomagać w realizacji jego interesów[19]. W tym miejscu należy rozważyć, czy aby zawsze bezpieczeństwo narodowe jest równoznaczne bezpieczeństwu państwa, ponieważ bardzo często określenia te używane są zamiennie.

Państwa o ustroju demokratycznym zapewniając bezpieczeństwo, oprócz ochrony przed atakiem z zewnątrz o charakterze zbrojnym, dbają o bezpieczeństwo wewnętrzne kraju oraz uwzględniają potrzeby jednostek jak i grup społecznych zamieszkujących jej teren. Podmiotem w tym rozumieniu bezpieczeństwa jest człowiek, a aparat państwowy pomaga mu, tworząc warunki sprzyjające jego rozwojowi i realizacji potrzeb. Takie postrzeganie bezpieczeństwa, gdzie potrzeby zarówno państwa jak i społeczeństwa, które dane państwo zamieszkuje są wspólnie uwzględnianie, bez cienia wątpliwości mogą nosić nazwę bezpieczeństwa narodowego. Jednakże należy rozważyć sytuację, gdy bezpieczeństwo państwa nie pokrywa się lub stoi w opozycji do oczekiwań obywateli danego kraju. Państwa, w których rządzi dyktator (Kuba, Korea Północna), państwa, w których struktura władzy państwowej jest osłabiona lub w stanie rozkładu, czyli tzw. państwa upadłe[20], czy państwa o ustroju komunistycznym (Chiny) podobnie jak większość innych krajów mają za swój cel zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, jednakże zasadniczą różnicą jest fakt, że nie przykłada się takiej wagi do troski o dostatni byt i rozwój społeczeństwa i wartości szczególnie dla ludzi cennych i pożądanych. Można stwierdzić, że w takim rozumieniu bezpieczeństwa państwa to społeczeństwo służy do realizowania potrzeb państwa, czyli odwrotnie niż ma to miejsce w krajach o ugruntowanym systemie demokratycznym. Rozważając przypadki wymienione wyżej należy stwierdzić, że nie zawsze bezpieczeństwo państwa pokrywa się z szeroko pojętym dobrem społeczeństwa i w takich przypadkach nie można stawiać znaku równości pomiędzy bezpieczeństwem narodowym a bezpieczeństwem państwa[21].

Rozważając problem bezpieczeństwa narodowego należy pamiętać, że jest to proces dynamiczny, który podlega ciągłym zmianom. Złudne jest poczucie, że gdy osiągniemy odpowiedni stopień bezpieczeństwa, który jak najbardziej sprawdza się w danym momencie, można na tym poprzestać. Bazowanie na już osiągniętym stanie może doprowadzić do poważnego problemu z racji, że na bezpieczeństwo narodowe wpływa wiele czynników wewnętrznych oraz zewnętrznych, a w związku z postępującą globalizacją coraz częściej zdarza się, że czynniki te się mieszają i przenikają. W bardzo krótkim odstępie czasu stan bezpieczeństwa może się diametralnie zmienić. Dlatego ważne jest, aby ciągle podejmować działania wpływające na poprawienie go. Dynamika procesu polega również na tym, że w procesie zapewniania bezpieczeństwa należy umiejętnie działać, tak by wykorzystywać pojawiające się szanse, minimalizować występujące ryzyko i zapobiegać występującym zagrożeniom.

W obecnych czasach można zaryzykować stwierdzenie, że energia jest niezbędna dla sprawnego funkcjonowania gospodarki oraz społeczeństwa. Nie stało się tak od razu, lecz uzależnienie człowieka od energii postępowało stopniowo i w wielu miejscach na świecie w różnym czasie. Uzależnianie się od energii i szybkość tego procesu była zależna m.in. od rozwoju cywilizacyjnego i postępu technologicznego, potencjału gospodarczego, czy postępującej szybko industrializacji[22]. To właśnie od czasów rewolucji przemysłowej, gdy wytworzyło się duże zapotrzebowanie na energię i surowce, z których się ją wytwarza nastąpił znaczący skok znaczenia energii i można przyjąć, że od tego momentu stała się ona niezastąpiona i niezbędna dla sprawnego funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa. Pojęcie bezpieczeństwa energetycznego stało się coraz bardziej popularne od lat 70-tych XX wieku. Związane było to z kryzysami naftowymi, nazywanymi często nie bez przesady szokiem naftowym[23]. Ich pokłosie odbiło się szerokim echem na świecie, powodując poważne problemy u państw – odbiorców, gdzie przyzwyczajenie do dostępności surowca po niewygórowanej cenie uśpiło ich czujność powodując duże straty w gospodarce. Ukazało to, jak potężną broń trzymają w ręku kraje produkujące ropę naftową, a najmniejszy ruch z ich strony może powodować potężne skutki u kupujących. Załamanie gospodarcze w kraju importującym, a nawet możliwość ogólnoświatowego kryzysu w wyniku problemów z dostawami i cenami ropy przestały być mrzonką. Od tego momentu świadomość, że bezpieczeństwo energetyczne nie jest stanem trwałym i stosunkowo pewnym oraz wzrost cen przy rosnącym zapotrzebowaniu spowodowało, że domena ta ze sfery low politics[24] zaczęła być postrzegana w kategorii high politics[25]. Przełożyło się to na zmianę kierunku działań mających na celu ponowne zapewnienie bezpieczeństwa w tym aspekcie. Innym faktem przemawiającym za wzrostem znaczenia bezpieczeństwa energetycznego jest to, iż wzrosła świadomość ludzi na temat potencjalnych zagrożeń oraz możliwych katastrof związanych z energetyką (tsunami w Japonii w 2011 roku, które znacząco uszkodziło elektrownię atomową Fukushima, katastrofa w Zatoce Meksykańskiej w 2010 r. spowodowana wyciekiem ok. 780 mln litrów ropy naftowej z uszkodzonej platformy wiertniczej, gdzie wyciek ropy wywołał wybuch i pożar[26]) sprawiło, że coraz większą uwagę zwraca się również na wpływ sektora energetycznego na środowisko, a to wszystko przekłada się na rosnące zainteresowanie jego bezpieczeństwem[27].

W związku z ożywioną dyskusją na temat bezpieczeństwa energetycznego, jako czynnika wpływającego na bezpieczeństwo narodowe poszczególnych państw, podjęto wiele prób sformułowania jego definicji. Jednakże ze względu na złożoność i wieloaspektowość problemu bezpieczeństwa energetycznego, nie jest możliwe stworzenie jednej powszechnie akceptowalnej definicji, która objęłaby wszystkie aspekty. Wieloaspektowość i zauważenie faktu, że kwestie energetyki wpływają na bezpieczeństwo narodowe spowodowało, że wielu autorów zaczęło rozróżniać pojęcie bezpieczeństwa energetycznego od ekonomicznego, podczas gdy przez wiele lat bezpieczeństwo energetyczne było traktowane, jako składowa bezpieczeństwa ekonomicznego. Zwolennicy rozdzielenia tych dwóch pojęć argumentują to tym, że bezpieczeństwo energetyczne powinno być rozważane zarówno pod względem politycznym jak i ekonomicznym, gdyż jest to bardzo złożony i ważny dla bezpieczeństwa państwa proces, a bezpieczeństwo energetyczne może zostać uznane za dobro publiczne[28]. Z drugiej strony, optujący za pozostaniem bezpieczeństwa energetycznego, jako części ekonomicznego twierdzą, że to rynek jest głównym czynnikiem, który warunkuje jej ceny i dostęp. Jednakże

kryzys gazowy pomiędzy Rosją a Ukrainą, rosnące ceny ropy naftowej i gazu ziemnego, używanie sektora energetycznego jako narzędzia prowadzenia polityki czy kryzys gospodarczy w wielu krajach zdają się uzasadniać oddzielenie tej dziedziny od ekonomii, gdyż dotykają coraz więcej aspektów funkcjonowania państwa i obywateli. Co więcej, biorąc pod uwagę znaczenie dostaw energii dla sprawnego funkcjonowania całego państwa, można zaryzykować tezę, że w obecnych czasach sektor energii jest nie tylko jednym z sektorów gospodarki, lecz jest jej ważnym fundamentem[29].

Podobnie jak w przypadku mnogości definicji stanu i procesu bezpieczeństwa, bezpieczeństwo energetyczne jest opisywane na wiele sposobów. Związane jest to z faktem, iż każdy z aktorów będzie je postrzegał inaczej, uwzględniając swoje potrzeby i interesy, które często stoją na przeciwnych biegunach. Uwzględniając kryterium podmiotowe, inaczej będzie definiowane przez państwa-eksporterów, które chcą sprzedać w jak najlepszej cenie, nie tracąc przy tym runku zbytów, najchętniej wiążąc się umowami długoterminowymi. Inaczej państwa, które na imporcie opierają bezpieczeństwo w tym zakresie, gdzie pewność źródeł i przystępne ceny będą dla nich najważniejsze. Dodatkowo do podmiotów zainteresowanych bezpieczeństwem energetycznym można zaliczyć również kraje tranzytowe, które w zamian za przesył przez swoje terytorium oczekują odpowiedniej rekompensaty.

Często za definicję bezpieczeństwa energetycznego uznaję się brak zagrożenia w przerwie dostaw energii oraz surowców energetycznych. Jednakże jest to zbyt wąska interpretacja, ponieważ nie można ograniczyć się tylko do dostępności fizycznej – energia i surowce powinny być dostępne również ekonomicznie[30]. Przyjmuje się więc, że za bezpieczeństwo energetyczne można uznać stan pewności dla obecnych oraz przyszłych dostaw energii i surowców, które są dostępne po akceptowalnej cenie. Podobną definicję można znaleźć w polskich aktach normatywnych. Ustawa Prawo energetyczne mówi, iż: „bezpieczeństwo energetyczne - stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska”[31]. Ta sama definicja została użyta w dokumencie „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku”[32]. Można stwierdzić, że definicja ta określa trzy najważniejsze przedmiotowe aspekty bezpieczeństwa energetycznego:

- aspekt ekonomiczny – dla konsumenta oznacza to możliwość kupna energii za przystępną, akceptowaną przez niego cenę, a dla sprzedawców oznacza możliwość zbytu w jak najbardziej korzystnej cenie, najlepiej wiążąc się kontraktem długoterminowym[33],
- aspekt strategiczno – geopolityczny – dotyczy bezpieczeństwa dostaw energii i surowców, zarówno w czasie normalnego funkcjonowania jak i kryzysu, co przekłada się na potrzebę zapewnienia stabilnych dostaw ze zdywersyfikowanych źródeł oraz zróżnicowania surowców, z których wytwarza się energię oraz posiadanie rezerw oraz samowystarczalności energetycznej na odpowiednim poziomie[34]. Dodatkowo, biorąc pod uwagę fakt, że państwa eksportujące, mogą wykorzystywać swoją pozycję do prowadzenia polityki zagranicznej,
- aspekt ekologiczny – związany jest z ryzykiem i zagrożeniami, jakie niesie dla środowiska sektor energetyczny. Odpowiedni stan i jakość rurociągów i gazociągów, sieci przesyłowych, emisje gazów z elektrowni i elektrociepłowni, udział odnawialnych źródeł energii(OZE) w bilansie energetycznym, to wszystko wpływa lub może wpływać na środowisko naturalne.

Obok trzech ww. aspektów można również dodać jeszcze jeden powiązany z nimi aspekt infrastrukturalny. Odpowiednie nakłady finansowe pożytkowane na infrastrukturę energetyczną wpływają na jej bezpieczeństwo i sprawność, pomagają wdrażać skuteczne, wydajne i ekologiczne rozwiązania (np. małe straty energii sieci przesyłowych, odpowiednie zabezpieczenie rurociągów i gazociągów, wydajne elektrownie i elektrociepłownie).

Coraz częściej w dyskusjach o bezpieczeństwie energetycznym zaznacza się podział na bezpieczeństwo krótkookresowe i długookresowe. Biorąc pod uwagę krótki okres czasu, działania skupiają się na możliwości szybkiego reagowania na nagłe zmiany w dostawach, niezawodność infrastruktury, czy odpowiednie rezerwy na wypadek sytuacji kryzysowych. Z drugiej strony, analizując bezpieczeństwo pod względem długookresowym, za kluczowe uznaje się inwestycje, które wpływają na poprawę bezpieczeństwa energetycznego połączone z rozwojem ekonomicznym i dbałością o środowisko naturalne[35]. Do aspektu długookresowego można zaliczyć również działania na rzecz zwiększenia stopnia dywersyfikacji źródeł dostaw, kierunków dostaw i kanałów przesyłu.

Rozmawiając o bezpieczeństwie energetycznym i uwzględniając obecną sytuację na światowych rynkach energetycznych nie sposób nie wspomnieć o problemie zależności i współzależności pomiędzy poszczególnymi aktorami. Współzależność bierze się z faktu, iż wielu odbiorców swoje bezpieczeństwo w znacznym stopniu opiera o dostawy od eksporterów. Z drugiej strony sprzedawca posiadając dużego odbiorcę posiada ważny rynek zbytu dla swoich produktów. Jedni nie są w stanie funkcjonować bez drugich. Jednakże w tym miejscu rodzi się problem wrażliwości (ang. sensitivity). Analizując sytuację na rynku energetyki i zależności nań występujące można zaryzykować stwierdzenie, że to konsument jest dużo bardziej wrażliwy, gdyż od dostaw zależy jego bezpieczeństwo, co prowadzi w znacznym stopniu do zależności od sprzedawcy, a sprzedawca może wykorzystać swoją pozycję do wywierania wpływu[36]. Szczególnie wrażliwi pod tym względem są kraje – importerzy, którzy zdecydowaną większość lub całą ilość importowanego surowca kupują tylko od jednego sprzedawcy.

Dobrym przykładem charakteryzującym problemy zależności i współzależności są stosunki energetyczne na linii Unia Europejska – Rosja. Podnosi się wiele głosów mówiących, że bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej jest uzależnione w znacznym stopniu od importu z Rosji(głównie gaz ziemny). Jest to po części prawda. Rosyjsko – Ukraińskie spory pokazały podatność Europy na zakłócenia dostaw gazu z Federacji Rosyjskiej (odczuła to m.in. Słowacja, Bułgaria, Węgry). Zachodzi obawa, iż pozycja Rosji w roli kluczowego eksportera może zostać użyta jako ważne narzędzie do prowadzenia polityki zagranicznej. Zjawisko to może ukazywać zależność głównie jednostronną od Rosji, jako kluczowego eksportera i gracza na rynku energetycznym, który wykorzystując swoją pozycję może tak operować cenami i wielkością eksportu, że będzie wywierał presję próbując zyskać ze swojego punktu widzenia jak najwięcej korzyści[37]. Analizując tę sytuację od drugiej strony, można stwierdzić, że to Rosja jest uzależniona od tak dużego rynku zbytu, jakim jest teren Unii Europejskiej. W związku z tym wpływy ze sprzedaży są tak ważne dla rosyjskiej gospodarki, że nie może pozwolić sobie na ograniczenie i stratę kontrahentów, a raczej powinna dążyć do zapewnienia sobie trwałych i pewnych rynków zbytu w UE[38]. Fakt ten przemawiałby za współzależnością w kontekście zapewniania bezpieczeństwa energetycznego obu aktorów.

Analizując problem bezpieczeństwa energetycznego wyróżnić można kilka czynników wpływających na jego poziom[39]:

- skuteczny nadzór państwa nad sektorem energetycznym oraz jego umiejętna regulacja,
- stan systemów energetycznych i zaopatrzenia w energię – stan sieci przesyłowych, rurociągów, gazociągów, gazoportów, odpowiednia moc produkcyjna, sprawna dystrybucja zarówno surowców jak i energii do odbiorców,
- dywersyfikacja źródeł importu oraz wytwarzania – kupno od importerów o ustabilizowanej sytuacji, korzystne umowy długoterminowe oraz kontrakty uzupełniające krótko i średnioterminowe, zróżnicowanie surowców, z których wytwarza się energię, kilka różnych kanałów dostaw (morski, wydobycie krajowe, rurociągi, gazociągi, interkonektory).
- posiadanie odpowiednich zapasów i rezerw na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej lub problemów dostaw i wytworzenia,
- odpowiednie planowanie i inwestowanie w sektor energetyczny uwzględniając zmieniające się trendy (np. limity CO_2) i przyszłe zapotrzebowanie na energię i surowce z uwzględnieniem ekologii[40],
- brak niepokojów wewnątrz kraju, oraz brak napięć i niepokojów na arenie międzynarodowej,
- połączenia o charakterze transgranicznym sieci elektroenergetycznej, gazowej, ropociągowej i współpraca międzynarodowa.

Analizując problem bezpieczeństwa energetycznego należy wyróżnić kilka wskaźników, które pozwalają określić szacunkowo jego stan. Należy przy tym pamiętać, że często dotyczą one całkowicie różnych aspektów i muszą być analizowane kompleksowo, jako zbiór wskaźników w dłuższej perspektywie czasowej, ponieważ wyciągnięcie wniosków tylko na podstawie jednego lub tylko kilku z nich może dać całkowicie mylący obraz rzeczywistości. Niektóre z możliwych wskaźników[41]:

- poziom zróżnicowania:
- źródeł dostaw,
- kierunków dostaw,
- kanałów przesyłowych,
- surowców potrzebnych do wytwarzania energii,
- wielkość rezerw paliw,
- wielkość rezerw surowców,
- efektywność energetyczna,
- poziom cen energii oraz surowców i dynamika ich zmian,
- inwestycje w sektor energetyczny,
- udział poszczególnych paliw w strukturze produkcji energii elektrycznej,
- a. udział Odnawialnych Źródeł Energii w strukturze produkcji energii,
- stosunek importu do wydobycia krajowego poszczególnych surowców energetycznych.

Jak złudne może być oparcie się na jednym lub tylko paru wskaźnikach może obrazować obecna sytuacja Polski. Z jednej strony Polska jest krajem bezpiecznym, jeśli chodzi o produkcję energii elektrycznej. Zdecydowana większość produkowana jest z węgla kamiennego i brunatnego (łącznie około 90% energii elektrycznej z tych surowców), a złoża i wydobycie zapewniają nieprzerwane i pewne dostawy do elektrowni i elektrociepłowni. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę założenia Unii Europejskiej, przechodzenie na gospodarkę niskoemisyjną i związane z tym ograniczenia na emisję CO_2 mogą spowodować, że bezpieczeństwo energetyczne Polski drastycznie spadnie, a złoża węgla przestaną być atutem Polski[42].

Przypisy

1 Kitler W., Bezpieczeństwo Narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System. AON, Warszawa, 2011 s. 41.
2 Słownik języka polskiego, tom 2, PWN, Warszawa, 1988, s. 648.
3 Koziej S., Wstęp do teorii i historii bezpieczeństwa (skrypt internetowy), Warszawa/Ursynów 2010 s. 2.

4 Źródło: www.koziej.pl/files/Teoria_i_historia_bezpieczenstwa.doc9. 02. 2013. http://www.pistis.pl/biblioteka/Hammurabiego%20kodeks.pdf dostęp na 19.03.2013.
5 Tamże.
6 Tą koncepcję stworzył i opisał Abraham Maslow (tzw. hierarchia potrzeb, lub piramida Maslowa). Stwierdził on, że ludzie w pierwszej kolejności zaspokajają swoje najbardziej podstawowe potrzeby (fizjologiczne, bezpieczeństwo), a dopiero później potrzeby wyższe (potrzeba szacunku, miłości, akceptacji w grupie, rozwoju osobistego). Stwierdził, że jeśli nie jest możliwe zaspokojenie potrzeb niższych, to człowiek nie chce i nie może dążyć do osiągnięcia potrzeb wyższego rzędu.
7 Jakubczak R. Flis J., Bezpieczeństwo narodowe w XXI wieku: wyzwania i strategie, Bellona, Warszawa, 2006 s. 13-14.
8 Tamże, s. 14.
9 Kitler W., Bezpieczeństwo Narodowe RP..., dz. cyt., s. 25.
10 Karolczak K., Bezpieczeństwo jednostki i narodu – mrzonka czy realność w XXI wieku?, [w:] Liedel K., Piasecka P., Aleksandrowicz T. (red.), Bezpieczeństwo w XXI wieku. Asymetryczny Świat, Difin, Warszawa, 2011 s. 16-17
11 http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/955/51037/Raport_1998__Utracone_pojazdy.html 5. 03. 2013.
12 http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/955/76194/Raport_2011__utracone__pojazdy.html 5. 03. 2013.
13 http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_062_12.PDF 5. 03. 2013
14 Art. 5, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483.
15 Marczak J., Bezpieczeństwo Narodowe-pojęcie, charakter, uwarunkowania, [w:] Jakubczak R., Marczak J., Gąsiorek K., Jakubczak W. (red.), Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji, AON, Warszawa, 2008, s.12.
16 Fus K., Kierowanie bezpieczeństwem narodowym RP, [w:] Liedel K., Piasecka P., Aleksandrowicz T. (red.), Bezpieczeństwo w XXI wieku. Asymetryczny Świat, Difin, Warszawa, 2011 s. 42.
17 Zobacz szerzej http://polskalokalna.pl/raport/poludnie-polski-walczy-z-woda/news/wojsko-nadal-niesie-pomoc-powodzianom,1494170,6997 1.03.2013.
18 Kitler W., Bezpieczeństwo Narodowe RP..., dz. cyt, s. 28.
19 Lasoń M., Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych, [w:] Cziomer E. (red.), Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku: wybrane problemy, Oficyna wydawnicza AFM, Kraków, 2010 s. 13.
20 Państwa upadłe-to państwa, w których administracja straciła zdolność realizowania swoich zadań i podstawowych funkcji. Państwa te cechują się: brakiem zdolności władzy, do podejmowania i realizowania decyzji, brakiem lub nieudolnym funkcjonowaniem służb publicznych oraz brakiem możliwości władzy państwa do wchodzenia w interakcje z innymi państwami. Za państwa o takim charakterze uznawane są m.in.: Somalia, Zimbabwe, Sudan i Czad.
21 Kitler W., Bezpieczeństwo Narodowe..., dz. cyt., s. 27-30.
22 Pronińska K., Bezpieczeństwo energetyczne w stosunkach UE - Rosja. Geopolityka i ekonomia surowców energetycznych, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa, 2012, s. 21.
23 Był to kryzys naftowy mający miejsce w 1973 roku, który polegał na tym, że członkowie Organizacji Państw Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC) ogłosili embargo na dostawy ropy naftowej oraz podwyżkę cen o 70% dla państw, które poparły Izrael w wojnie Jom Kippur. Embargo zakładało zmniejszanie wydobycia, co miesiąc, o 5%, co miało przekładać się bezpośrednio na ilość eksportowanego towaru. Miało to uderzyć w kraje zachodnie, które były przyzwyczajone do łatwego dostępu do ropy naftowej po niskich cenach. Gwałtowny wzrost cen i niepewność, co do dostaw znacząco odbiła się na gospodarce krajów wysoko rozwiniętych powodując jej recesję, oraz powodując racjonalizację zapasów ropy w niektórych krajach.
24 Sprawy, które nie dotyczą bezpośrednio zapewnienia przetrwania państwu, nie są zaliczane, jako kluczowe dla państwa i jego polityki.
25 Sprawy, które są kluczowe dla państwa, szczególnie dla jego przetrwania i bezpieczeństwa, dawniej zaliczano do nich głównie aspekty militarne, jednak obecnie zakres ten mocno się rozszerzył i zaczyna dotyczyć coraz więcej sfer o charakterze niemilitarnym, które dla niezagrożonego istnienia państwa są kluczowe.
26 Zob. więcej: http://m.onet.pl/wiadomosci,7qd28 dostęp na 1.04.2013.
27 Kaczmarski M., Bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2010, s. 12.
28 Tamże, s. 13.
29 Riedel R., Bezpieczeństwo energetyczne we współczesnej securitilogii, [w:] Mickiewicz P., Sokołowska P. (red.), Bezpieczeństwo energetyczne Europy Środkowej, wyd. Adam Marszałek, Toruń, 2011, s. 25.
30 Pronińska K., Bezpieczeństwo energetyczne w stosunkach UE..., Dz. Cyt. s. 41.
31 Art. 3, ust. 16, Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne, Dz.U. 1997 nr 54 poz. 348.
32 Zob. więcej, Ministerstwo Gospodarki, Polityka energetyczna Polski do 2030 roku, http://www.mg.gov.pl/files/upload/8134/Polityka%20energetyczna%20ost.pdf dostęp na 11. 06. 2013.
33 Pach-Gurgul A., Jednolity rynek energii elektrycznej w Unii Europejskiej w kontekście bezpieczeństwa energetycznego Polski, Difin, Warszawa, 2012, s. 154.
34 Tamże, s. 154.
35 International Energy Agency, http://www.iea.org/topics/energysecurity/ dostęp na 11. 04. 2013.
36 Kaczmarski M. Bezpieczeństwo energetyczne Unii..., Dz. Cyt. s. 17.
37 Tamże, s.81-82.
38 Tamże.
39 Foremny D., Bezpieczeństwo energetyczne, [w:] Wojtaszczyk K., Materska - Sosnowska A. (red.), Bezpieczeństwo Państwa, wybrane problemy, Warszawa, 2009, s. 216.
40 Nawiązując do ekologii często porusza się zasadę zrównoważonego rozwoju. W kontekście energetyki mówi się o takim inwestowaniu i unowocześnianiu procesu wydobycia i produkcji surowców, przetwarzania i przesyłania energii, aby przyszłe pokolenia mogły mieć dostęp do środowiska naturalnego i możliwość zaspokajania swoich potrzeb w takim samym stopniu jak pokolenia poprzednie. Zobacz więcej: http://www.csrinfo.org/pl/component/content/article/1400-deklaracja-w-sprawie-zrownowaonego-rozwoju-brany-energetycznej, dostęp na 11. 06. 2013.
41 Riedel R., Bezpieczeństwo energetyczne we współczesnej..., dz. cyt. s. 20-21.
42 Tamże, s. 21-22.

WOJCIECH KOŁODZIEJSKI

UPA w Bieszczadach (1945 – 1947) – napady zbrojne na strażnice WOP i posterunki MO, cz. III

Oczyszczanie terenu z ludności polskiej nie ograniczało się jedynie do mordowania bezbronnych cywilów. Oddziałom UPA postanowiono także inne bardzo ważne zadanie do wykonania, a mianowicie likwidacja administracji polskiej oraz jej organów. Celem ataków stały się posterunki Milicji Obywatelskiej (MO) oraz dopiero co organizujące się Wojska Ochrony Pogranicza (WOP).

Najbardziej aktywny w prowadzeniu tego typu działań był kureń „Żelaźniaka", który „w nocy z 27 na 28 III 1945 r. (...) zlikwidował w jednym dniu i o tej samej godzinie wszystkie posterunki MO w powiatach Lubaczów oraz Jarosław. (...) poległo 30 funkcjonariuszy MO, 10 raniono, ok. 10 uprowadzono i zamordowano, zabito 43 osoby cywilne"[1]. Rozbicie posterunków MO oznaczało pozbawienie władzy jakichkolwiek wpływów na danym terenie. Gdy zniszczone posterunki odbudowywano, były one ponownie niszczone. Od 15 IV do 15 V 1945 r. zostało rozbitych 20 posterunków MO w powiatach Sanok i Przemyśl. Ataki były często poprzedzane rozprowadzaniem ulotek wzywających milicjantów do złożenia broni i poddania się. Funkcjonariuszom obiecywano, że w zamian nic złego ze strony nacjonalistów im nie grozi. Na ogół milicjanci nie wierzyli upowcom i stawiali zbrojny opór, jeśli jednak ktoś uwierzył w obietnice UPA i się poddał, ginął rozstrzelany na miejscu lub był uprowadzany i mordowany w lesie[2].

Przed MO postawiono bardzo trudne zadania, jakimi było utrzymanie porządku i zapewnienie bezpieczeństwa na podległych terenach. Było to zadanie niemal, że niemożliwe do wykonania. Posterunki były mało liczne, brakowało wszystkiego począwszy na broni poprzez umundurowanie a na żywności i uposażeniu funkcjonariuszy kończąc. W praktyce dochodziło do takiej sytuacji, że milicjanci nie byli w stanie zapewnić sobie własnego bezpieczeństwa, nie mówiąc już o okolicznych wsiach.

W równie trudnej sytuacji znajdowały się Wojska Ochrony Pogranicza. Przed ich utworzeniem ochroną granic południowo – wschodnich zajmowały się jednostki Wojska Polskiego, tj. 1, 3, 8 i 9 Dywizja Piechoty. Granica południowa na odcinku województwa rzeszowskiego została obsadzona przez 8 Dywizję Piechoty, która następnie w październiku 1945 roku wydzieliła ze swego stanu osobowego ludzi do WOP oraz utworzyła cztery komendantury w Lesku, Komańczy, Żmigrodzie Nowym i Baligrodzie. Dnia 10 listopada 1945 roku nastąpiło przekazanie utworzonych komendantur wraz z ludźmi i sprzętem dla Wojsk Ochrony Pogranicza. Zadaniem 9 Dywizji Piechoty było wydzielenie ze swego składu do zorganizowania WOP na granicy wschodniej około sześciuset ludzi wraz z niezbędnym uzbrojeniem i umundurowaniem. „Na granicy wschodniej województwa rzeszowskiego zorganizowano oddział i strażnicę WOP 12 października 1945 r."[3]. Na świeżo utworzonych Wojskach Ochrony Pogranicza oraz na wspierających je jednostkach wojskowych spoczęło zadanie zaprowadzenia porządku na terenie całego województwa rzeszowskiego. Zadanie było trudne, ponieważ na tym terenie istniały w pełni zorganizowane struktury OUN – UPA. Były dobrze zakonspirowane i przeszkolone, dodatkowo znały teren oraz posiadały starannie przygotowana bazę zaopatrzeniową. Znakomicie przygotowane do walki partyzanckiej sotnie UPA od razu przystąpiły do likwidacji świeżo utworzonych strażnic WOP i posterunków MO rozmieszczonych w pasach przygranicznych.

Jak twierdzi major Łukasz Kuźmicz[4], autor książki „Zbrodnie bez kary", ataki zbrojne UPA na strażnice WOP i posterunki MO nie były przypadkowe i odosobnione, były systematycznym działaniem, którego celem była całkowita ich likwidacja. Dowodem na to są liczne przykłady akcji terrorystycznych przeprowadzonych przez UPA od jesieni 1944 roku do połowy

1947 roku na terenie byłego województwa rzeszowskiego, które mjr Kuźmicz przytoczył w swej książce[5].

Dnia 28 marca 1945 r. sotnia UPA napadła na posterunek MO w Łówczy, powiat Lubaczów. Walka trwała przez cztery godziny w nocy. Zginęła cała załoga posterunku, a w raz z nią cztery osoby cywilne. We wsi spalono 15 budynków. Do domu sołtysa wrzucono granat, który go ranił, a jego żonę zabił. Tego samego dnia dokonano napadu na posterunek MO w Nowym Bruśnie. Część załogi poległa w walce. Wszystkich rannych zebrano w budynku, a następnie go podpalono. Śmierć poniosło 13 milicjantów. W dniu 17 kwietnia 1945 r. połączone siły czterech sotni z kurenia „Żelaźniaka" dokonały zmasowanego ataku na wieś Wiązownica, podczas którego poległo 3 milicjantów oraz 113 mieszkańców wsi. Kilka dni później ten sam kureń urządził zasadzkę na żołnierzy Armii Czerwonej, którzy jechali naprawić uszkodzoną linię telefoniczną. Cała grupa została zlikwidowana. Następnego dnia druga grupa żołnierzy została wysłana by naprawić tę samą linię telefoniczną i sprawdzić co się stało z poprzednią grupą. Większość z nich zabito w czasie, gdy znajdowali się na słupach telefonicznych. 28 maja 1945 r. we wsi Tyrawa Wołowska w walce z bandą UPA poległo dwóch milicjantów, ojciec i syn. Dnia 5 lipca 1945 roku sotnia „Burłaka" we wsi Tarnawce urządziła zasadzkę na patrol z posterunku MO w Krasiczynie. Milicjanci zostali zaskoczeni, upowcy ich ostrzelali i okrążyli. Ranni zostali rozbrojeni i uprowadzeni do lasu, gdzie następnie ich zamordowano.. Kolejny atak ze strony banderowców, tym razem na posterunek MO, miał miejsce w dniu 24 lipca 1945 roku w Cisnej. Kilkugodzinna walka zakończyła się wysadzeniem przez upowców budynku w powietrze, zabito 6 funkcjonariuszy. Kilka dni później, to jest 29 lipca 1945 roku w rejonie wsi Nienowice 26 pułk piechoty z 9 Dywizji Piechoty stoczył walkę z sotnią „Kruka" z kurenia „Żelaźniaka". Dowódca pułku został ranny, a jego 6 żołnierzy, prawdopodobnie już po wzięciu do niewoli, zostało zamordowanych, a ich głowy odrąbano siekierami. Kolejny atak na posterunek MO miał miejsce 28 września 1945 roku w Wojtkowej. Podczas tego napadu zginęło 20 cywilów, 6 milicjantów oraz 3 członków ORMO. W nocy z dnia 22 na 23 października połączone siły trzech sotni UPA przeprowadziły atak na Birczę. Termin ataku nie został wybrany przypadkowo, chodziło o to by zabić jak największą ilość żołnierzy, w tym wielu już bezbronnych. Żołnierze ci znajdowali się w czasie demobilizacji i oddali swoją etatową broń do magazynu i rankiem 23 października 1945 roku mieli odjechać do Przemyśla. Nocna walka trwała dwie godziny podczas której zginęło 13 żołnierzy. W tym samym czasie upowcy napadli na 30 pułk piechoty 9 Dywizji Piechoty, który stacjonował w Kuźminie. Atak miał związać znajdujące się tam siły, aby uniemożliwić wysłanie pomocy do Birczy. Podczas tego napadu zginęło 6 żołnierzy. W drugim tygodniu stycznia 1946 roku we wsi Jabłonki upowcy urządzili zasadzkę, w której zginęło dwóch żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza. Natomiast 14 marca 1946 roku upowcy z kurenia „Żelaźniaka" zorganizowali niedaleko wsi Wólka Zapałowska zasadzkę na żołnierzy 34 Komendantury w Lubaczowie 8 Oddziału WOP w Przemyślu pozbawiając życia 16 z nich. Z życiem uszedł tylko jeden ranny żołnierz, który będąc bity kolbami w głowę udawał martwego. W dniu 20 marca 1946 roku trzy sotnie z kurenia „Rena" dokonały zbrojnego napadu na strażnicę 38 Komendantury WOP w Jasielu. Po kilku godzinach walki strażnica została opanowana przez upowców. W tym czasie większość żołnierzy już nie żyła, a ranni wzięci do niewoli zostali zamordowani. W tym starciu śmierć poniosło 66 żołnierzy. Było to pierwszy przypadek, kiedy w jednym dniu poległo tak wielu żołnierzy. Wszyscy zostali pochowani w zbiorowej mogile, obok spalonej strażnicy. Wydarzenie było bezpośrednio związeane z napadem na żołnierzy z Komańczy, które miało miejsce w dniu 26 marca 1946 roku. W miejscowości tej znajdowała się polowa 38 Komendantura WOP oraz kombinowany posterunek MO. Gdy do stacjonujących w Komańczy wopistów dotarła wiadomość o wydarzeniach w Jasielu oraz o licznych napadach w rejonie Przełęczy Łupkowskiej, postanowili oni udać się z pomocą. Nie wiedzieli jednak, jak zakończyły się walki, ponieważ nie posiadali łączności telefonicznej. Na drodze pomiędzy wsiami

Komańcza i Jasiel oddział WOP został zaatakowany przez dwie sotnie UPA. Wopiści zostali okrążeni, a wszelkie próby wyrwania się nie przyniosły rezultatu. W nocy silna śnieżyca uniemożliwiła skuteczną obronę. Większość żołnierzy poległa w walce, a ci co przeżyli zostali schwytani i później zamordowani. Nie było też żadnych wiadomości o tym co się z nimi stało. Próby dotarcia do miejsca walki nie powiodły się z powodu silnego zgrupowania sotni UPA. Poległych znaleziono dopiero 18 czerwca 1946 roku w lochu przykrytym ziemią znajdującym się w Wisłoku Wielkim. Ciała poległych były mocno zmasakrowane i w stanie silnego rozkładu. Z tego powodu udało się zidentyfikować jedynie trzech z nich. Pozostałych pochowano w zbiorowej mogile na cmentarzu w Zagórzu. W nocy z dnia 16 na 17 kwietnia 1946 roku miał miejsce napad sotni „Burłaka”[6] na posterunek MO w Krzywczy. Podczas walki zginęło 5 milicjantów i dwóch członków ORMO. Po ataku ustalono, że dwóch milicjantów i jednego ormowca, którzy byli ranni, najpierw kłuto bagnetami a następnie zabito. Pozostałych uprowadzono do lasu gdzie po torturach zamordowano.

Wszystkie wyżej przytoczone przykłady napadów na strażnice WOP i posterunki MO nie były przypadkowe. Były one częścią większego, długofalowego planu działania OUN – UPA w Zakierzońskim Kraju. Na początku 1946 roku do lasów baligrodzkich przybył dowódca VI Okręgu Wojskowego UPA „Orest”. Dokonał on inspekcji działających tam sotni oraz odbył spotkanie z dowódcą kurenia „Renem”[7]. W marcu 1946 na spotkaniu „Oresta” z dowódcami sotni i prowydnykami OUN z tego terenu odbyła się narada, na której podjęto decyzję o likwidacji wszystkich strażnic WOP na południowej granicy Polski.

W pierwszej kolejności celem zmasowanych ataków upowców były posterunki MO zlokalizowane we wschodnich powiatach województwa rzeszowskiego, ponieważ zostały one wyzwolone w pierwszej kolejności i to właśnie tam najwcześniej zorganizowano posterunki milicji. W roku 1946 głównym celem napadów stały się strażnice WOP. W styczniu i lutym tego samego roku występowały one w mniejszym nasileniu, jednak od marca 1946 roku, czyli po naradzie z udziałem „Oresta” przybrały charakter masowy.

„Z wykazów imiennych zamordowanych żołnierzy Wojska Polskiego, Wojsk Ochrony Pogranicza, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, funkcjonariuszy Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i jej Ochotniczej Rezerwy, widać najwyraźniej ogrom dokonanych zbrodni przez UPA. Zbrodni tym bardziej haniebnych, że żywych i rannych na różne sposoby torturowano, wydłubywano oczy, obcinano języki, siekierami obcinano głowy, wiązano i bito, a potem drutem kolczastym przywiązywano do drzew, by konali w straszliwym bólu. Po opanowaniu posterunków MO i strażnic WOP, na które napadali, rannych i żywych zamykano w zdobytych budynkach i palono żywcem. Nigdy i nikt z ich rąk nie wydostał się żywy, jeżeli wiedzieli, że żyje”[8].

1 Szcześniak A., Szota W., Droga do..., dz. cyt., s. 281.
2 Por. tamże, s. 282.
3 Kuźmicz Ł., Zbrodnie bez kary..., dz. cyt., s. 102.
4 Mjr Łukasz Kuźmicz - urodził się 18.04.1925 r. we wsi Kuśniszcze II, pow. Lubomi na Wołyniu, gdzie mieszkał do 1943 roku. Po zamordowaniu przez UPA w dniach 29 i 30 sierpnia 1943 r. W sąsiednich wsiach i okolicach 15 tys. Polaków i po napaści na jego dom, wraz z rodziną przeszedł później całą gehennę zbrodniczej działalności UPA. W 1944 r. W składzie jednostek II Armii WP, przybył do Rzeszowa, gdzie formowała się 10 Dywizja Piechoty WP. Z 2 zap. pp, w którym przebywał, skierowany został do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Odznaczony został: Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi – dwukrotnie, srebrnym medalem Zasłużony na Polu Chwały – dwukrotnie, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi.
5 Szerzej, Kuźmicz Ł., Zbrodnie bez kary..., dz. cyt., s. 104 – 158.
6 Wołodymyr Szczygielski - (1920 – 1949), ps. Burłak, porucznik UPA, pracował dla Abwehry, której przekazywał dane wywiadowcze na temat ZSRR. W drugiej połowie 1941 został komendantem posterunku pomocniczej policji ukraińskiej w Wojtkowej, później również w Kuźminie, Jaworniku Ruskim i Medyce. Przez kilka dni dowodził kureniem utworzonym z 3 sotni składających się z byłych policjantów ukraińskich. Kureń pod jego osobistym dowództwem wziął udział 6 sierpnia 1944 r. W rozstrzelaniu 42 Polaków w Baligrodzie. Pod koniec 1947 przebił się z sotnią na teren Czechosłowacji, kierując się do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Sotnia została okrążona i częściowo rozbita, a sam Burłak ujawnił się po zagwarantowaniu mu bezpieczeństwa. Jednak gwarancji nie dotrzymano, w 1948 został wydany władzom polskim. Za przestępstwa popełnione na terenie Polski został skazany na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie. Wyrok wykonano poprzez rozstrzelanie 7 kwietnia 1949 r. W więzieniu w zamku rzeszowskim.
7 Wasyl Martyn Mizernyj – (1910 – 1949), ps. Ren, ukraiński dowódca wojskowy, major UPA, Przed wojną służył w Wojsku Polskim. Walczył w obronie Karpato - Ukrainy, był oficerem Karpackiej Siczy, dowodząc początkowo plutonem, a następnie kompanią. W 1941 ukończył szkołę oficerską policji w Nowym Sączu, został powiatowym komendantem pomocniczej policji ukraińskiej w Sanoku. W latach 1943 - 1944 był dowódcą łemkowskiego kurenia UPA. W latach 1945 - 1947 dowódca 26 Odcinka Taktycznego „Łemko”. Pod koniec 1947 przedostał się na teren USRR. W latach 1947 - 1949 był oficerem sztabu grupy UPA - Zachód. Zginął w walce z wojskami NKWD w 1949 w powiecie Turka.
8 Kuźmicz Ł., Zbrodnie bez kary..., dz. cyt., s. 141.

JAN SWÓŁ

Wyzwania dla bezpieczeństwa Polski

Pod honorowym patronatem Ministra Obrony Narodowej Tadeusza Siemoniaka oraz szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisława Kozieja, 15 stycznia 2014 r. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu, w ramach Pierwszego Ogólnopolskiego Forum Studiów nad Bezpieczeństwem odbyła się konferencja naukowa. Jej problematyka wynikająca z tytułu „Wyzwania dla bezpieczeństwa Polski" zgromadziła liczne grono ludzi, wybitnych przedstawicieli nauki oraz praktyków związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem. Konferencja ta, to duży sukces organizatorów oraz istotny wkład naukowy w rozwoju nauk o bezpieczeństwie.



Obecna siedziba Instytutu Zachodniego. Fot. http://www.confero.pl/konferencje/instytut-zachodni,1442

Przebieg konferencji

Uroczystego otwarcia konferencji dokonali dr Michał Nowosielski (Dyrektor Instytutu Zachodniego) oraz prof. dr hab. Tadeusza Wallas (Dziekan Wydziału Nauk Prawnych i Dziennikarstwa, UAM). Moderatorami sesji planarnej w dużej sali konferencyjnej byli: prof. dr hab. Sebastian Wojciechowski i prof. dr hab. Jerzy Konieczny. Po niezwykle ciepłym i serdecznym powitaniu uczestników, jako pierwszy wystąpił prof. dr hab. Ryszard Zięba (Uniwersytet Warszawski), który wygłosił referat zatytułowany *Treść i zakres pojęci „bezpieczeństwo Polski".* Już na wstępie zaznaczył, że jako cywil ma odmienne spojrzenia na bezpieczeństwo, niż to, jakie dominuje w naszym państwie. W przekonaniu Profesora „bezpieczeństwo nie jest synonimem zagrożeń czy tylko przeciwieństwem, a synonimem bezpieczeństwa jest pewność. Pewność istnienia podmiotu, pewność jego stanu posiadania, pewność szans rozwojowych, pewność funkcjonowania w środowisk międzynarodowym. Wymaga to spojrzenia kreatywnego, pozytywnego działania a nie tylko straszenia zagrożeniami. Tradycyjne, bezpieczeństwo definiuje się w kontekście zagrożeń". Tak zapamiętałem początek tego interesującego referatu. Mówca trafnie zauważył, wyprowadzając wniosek, że służby mundurowe wojskowe „zajęli" problematykę bezpieczeństwa dla siebie, a następnie inne służby uczyniły to samo. W ten sposób „bezpieczeństwo" jest kategorią siłową. Patrząc na problem z perspektywy humanistycznej czy społecznej, problematyka bezpieczeństwa jest zbyt poważną sprawą, aby „oddać" to instytucjom czy służbom mundurowym. Człowiek, który wdycha zatrute powietrze, czy pije skażoną wodę także jest zagrożony. Chociażby, dlatego spojrzenie na bezpieczeństwo musi być szerokie i wielowątkowe. Bezpieczeństwo jest to coś, co należy chronić. Nie każde też zjawisko jest zagrożeniem. Niektóre zjawiska postrzegane, jako zagrożenie są tylko wyzwaniami, np. migracja. Wyzwania są potrzebą. Jeżeli w porę nie podejmie się wyzwań, to mogą z czasem rodzić zagrożenia, np. międzynarodowa przestępczość zorganizowana – argumentował prof. R. Zięba. Przekonywujące argumenty związane m.in. z zagrożeniami militarnymi, mogliśmy usłyszeć jeszcze z ust prof. Zięby. To prawda, że mówi się często

o rakietach i zagrożeniu z tym związanym. Mówca trafnie zauważył, że nie mówi się natomiast, czy jest wola ich użycia. Trafnych spostrzeżeń oraz postulatów do środowiska naukowego oraz praktyków, było zdecydowanie więcej, o czym mogą zaświadczać gratulacje i słowa uznania kierowane do prof. Ryszarda Zięby. Częste odwoływanie się do tez prof. Zięby w następnych wystąpieniach, to także argument uzasadniający wagę i znaczenie tego wystąpienia dla przebiegu i dorobku naukowego tej konferencji.

Nie sposób odnosić się do wszystkich wystąpień i referatów wygłoszonych w sesji plenarnej. Było ich w sumie osiem. Każde wystąpienie związane było z problematyką bezpieczeństwa. O międzynarodowych i narodowych dylematach na początku drugiej dekady XXI wieku, referował prof. dr hab. Jacek Pawłowski (Akademia Obrony Narodowej). Prof. dr hab. Jarosław Piątek (Uniwersytet Szczeciński) wygłosił referat *Transnarodowość czy narodowość wobec współczesnych zagrożeń.* Gen. broni dr Lech Konopka (Biuro Bezpieczeństwa Narodowego) mówił o wyzwaniach dla rozwoju Sił Zbrojnych RP. O miejscu, roli i zadaniach polskiego przemysłu zbrojeniowego w systemie bezpieczeństwa państwa, referat wygłosił gen. broni Waldemar Skrzypczak. W jaki sposób wojsko może przeciwdziałać i zwalczać zagrożenia niemilitarne, dowiedzieliśmy się z referatu przygotowanego przez gen. dyw. prof. dr. hab. Bogusława Packa (Komendant – Rektor Akademii Obrony Narodowej). Wojewoda Wielkopolski Piotr Florek w swoim wystąpieniu odniósł się do problematyki zarządzania kryzysowego na szczeblu województwa. W sposób szczegółowy (minuta po minucie, krok po kroku, decyzja po decyzji) uczestnikom, przedstawiono działania mające związek z eksplozją gazu w Jankowie Przygodzkim. Wielkopolski Komendant Wojewódzki Policji, insp. dr Rafał Batkowski, przedstawił wyniki własnych badań naukowych, związanych z przeciwdziałaniem terroryzmowi w wymiarze lokalnym.



Prof. Ryszard Zięba za mównicą. Po lewej moderatorzy: prof. Jerzy Konieczny i prof. Sebastian Wojciechowski. Zdjęcie autora.

Po wystąpieniach, o których zostało wspomniane, nastąpiła dyskusja, podczas której nastąpiła wymiana poglądów i różnych opinii. Co na gorąco można napisać oczekując na interesujące artykuły, które zostaną opublikowanie drukiem. Warto się uczyć zdobywając wiedzę o obecnych i potencjalnych zagrożeniach oraz ewentualnych skutkach. Przede wszystkim kierunkować zainteresowanie na nowe technologie, ale także zagrożenia związane z wykorzystywaniem techniki komputerowej (cyberterroryzm, cyberprzestępczość) w celach destrukcyjnych.

Polityka bezpieczeństwa Polski

Problematyka związana z polityką bezpieczeństwa Polski omawiana była w ramach panelu drugiego. W bibliotece Instytutu Zachodniego wygłoszono referaty dotykające szerokiej problematyki bezpieczeństwa. Poruszona przez prof. dr hab. Piotra Mickiewicza (Dolnośląska Szkoła Wyższa) problematyka bezpieczeństwa morskiego oraz program rozwojowy państwa polskiego do 2030 r. zainteresował wszystkich. W referacie było o polityce morskiej oraz strategiach gospodarczych związanych z wykorzystaniem mórz i oceanów. Wszyscy mogli przekonać się np., że zapewnienie bezpieczeństwa na morzu, statkom (gazowcom) transportującym do Polski gaz z Kataru do portu

w Świnoujściu, nie będzie sprawą prostą. Ale także o tym, że strategia rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa ma w pasie nadmorskim dużo większe znaczenie niż można sądzić, śledząc statystyki zatrudnionych (tylko ok. 2%). Analiza przemysłu rybołówstwa, przetwórstwa, oraz silnie powiązanej z tym turystyki morskiej, prowadzi do wniosku, że tę strategię należy traktować, jako jedyny instrument zabezpieczenia socjalnego w pasie nadmorskim. Bezrobocie w pasie nadmorskich zawiera się przedziale 17 -20 %, a niektórych miejscowościach 30 i więcej procent. To nieco szersze nawiązanie do treści referatu, ma na celu wykazanie, że poruszana problematyka jak najbardziej wpisywała się w problematykę bezpieczeństwa oraz w nurt konferencyjnej dyskusji. Po drugie, że warto oczekiwać na ukazanie się referatów w postaci drukowanej. Uprzedzając nieco fakty, zainteresowani problematyką bezpieczeństwa, wzbogacą swoje informacje, (jeżeli tylko zechcą) o: wpływ człowieka, techniki i środowiska na bezpieczeństwo w lotnictwie cywilnym (kpt. dr Adrian Siadkowski, Straż Graniczna); problematykę bezpieczeństwa teleinformatycznego Polski (prof. dr hab. Jędrzej Skrzypczak, Uniwersytet im. A. Mickiewicza); specyfikę i problematykę zarządzania miastem przyszłości w sytuacji kryzysowej (dr Dariusz Dymek, Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego WUW Poznań); statystycznym bezpieczeństwie Polski (dr Jan Swół, WSIiZ); strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego RP 2022 (dr inż. Jan Zych, Uniwersytet im. A. Mickiewicza).

Podsumowanie

Możliwość wzięcia udziału w konferencji, w której uczestniczyło tak wielu wybitnych znawców problematyki związanej z bezpieczeństwem, autor poczuwa sobie za sukces. W sukcesie tym, znaczącą rolę ma także dr Kazimierz Kraj. Organizatorzy doceniając bogatą specjalistyczną wiedzę dr. K. Kraja, wystosowali zaproszenie zachęcając do udziału w konferencji.



Biblioteka Instytutu Zachodniego, gdzie omawiano problematykę bezpieczeństwa Polski w ramach panelu drugiego. Zdjęcie autora.

W stwierdzeniu o bogatej specjalistycznej wiedzy nie ma przesady. Potwierdzeniem tego jest fakt, który pozwolę sobie przybliżyć na zakończenie. Po zakończeniu konferencji, stojąc w długiej kolejce, doczekałem się momentu, kiedy mogłem również osobiście podziękować prof. Sebastianowi Wojciechowskiemu oraz dr. Michałowi Nowosielskiemu za umożliwienia wzięcia udziału w tej konferencji. Jakże było miło usłyszeć, ciepłe słowa pod adresem kolegi z katedry oraz zapewnienie, że w roku przyszłym jest miejsce dla nas dwóch. Na zakończenie wypada dodać, o możliwości zaprezentowania przed takim audytorium osiągnięć Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie procesu kształcenia. Podczas dyskusji miałem sposobność przekazać informację, że dzięki staraniom prodziekana, gen. brygady rez., dr. inż. Tomasza Bąka, w WSIiZ w Rzeszowie, zajęcia praktyczne, ćwiczenia oraz wykłady związane z problematyką bezpieczeństwa, prowadzą wojskowi, byli policjanci, strażacy, specjaliści z zakresu zarządzania kryzysowego, przedstawiciele służb specjalnych. Tymczasem, w dyskusji niektórzy z prelegentów, dopiero mówili o takiej potrzebie, czyli o potrzebie szerokiego spojrzenia na problematykę bezpieczeństwa. Tę informację do głębokiego przemyślenia przekazuję także studentom kierunku związanego z bezpieczeństwem wewnętrznym.

1 Rozszczelnienie gazociągu relacji Gustorzyn – Odolanów wybudowanego w 1977 roku, nastąpiła 14 listopada 2013 r. około godz. 13, 30. Trwają badania mające na celu ustalenie przyczyn tego wybuchu. Były śmiertelne ofiary tego wybuchu, nie mówiąc o stratach.

Lotni reporterzy Koła Naukowego Kryminalistyki zdają relację

W dniu 6 grudnia 2013 r. w ramach dnia otwartego oraz dnia otwartego kół naukowych w Klubie Akademickim WSIiZ, zaprezentowali się studenci, członkowie kół oraz organizacji studenckich działających w naszej uczelni. Było tłoczno, gwarno i głośno. Za sprawą studentów, którzy swoimi zainteresowaniami chcieli podzielić się z osobami przybyłymi na tę imprezę, po części za sprawą osób, które skorzystały z zaproszenia i przybyły do klubu. Relacja „lotnych" reporterów przeznaczona jest głównie dla tych, którzy z różnych powodów, nie zdecydowali się przybyć do nas w tym dniu.



Anna Siewierska i Anna Wójcik przed wykładem dla licealistów.
Fot. W. Chrobak

Jak walczyć z maturalnym stresem? Jak dobrze przygotować się do egzaminu dojrzałości? Jakie studia warto wybrać i dlaczego warto zdecydować się na Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie? Studenci starali się udzielić odpowiedzi nie tylko na te pytania, prezentując bogatą ofertę edukacyjną oraz możliwości realizacji własnych zainteresowań, w ramach funkcjonujących kół naukowych. Pomysłów nie brakowało, a właśnie dzięki pomysłowości studentów, można było zauważyć, że w naszej uczelni jest miejsce dla wszystkich i różnorodnych inicjatyw[1]. Studiują strażacy, żołnierze, policjanci i słuchacze cywilni. Studiują Polacy, Ukraińcy, Macedończycy i Chińczycy. Swoją aktywność oraz zainteresowania można przejawiać na wiele sposobów. Można nawiązać do zainteresowań militarnych z okresu średniowiecza, do sportów walki, a także dziennikarstwa śledczego. Przy tym ostatnim, może zrodzić się wątpliwość, ale do rzeczy.

Koło Naukowe Kryminalistyki, pod fachowym okiem opiekunów dr. Jana Swóła i ppłk. w st. spocz. mgr. Józefa Kubasa, przygotowało inscenizację oględzin miejsca zabójstwa. Dzięki profesjonalnie przeprowadzonym czynnościom (przez studentów – członków KNK) na miejscu zbrodni, sprawca został ustalony, a następnie ujęty. Czynności operacyjne[2], które przeprowadza się zawsze przy tego rodzaju zdarzeniach, były dobrą okazją do porozmawiania z innymi osobami. Stąd kilka informacji z różnych źródeł naszych lotnych reporterów.

Warsztaty i wykłady tematyczne

W toku czynności operacyjno - rozpoznawczych ustaliliśmy, że zorganizowane przez pracowników WSIiZ, warsztaty tematyczne cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Także prelekcje praktyków, m.in. pana redaktora Adama Głaczyńskiego z Polskiego Radia Rzeszów oraz pana Bartosza Gubernata z Gazety Codziennej Nowiny, spotkały się z dużym zainteresowaniem. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że warsztaty zorganizowali również studenci. Z poufnych osobowych źródeł informacji wynika, że studenci dołożyli starań, aby zainteresować młodszych kolegów omawianą przez nich tematyką. Przeprowadzili zajęcia z zakresu kryminalistyki, informatyki, dietetyki – i nawet – turystyki[3].

Monitorując na bieżąco rozwój wydarzeń, odnotowaliśmy również, że odwiedzający nas goście mieli okazję uczestniczyć w zajęciach biznesowych, lekcji prawa (prowadzonej przez radcę prawnego z grupy Zuzumak i Partnerzy). Ponadto Klub Absolwenta WSIiZ zorganizował spotkanie z cyklu „Absolwent Sukcesu". Gościem specjalnym był Łukasz Haluch - współtwórca platformy Brainly.com, zrzeszającej portale umożliwiające naukę w grupie.

Specjalnie dla maturzystów

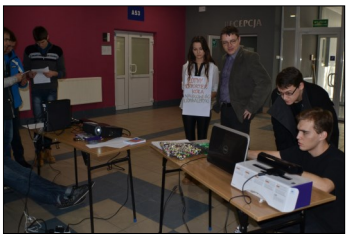
Dobrze wiemy, że stres maturalny może pokrzyżować wiele planów. W notatce służbowej odnotowaliśmy informację o pani mgr Urszuli Binduga. Podczas warsztatu tematycznego, udzieliła wielu wskazówek i ciekawych rad. Między innymi, zapoznała licealistów z rozlicznymi metodami skutecznej redukcji i kontroli stresu.

Matura to jednak nie tylko nauka i stres, to przede wszystkim ambicje i marzenia na przyszłość. Aby jej „posiadanie", a zwłaszcza świadectwo dojrzałości, nie okazało się bezwartościowym dokumentem, należy odpowiednio wykorzystać powstały potencjał. Uczelnianie Biuro Karier WSIiZ przybyło z pomocą. Zorganizowane oddziały, uzbrojone w fachową wiedzę i otwarte serca, przeprowadziły indywidualne testy wstępnej orientacji zawodowej wśród uczestników. Po ich wypełnieniu maturzyści otrzymywali wydruk z informacją o swoich predyspozycjach zawodowych.



Anna Siewierska i Sebastian Żuczek w roli Lotnych Reporterów. Fot. W. Chrobak

Należy mieć nadzieję, że dzięki takiemu wsparciu nasi młodsi koledzy i koleżanki wyzbyli się wątpliwości. Życzymy trafnych wyborów, życzymy powodzenia. Czekamy na Was! Razem zrobimy więcej, a miejsca jest dla każdego.



Anna Siewierska z dr. Markiem Jaszczukiem o działalności KN Nowych Technologii. Fot. W. Chrobak

Kryminalistyka w praktyce

Celem rozpracowania konkurencji, tj. innych kół ubiegających się o palmę pierwszeństwa, reporterzy zagościli na dłużej w Klubie Akademickim. Odnotowaliśmy, że swoje stoiska zaprezentowało ponad 30 kół naukowych i organizacji studenckich. Poprzez liczne pokazy i konkursy z nagrodami, chcieli zainteresować przybyłych gości, a zarazem zachęcić do oddania głosu na jedno z wybranych kół. Był, więc taniec brzucha w wykonaniu członkini Koła Naukowego Instytutu Badań nad Cywilizacjami, były rycerskie „boje o dziewoję" w wykonaniu członków KN Badań nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem. O inscenizacji oględzin na miejscu zdarzenia, była już mowa. Ale nie było o tym, że kołu naukowemu kryminalistyki pomagał student prawa z Uniwersytetu Rzeszowskiego! Piotr Kubas, bo o nim mowa (syn ppłk. Józefa Kubasa), wykazując duże zaangażowanie, pomagał w tworzeniu filmu intruktażowego z zakresu kryminalistyki, a także wraz z innymi przybliżał zasady tworzenia portretu pamięciowego.

Posługując się specyficzną terminologią kryminalistyczną, można napisać, że lotni reporterzy wniknęli do struktur innych kół, uzyskując od ich członków wiele cennych informacji. Dla dobra ogółu i wspólnych korzyści, postanowiliśmy upublicznić zebrane relacje.

Koło Naukowe Aviation Managment Club organizuje sympozja naukowe, a także współpracuje z lotniskiem w Warszawie. Zrzesza studentów, którzy już pracują w branży lotniczej, co umożliwia im nawiązywanie szerszych kontaktów.

Pozyskany informator z Koła Naukowego Fotografii „Diafragma", uświadomił nam, że „Diafragma" zrzesza pasjonatów sztuki fotografii. Podczas spotkań koła, zajęcia prowadzone są w formie wykładów oraz zajęć praktycznych w profesjonalnym studio fotograficznym, gdzie studenci szlifują swój fach.

Zainteresowani pokazem masażu czekoladą, postanowiliśmy zaczerpnąć języka wśród członków Koła Naukowego „Rehabilitant". Okazało się, że pod czujnym okiem opiekunów – dr Heleny Bartyzel-Lechforowicz oraz dr Darii Sawaryn – koło prowadzi badania naukowe.Zwłaszcza z zakresu rehabilitacji ruchowej osób cierpiących na schorzenia i dysfunkcje funkcjonalne. Uzyskaliśmy wysoce wiarygodną informację, że młodzi rehabilitanci czynnie współpracują z przychodnią REH-MEDIQ w Tyczynie. Ponadto właśnie z inicjatywy członków koła zorganizowano w 2011 roku zawody sportowe, w ramach spartakiady dla osób niepełnosprawnych. Inne informacje zostały poddane dalszym sprawdzeniom.

Dzięki przyjętej taktyce działania[4] ustalono, że przewodnicząca Rady Kół Naukowych Monika Lewicka przekazywała ważne informacje Mateuszowi Bartoszewiczowi, o przebiegu dnia otwartego. Informacje te cechowała wysoka wiarygodność, a także przedstawiają one bardzo wysoką wartość poznawczą. Po wahaniach i długiej naradzie, mając na uwadze, że zdradzamy tajemnice warsztatowe, postanowiliśmy podzielić się fragmentem tej wypowiedzi.



Anna Siewierska i Sebastian Żuczek z członkami Aviation Managment Club. Fot. W. Chrobak

„Podczas imprezy można było skorzystać z zabiegów kosmetycznych, masaży czekoladą i gorącymi kamieniami, a także zobaczyć pokaz profesjonalnego makijażu. Wszystko za sprawą stoisk KN Rehabilitant, KN Kosmetologii Estetycznej „Piękno" i KN „Chemikos" – powiedziała M. Lewicka. Tak to prawda.



Anna Siewierska i Sebastian Żuczek z zespołem radia radioeter.fm. Fot. W. Chrobak

Chcąc dotrzeć do struktur Forum Inicjatyw Europejskich, działającego przy Regionalnym Ośrodku Debaty Międzynarodowej w Rzeszowie, reporterzy napotkali na trudności. Z pomocą przyszła kryminalistyka. Wykorzystując pozyskanego agenta dowiedzieliśmy się, że koło to działa pod auspicjami Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Dla bezpieczeństwa osobistego reporterów, oraz w celu ochrony naszego informatora, po inne ciekawe informacje odsyłamy do Internetu[5].

Poddaliśmy obserwacji uczelniane radio – radioeter.fm. Nasze operacyjne ustalenia pozwalają potwierdzić, że radiowcy prowadzą w sposób aktywy, a zarazem ciekawy swoją działalność. Podczas dnia otwartego profesjonaliści umożliwili amatorom spróbowanie swoich sił w starciu z mikrofonem. Dla wielu, jeżeli nie wszystkich, była to pierwsza okazja by zobaczyć profesjonalne studio radiowe, z którego studenci WSIiZ korzystają na co dzień. Radiowy zespół współpracuje, m.in. Z kinem „Multikino" oraz klubem muzycznym „Wytwórnia". Organizuje liczne spotkania kulturalne. Jedno z nich odbyło się z Czesławem Mozilem.

Rozpoznanie środowiskowe

Rozpoznanie to jedna z funkcji kryminalistyki[6]. Rozpoznanie poprawnie prowadzone, dostarcza wielu wartościowych i przydatnych informacji. Przez co na bieżąco monitorowaliśmy przebieg wydarzeń, mimo występujących trudności. Jak przystało na lotnych reporterów, nas oczywiście interesowało to, co mieli do powiedzenia inni, ci, których spotkaliśmy podczas dziennikarskiej przygody.

Doktorr Marek Jaszczuk (wykładowca akademicki, opiekun KN Nowych Technologii Programistycznych):

Pokazana została gra „Freddy", która wygrała międzynarodowy konkurs. Zaprezentowane zostały także gry na Xbox oraz robot sterowany kinetycznie. Na urządzenia tego typu tworzone są m.in. gry. Liderem KN Nowych Technologii Programistycznych jest Michał Ręczkowicz.

Anna Dudek (uczennica liceum akademickiego): *Jest bardzo ciekawie! Koleżanki i koledzy zachęcają mnie do aplikowania na tę Uczelnię.*

Oksana Lysovych (Koło Naukowe Logistyki): *Dowiedziałam się jakiś czas temu o Dniach Otwartych Kół Naukowych, które organizowała uczelnia WSIiZ. Liczba uczestniczących kół pozytywnie mnie zaskoczyła, jak również sposób ich prezentowania.*

Marta Piękala (studentka ekonomii): *Zorganizowanie dni otwartych daje studentowi możliwość współpracy z niezwykle interesującymi organizacjami studenckimi, pozwala również na czynne zaangażowanie się w życie Uczelni.*

Bogdan Piasecki (KN Badań nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem): *Dni Otwarte to szansa promocji zagadnień związanych z bezpieczeństwem, edukacja w tym zakresie, a także (poniekąd) forma zwalczania terroryzmu.*

Raport końcowy

Uzyskane informacje w pełni potwierdzają, że ubiegłoroczny Dzień Otwarty był bardzo dobrze zorganizowany. To doskonały przykład, na to jak wiele dobrego można zrobić przy odrobinie zaangażowanie, ambicji i wierze w to, że też mamy wpływ na otaczającą nas rzeczywistość. Nasi rozmówcy oraz ich wypowiedzi pozwalają twierdzić, że codzienny trud nie jest daremnym wysiłkiem, a stereotyp o „typowym studencie" nie znajduje uzasadnienia w przypadku Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

W raporcie końcowym, wypada nawiązać, do wypowiedzi pani Marty Kołodziejczyk, kierowniczki Działu Promocji WSIiZ, a zwłaszcza zaproszenia na spotkanie w ramach Dnia Otwartego, czyli Game Day 2014. Impreza odbędzie się w czerwcu w Centrum Turystyki i Rekreacji WSIiZ w Kielnarowej. Zespół lotnych reporterów Koła Naukowego Kryminalistyki też tam będzie. Liczymy, że poznani w grudniu młodsi koledzy spotkają się z nami za rok. Razem zrobimy więcej. A jeżeli nadal się wahacie – podpowiadamy – postawcie na WSIiZ! Tutaj odkryjecie siłę i piękno pasji! Więcej informacji pod adresem: www.kandydaci.wsiz.rzeszow.pl. Zobacz, nie zwlekaj. Zostań kowalem swego losu.



Anna Siewierska i Sebastian Żuczek z członkami KN Fotografii "Diafragma". Fot. W. Chrobak

Anna Siewierska
Anna Wójcik
Sebastian Żuczek

Przypisy

1 Zob. A. Wójcik, w Klubie Garnizonowym o bezpieczeństwie, e-Terroryzm.pl, październik 2013, nr 10(22), s. 48-49., J. Swół, Pokonferencyjne refleksje, e-Terroryzm.pl, październik 2013, nr 10(22), s. 50-54.

2 Czynności operacyjne albo czynności operacyjno-rozpoznawcze jest to odrębny system poufnych, bądź tajnych działań organów policyjnych (w ich strukturach, np. CBŚ, ABW, AW, ŻW, SG) prowadzonych poza procesem karnym, lecz zazwyczaj służących aktualnym bądź przyszłym celom tego procesu i wykonywanych dla zapobiegania i zwalczania przestępczości i innych prawnie określonych negatywnych zjawisk społecznych. Zob. T. Hanausek, Kryminalistyka. Zarys wykładu, Warszawa 2009, s. 112. Na marginesie warto zauważyć, że Wojskowe Służby Informacyjne (WSI) zostały zlikwidowane w 2006 r., a Służba Więzienna (SW) takich czynności nie prowadzi.

3 Bartoszewicz, Kilkuset maturzystów na Dniu Otwartym WSIiZ, [z:] http://wsiz.rzeszow.pl/pl/Strony/aktualnosci.aspx?AID=2197, dostęp: 29. 12. 2013 r.

4 Z kryminalistycznego punktu widzenia taktyka to: „Dział kryminalistyki obejmujący wiedzę o takim wykorzystaniu sił i środków, przede wszystkim w sferze organizacji działań i ich efektywnej realizacji nastawionej bezpośrednio na walkę ze sprawca czynu zabronionego, które pozwoli na optymalne, szybkie oraz zgodne z etyką i prawem osiągnięcie zamierzonych celów i spełnienie przez to na określonym odcinku funkcji kryminalistyki". T. Hanausek, Zarys taktyki kryminalistycznej, Warszawa 1994, s. 17.

5 http://wsiz.rzeszow.pl/pl/studenci/kola_naukowe/forum-inicjatyw-europejskich/Strony/fie.aspx

6 T. Hanausek, Kryminalistyka..., wyd. cyt., s.32 i nast.

Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej. Geneza, rozwój, funkcjonowanie

Pułkownik dr hab. Andrzej Ciupiński swoją rozprawę doktorską poświęcił "Polsko-rosyjskiej współpracy rewolucyjnej w poglądach polskich i rosyjskich ugrupowań politycznych w latach 1864-1884". Obronił ją w 1984 r. W Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując stopień doktora nauk humanistycznych, w specjalności historia najnowsza. Rozprawa habilitacyjna dotyczyła „Roli Francji w kształtowaniu europejskiej autonomii strategicznej" i była realizowana w Akademii Obrony Narodowej, na Wydziale Strategiczno-Obronnym. W roku 2001 Pan Andrzej Ciupiński uzyskał stopień doktora habilitowanego w zakresie nauk wojskowych, o specjalności bezpieczeństwo państwa.

Autor recenzowanej książki od 1999 do 2004 pełnił funkcję szefa Katedry Bezpieczeństwa i Prawa Międzynarodowego w Wydziale Strategiczno-Obronnym AON, prowadząc tam zajęcia z polityki bezpieczeństwa, teorii bezpieczeństwa, wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE. W chwili obecnej jest profesorem na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego AON. Jest autorem, współautorem oraz redaktorem publikacji z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego, między innymi: Ciupiński A. (red.), *Dyplomacja wielostronna,* AON 2003*;* Ciupiński A., Zając M., *Wybrany problemy walki z terroryzmem międzynarodowym*, AON, Warszawa 2003; Ciupiński A. [i in.], *Bilans dokonań Ministerstwa Obrony Narodowej w latach 2002-2005*, AON, 2005; Ciupiński A., *Europejska agencja obrony, jako element integracji politycznej*, "Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej", 2005, nr 2, s. 32-42; Ciupiński A., *Obszar wolności bezpieczeństwa i sprawiedliwości; Rozwój europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony* [w:] *Euroatlantycka przestrzeń bezpieczeństwa*, Czaja J. (red.) AON, 2005, S. 69-85 oraz 86-106; Ciupiński A., *Unia Europejska, jako aktor globalny: między ambicjami a słabościami*, [w:] *Podział odpowiedzialności za bezpieczeństwo Europy pomiędzy NATO i Unię Europejską. Materiały z sympozjum*, Ciupiński A. (red.), AON 2006, s. 73-95*; Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego,* AON 2003 i 2008.

Jego najnowsza publikacja "Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej Geneza, rozwój, funkcjonowanie" to, jak sam autor podkreśla we wstępie: książka *powstała, jako rezultat osobistych zainteresowań i studiów autora prowadzonych od 20 lat w Akademii Obrony Narodowej oraz dzięki wymianie informacji naukowej z polskimi i europejskimi instytutami studiów strategicznych oraz ośrodkami badań problemów bezpieczeństwa i pokoju*. Publikacja ma 437 stron i składa się z 12 rozdziałów. Większość rozdziałów jest proporcjonalnych względem siebie, jeśli chodzi o ilość stron (od 23-33 stron). Najkrótszy jest rozdział szósty (14 stron), zaś najdłuższe rozdziały dziewiąty (51 stron) i jedenasty (55 stron). Dzieło ma solidne fundamenty naukowe. Sama bibliografia zajmuje 16 i 1/3 strony, a przypisy zamykają sie liczbą 1139 odwołań.

Na samym początku autor przybliża czytelnikowi historię budowania europejskich zdolności wojskowych, nawiązując do Europejskiej Wspólnoty Obronnej, planu Foucheta, projektów integracyjnych z lat 70-80 (jak między innymi: przyjęcie w 1973 Raportu kopenhaskiego, powołanie Rady Europejskiej, przyjęcie Raportu londyńskiego 1981, Deklaracji Stuttgardzkiej 1983) oraz do Jednolitego Aktu Europejskiego.

Rozdział drugi poświęcony został budowaniu Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (w tym kwestiom związanym z: *Deklaracją o reaktywowaniu Unii Zachodnioeuropejskiej,* misjom petersberskim, budowie wielozadaniowych sił wojskowych, Eurokorpusowi, Euromarforwi - Europejskim Siłom Morskim oraz Euroforowi - lądowym siłom szybkiego reagowania). Drugą część tego rozdziału autor przeznaczył na przedstawienie operacji Unii Zachodnioeuropejskiej (*Cleansweep* czy *Sharp Guard*; misji obserwacyjnej na Dunaju, misji cywilnej w Mostarze, operacji *Alba* i Wielonarodowej Doradczej Jednostce Policyjnej w Albanii, misja rozmontowywania w Chorwacji MADUEO z 1999 roku).

W kolejnej części książki autor opisuje rozwój Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, poruszając problematykę budowy samodzielnych zdolności wojskowych UE, udziału UE w reagowaniu na kryzysy międzynarodowe w sytuacji, bez powielania zadań NATO - skich, lecz ich uzu-

pełnianiu; kwestii powołania Europejskiego Korpusu Szybkiego Reagowania, realizacji Europejskiego Celu Operacyjnego/ Zasadniczego.

W rozdziale czwartym autor opisuje konceptualizację Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, debaty z przełomu XX i XXI wieku toczone w łonie UE wokół zadań UE w aspekcie współczesnych zagrożeń. Autor przywołuje chociażby fragment Załącznika i Deklaracji z Laeken w sprawie przyszłości Unii Europejskiej: *Teraz, gdy już nastał koniec zimnej wojny i żyjemy w zglobalizowanym, choć nadal w dużym stopniu podzielonym świecie, Europa musi przejąć ciężar odpowiedzialności za zarządzanie tą globalizacją; musi odegrać rolę siły zdolnej zdecydowanie przeciwstawić się wszelkim formom przemocy, terroru i fanatyzmu, nie zamykając jednak oczu na rażące przejawy niesprawiedliwości. W* dalszej części rozdziału skupia się na Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa, na współpracy ONZ i UE oraz na wybranych strategicznych scenariuszach zaangażowania wojskowych zdolności UE (operacjach wspierania pokoju, wojskowej interwencji humanitarnej).

W piątym rozdziale prof. Ciupiński przedstawia instytucje odpowiedzialne za Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony, by w kolejnym skupić się na jej strukturach polityczno-wojskowych i agendach (Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa, Komitet Wojskowy UE, Sztab Wojskowy UE, Europejska Agencja Obrony). Jest to najkrótszy rozdział książki.

W siódmej części publikacji autor opisuje procedury operacyjne WPBiO, dotyczące finansowania, planowania i dowodzenia operacjami wojskowymi. W następnym rozdziale skupia się na doskonaleniu zdolności wojskowych w ramach Europejskiego Celu Operacyjnego/Zasadniczego 2010, przedstawiając 9 zasad wykorzystania sił interwencyjnych UE i porusza problematykę związaną z Grupami Bojowymi, by w drugiej części rozdziału rozwoju zdolności lotniczych i morskich.

W rozdziale 9 autor skupił się na przedstawieniu wojskowych operacji UE z podziałem na Bałkany i Afrykę, zaś w 10 i 11 rozdziale na cywilnych operacjach reagowania kryzysowego. Rozdział 10 zawiera informacje dotyczące Europejskiej strategii walki z terroryzmem, Europejskich Sił Żandarmerii oraz ram instytucjonalnych cywilnych operacji, w tym ochrony ludności cywilnej w sytuacjach kryzysowych Kolejny rozdział natomiast to opis poszczególnych cywilnych misji w zakresie reagowania kryzysowego z podziałem na te realizowane w Europie, poza jej granicami (Aceh, Bliski i Środkowy Wschód, Trak, Afganistan) i w Afryce.

W ostatnim rozdziale autor pokusił sie o analizę miejsca i roli Polski w polityce bezpieczeństwa i obrony UE (jej współpracy z UE w zakresie bezpieczeństwa, stanowiska wobec Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony, udziału w EPBiO i WPBiO).

Podsumowując, recenzowana publikacja jest doskonałym kompendium wiedzy, godnym polecenia studentom kierunków: bezpieczeństwo wewnętrzne, narodowe, stosunki międzynarodowe, politologia czy europeistyka. Autor w swoim dziele zawarł wszelkie informacje niezbędne do zrozumienia genezy powstania, jak i funkcjonowania europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony, jednocześnie nie zarzucając czytelnika zbędnymi szczegółami. Dużym walorem dzieła jest przedstawienie politycznych kontekstów wszelkich decyzji związanych z podejmowaniem kolejnych kroków przez UE w ramach wspólnych działań w zakresie bezpieczeństwa. Język publikacji jest jak najbardziej naukowy, na szczęście pozbawiony denerwującej maniery niektórych autorów-profesorów, piszących dzieła słownictwem tak górnolotnym, że aż przesłaniającym prawdziwy sens publikacji, dlatego mimo zastosowanej tutaj "suchej" narracji książka ma szansę przysłużyć się wielu studentom, a nie tylko pokrywać się kurzem na półkach elity naukowej. Bogata bibliografia i wielość odwołań stosowanych w przypisach podkreśla rzetelność publikacji. Bez wątpienia, szanując dotychczasowy dorobek prof. Andrzeja Ciupińskiego i licząc na kolejne jego publikacje, jest to dzieło jego życia.



Ewa Wolska-Liśkiewicz

A. Ciupiński Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej. Geneza, rozwój, funkcjonowanie Warszawa 2013, ss. 437.

Aparat centralny 1. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954 – 1991

Leszek Pawlikowicz, ur. W 1969 r., z wykształcenia jest historykiem i adiunktem w Zakładzie Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zainteresowania naukowe dr. L. Pawlikowicza ogniskują się wokół szeroko rozumianej problematyki działania służb specjalnych czasów zimnej wojny.

Pierwszą, interesującą publikacją, była książka pt. *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956 – 1964*. Ponadto opublikował kilkadziesiąt artykułów poświęconych tej tematyce, jak np. *Bezpieczeństwo w służbie wywiadu – funkcje, struktury i obsada personalna pionu kontrwywiadu zagranicznego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (przy Radzie Ministrów ZSRR) w latach 1954 – 1991* [w:] Służby i formacje mundurowe w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego Rzeczypospolitej Polskiej, (red. E. Ura, St. Pieprzny), Rzeszów 2010 lub np. *Organizacja i zadania oraz wybrane problemy funkcjonowania legalnych rezydentur zagranicznych wywiadu KGB w latach 1954 – 1991* [w:] Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wydanie specjalne, październik 2013 r.; *Pion kontrwywiadu zagranicznego 1. Zarządu Głównego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (przy Radzie Ministrów ZSRR w latach 1954 – 1991 – funkcje, struktury i kadry. Zarys problematyki* [w:] Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego nr 7 (4) 2012 czy *Struktura, kadry oraz baza agenturalno – logistyczna Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jaśle w latach 1945 – 1948 według meldunków i sprawozdań wewnątrzresortowych* [w:] Aparat represji w Polsce Ludowej 1944 – 1989, nr 1/7/2009. Innymi publikacjami, z zakresu zagadnień wywiadowczych, są artykuły: *Brytyjskie organy wywiadu i kontrwywiadu wobec uciekinierów ze służb specjalnych państw bloku wschodniego w latach 1956 – 1970* [w:] Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej, Ekonomia i Nauki Humanistyczne nr 9/2001 lub *Nielegalni uciekinierzy z instytucji rządowych Związku Radzieckiego w latach 1945 – 1953 i ich status prawny* [w:] Rzeszowskie Zeszyty Naukowe, Prawo – Ekonomia, tom XXIII, Rzeszów 1998.

Baza źródłowa omawianej publikacji jest bardzo obszerna. Spis bibliograficzny został podzielony na osiem działów: *Dokumenty, Wydawnictwa źródłowe, Relacje niepublikowane i korespondencje, Wspomnienia. Pamiętniki, wywiady, relacje, przesłuchania, Monografie, analizy, syntezy, słowniki, informatory, Artykuły historyczne i politologiczne, referaty, Specjalistyczne portale internetowe i bazy danych wykorzystane w pracy* oraz *Filmy dokumentalne*. Jak pisze autor obejmuje ona 900 materiałów i ponad 150 tysięcy stron tekstu. Bibliografia zajmuje 44 strony książki, czyli nieco ponad 10% całości opracowania. Prawie dziewięć stron spisu bibliograficznego stanowią dokumenty, uzyskane przez autora w różnych instytucjach (archiwach), także drogą kwerendy elektronicznej. Interesująco prezentują się wydawnictwa źródłowe, jak i dział związany ze wspomnieniami, pamiętnikami, wywiadami i relacjami. Podobne uwagi, pozytywne, mam do pozostałych części bibliografii. Jak czytamy we wstępie autor tą tematyką zajął się w listopadzie 1999 roku, a zakończył we wrześniu roku bieżącego (2013) redagowanie książki. Kwerendę prowadził przez bez mała 14 lat, oczywiście z różnym nasileniem. Gdyby rozłożyć kwerendę jednakowo, na każdy dzień z ubiegłych 14 lat, doktor L. Pawlikowicz średnio dziennie powinien był przeglądać, co najmniej 29, 35 strony, wykonując jednocześnie notatki porządkujące (fiszki). Widać tutaj ogrom

pracy, który włożył autor w swoje dzieło. Zbiory wykorzystywanych dokumentów liczyły 10 000 stron[1]. Oprócz dokumentów niezwykle pomocnymi, były dla autora w odtwarzaniu struktur, kadr i ich zmian publikacje takich autorów jak: Nikita Pietrow, Christopher Andrew czy bułgarski badacz Jordan Bajew. Aby nie nudzić czytelnika, odsyłam do wstępu w książce[2].

Bibliografia, a przynajmniej jej zapis, pokazuje głębokie i wieloletnie zajmowanie się autora podjętym w opracowaniu problemem. Oczywiście, zawsze można coś znaleźć nowego, nieuwzględnionego przez autora, ale tym zajmiemy się szerzej w konkluzjach recenzji. Ja np. W kwestiach definicyjnych nie posługiwałbym się głównie leksykonem Jana Lareckiego czy raportem CIA o wywiadzie radzieckim, ale również np. słownikiem kontrwywiadowczym KGB z 1972 roku, który mógłby być pomocy w zrozumieniu specyfiki terminologii radzieckich spec służb.

Leszek Pawlikowicz w swojej pracy posługuje się metodami empirycznymi, ilościowymi oraz porównawczymi[3]. Ponadto przyglądając się układowi książki widać, że autor stosuje metodę problemowo – chronologiczną, przy konstruowaniu układu rozprawy. Zajmując się tak skomplikowaną, a także interdyscyplinarną problematyką służb specjalnych (tutaj wywiadu cywilnego) autor w dużym stopniu powinien był polegać na wiedzy poza źródłowej, która winna mu być wielce pomocna w opracowaniu książki. Czy to czynił, trudno mi odpowiedzieć. Ponadto, choć sam autor mówi o składaniu puzzli, to w swojej pracy niewątpliwie posługiwał się metodą mozaikową, stosowaną w pracy wywiadowczej, próbując odtworzyć aparat 1. Zarządu Głównego KGB, na przestrzeni 37 lat jego funkcjonowania.

Analizując układ książki można mieć kilka uwag natury redakcyjnej, jak również braku elementów merytorycznych, które zdaniem piszącego recenzję powinny być zawarte w publikacji. Sam tytuł książki mówi o roli wywiadu KGB, jako instrumentu globalnej strategii Kremla. Już sama analiza spisu treści, tytuły rozdziałów i podrozdziałów pokazuje, że ich zawartość nie oddaje tytułu rozprawy.

W mojej opinii, generalizując, mamy dobry, a nawet bardzo dobry opis instrumentu, lecz nie dowiadujemy się, jak naprawdę, w jakim zakresie był ten aparat używany dla realizacji strategicznych zamierzeń władz ZSRR w wymiarze globalnym. Aby w pełni tytuł książki odzwierciedlał zawartość, powinna ona być uzupełniona o część periodyzującą politykę zagraniczną ZSRR w tym okresie, tak wobec głównego przeciwnika (USA), innych państw kapitalistycznych oraz obozu państw socjalistycznych i III świata.

Np. opisywane działania pionu dezinformacji (podrozdział 5.2.5) nie mogą być elementem opisu strategiczno - politycznych zamierzeń Kremla, lecz jedynie doraźnej taktycznej działalności, która mogła pomóc ZSRR w realizacji celów czasowych, co najwyżej taktycznych i jedynie utrudniać i zakłócać działania strony przeciwnej.

Należy się zgodzić z autorem, że przed upadkiem dwubiegunowego świata, publikacji poświęconych problematyce służb specjalnych (czytaj wywiad i kontrwywiad) nie było wiele. Dotyczy to nie tylko Polski. Ale mimo wszystko, co nie nieco było w publicznym obiegu i zainteresowani mogli sobie wyrobić pewien pogląd na funkcjonowanie omawianych służb czy działalności wywiadowczej. Można tu wymienić publikacje w języku polskim autorów, takich jak: J. Bronisławski i jego *Szpiegostwo wywiad paragrafy* z 1974 r., tegoż *Zanim przyjdą o świcie* (1969), G. Jaszuński, *Tajemnica Richarda Sorge* z 1969 r., Wł. Kozaczuk, *Bitwa o tajemnice* z 1967 r., F. Bielak, *Służby wywiadowcze Republiki Federalnej Niemiec* z 1985 r., St. Sokołowski, *Wywiad czy mafia?* z 1978 r., P. Kostin, *FBI – Amerykańska tajna policja* z 1971r., *Dokumenty wrogiej*

działalności rządu Stanów Zjednoczonych wobec Polski Ludowej z 1953 r., A. Czechowicz, *Siedem trudnych lat* z 1974 r., St. Gaszewski, *CIA Geneza – rozwój – działalność z* 1978 r., G. Feix, *Sûrete wielkie ucho Paryża* z 1978 r., K. Grünberg, *SS – czarna gwardia Hitlera* z 1975 r., B. Owsianko, *Prowokatorzy i spiskowcy* z 1977 r., H. Piecuch, *Siedem rozmów z generałem dywizji Władysławem Pożogą* z 1987 r., R. Kilarskiego, *Organizacja wywiadowcza Reinharda Gehlena* z 1978 r. czy np. studiując materiały *XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Referaty, uchwały i przemówienia w dyskusji 17.X. – 31.X.1961*, z 1962 r. Interesujące informacje związane z problematyką służb specjalnych przynosiła lektura *Forum* czy np. *Przeglądu Tygodniowego* (np. fragmenty wspomnień P. Wrighta). Można by wymienić jeszcze wiele innych pozycji książek i artykułów. Uważam, że ze szkodą dla książki autor nie wykorzystał monumentalnego opracowania Franciszka Bernasia pt. *Mrok i mgła, z dziejów K.G.B.* wydanego w 1997 r.

Z autorów współczesnych można wskazać na A. Żebrowskiego, M. Minkinę, A. Pepłońskiego, J. Lareckiego, P. Kołakowskiego, A. Misiuka, J. Babulę czy S. Zalewskiego.

Książka została podzielona na pięć rozdziałów. Zawiera również wykaz najważniejszych skrótów, wstęp, podsumowanie, dwa aneksy, bibliografię oraz indeks nazwisk.

Pierwszy rozdział zatytułowany *Usytuowanie w strukturach aparatu państwowego, formy organizacyjne, zadania oraz potencjał kadrowy wywiadu KGB* został podzielony na dwa podrozdziały: *Miejsce w systemie organów bezpieczeństwa, formy organizacyjne oraz podstawowe funkcje i priorytety wywiadu KGB* oraz *Potencjał kadrowy wywiadu KGB a stan liczebny aparatu centralnego.*

Ten niewielki, bo liczący zaledwie 13 stron wprowadza czytelnika w historię wywiadu zagranicznego Związku Radzieckiego. Generalnie, cezurą otwierającą rozdział jest okres lat od 1945 roku do 1954 – powstanie KGB. Szkoda, że autor nie sięgnął trochę wcześniej, gdyż pokazanie na szerszym tle historycznym, uwarunkowań politycznych i teoretycznych założeń radzieckiego wywiadu podniosło by wartość merytoryczną rozdziału[4].

Drugi rozdział, *Nadzór nad funkcjonowaniem wywiadu KGB,* także składa się z dwóch podrozdziałów. Są to: *Zakres i organy nadzoru zewnętrznego* oraz *Zakres i organy nadzoru wewnętrznego*. Ta część pracy jest obszerniejsza i liczy 35 stron oraz zawiera m in. osiem tabel przedstawiających przedstawicieli aparatu partyjnego (niewybieralnego) sprawujących kierownicze funkcje w komórkach organizacyjnych KC KPZR, zajmujących się nadzorem i współpracą z KGB, w tym wywiadem tej służby.

Jak mi się wydaje przedstawiając organy politycznego, cywilnego nadzoru nad wywiadem KGB oraz samym Komitetem, autor powinien uwzględnić w tym rozdziale funkcjonującą przez kilka lat Służbę Specjalną KC WKP (b), co w mojej opinii jest ważne dla zrozumienia i pełnej wiedzy nad polityczną kontrolą organów bezpieczeństwa ZSRR. Służba stanowiła niewątpliwie element praktycznego nadzoru nad posunięciami służb wywiadowczych (specjalnych), chociażby ze względu np. na przejęcie pionu kryptograficznego z MGB.

Kolejny, niewielki rozdział, liczący 22 strony i noszący tytuł: *Ewolucja struktury organizacyjnej aparatu centralnego 1. Zarządu Głównego KGB w latach 1954 – 1991* pokazuje mrówczą pracę autora nad odtworzeniem struktur organizacyjnych Zarządu na przestrzeni 37 lat jego funkcjonowania. Powstaje pytanie na ile dokładnie udało się dr. Leszkowi Pawlikowiczowi odtworzyć prawdziwe struktury wywiadu KGB. Jeżeli podobieństwo sięgałoby 90%, powtórzyłby sukces piątki historyków z Yale University[5]. Pozostaje tylko odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób można by zweryfikować

ustalenia autora omawianej książki, który dla celów analizy struktur wykorzystał kilkadziesiąt rozmaitych źródeł. Rozdział zamykają dwa schematy organizacyjne pokazujące strukturę 1 Zarządu Głównego w 1954 i 1991, czyli stanowią klamrę spinającą okres funkcjonowania tej struktury.

Czwarty rozdział: *Kierownictwo wywiadu KGB* przedstawia w dwóch podrozdziałach zatytułowanych: *Naczelnicy* oraz *Pierwsi zastępcy oraz zastępcy naczelnika,* kierujących tą służbą w okresie jej funkcjonowania. Naczelnicy i ich pierwsi zastępcy i zastępcy są również pogrupowani w trzech tabelach, pokazujących m in. dane na temat ich stopnia, narodowości, dat urodzenia i śmierci, narodowości, oraz stanowisk (ale kierowniczych) zajmowanych, podczas służby w organach bezpieczeństwa.

Ostatni, piąty rozdział noszący tytuł: *Funkcje, potencjał kadrowy oraz struktury poszczególnych jednostek organizacyjnych centrali wywiadu KGB* stanowi najobszerniejszą część książki, liczy bowiem 197 stron. Został podzielony na trzy główne podrozdziały pt. *Jednostki „liniowe" (pion wywiadu politycznego)*, *Jednostki „funkcjonalne" i Infrastruktura centrali 1. Zarządu Głównego KGB.* Odpowiednio, podrozdział pierwszy podzielony został na 16 części, a drugi na 29. Trzeci podrozdział stanowi całość, niepodzieloną na mniejsze części. Kolejne części podrozdziału pierwszego opisują strukturę, zmiany, reorganizacje jednostek „liniowych" Zarządu. Jednostkami „liniowymi" nazwał autor wydziały, które zajmowały się działalnością wywiadowczą w określonych regionach globu: np. *Wydział amerykański*, *Wydział arabski* czy np. *Wydział afrykańsko – anglofoński. W* każdej części podrozdziału znajduje się tabela przedstawiająca zidentyfikowanych naczelników wydziałów.

Podrozdział drugi, pokazuje nam w 29 częściach jednostki organizacyjne wspierające pracę wydziałów liniowych oraz prowadzące samodzielną działalność. Są to m in. niezwykle istotny *Pion kontrwywiadu zagranicznego czy Pion wywiadu naukowo – technicznego, Pion informacyjno – analityczny, Pion dezinformacji, czy Pion dywersji.* Inne jednostki „funkcjonalne" 1. Zarządu Głównego KGB zajmowały się operacjami z pozycji kraju, łącznością radiową, szyframi, kadrami, współpracą z krajami socjalistycznymi, rezerwą kadrową czy problematyką administracyjną. W ramach zarządu działały także Komitet KPZR, Komitet Komsomołu, sekretariat czy też pion szkoleniowy oraz instytuty naukowo – badawcze oraz jednostki specjalne. Ciekawostkowym jest podrozdział 3 przedstawiający zaplecze obiektowe Zarządu, czyli tzw. lasek Jasieniewo, siedziby instytutów naukowo – badawczych oraz szkoły (instytutu) wywiadu.

Książkę zamykają krótkie podsumowanie i dwa aneksy przedstawiające oficerów KGB i GRU współpracujących z zachodnimi służbami specjalnymi oraz spis kluczowych systemów uzbrojenia państw NATO pozyskanych przez wywiad KGB. Ponadto, za aneksami znajdują się bibliografia oraz indeks nazwisk.

Recenzentowi łatwiej poddawać krytycznej, acz życzliwej analizie, gotowe już dzieło. Uwieńczenie wieloletniej działalności badawczej autora, koncepcji napisania i jej realizacji praktycznej. Ocena powinna zachować obiektywizm, i być dokonana w oparciu o posiadaną przez recenzenta wiedzę oraz analizę opracowania.

Praca dr. Leszka Pawlikowicza jest osiągnięciem naukowym bardzo trudnym do oceny, gdyż w rodzimej literaturze naukowej nie posiada swojego odpowiednika lub opracowania podejmującego w ten sposób lub podobny temat (problem).

W pierwszym rzędzie chcę się odnieść do kwestii związanych z merytoryczną redakcją książki oraz w mojej opinii pewną koniecznością jej uzupełnienia, niezbędną dla celów poznawczych i badawczych. Osobiście widziałbym np. w kolejnym wydaniu połączenie redakcyjne rozdziału pierwsze-

go zajmującego się usytuowaniem wywiadu w strukturach aparatu państwowego z rozdziałem trzecim przedstawiającym ewolucję struktury organizacyjnej aparatu centralnego badanego zarządu. Tak skonstruowany rozdział wzbogaciłbym o krótkie podrozdziały omawiające wcześniejsze mutacje organizacyjne wywiadu cywilnego ZSRR (Rosji Radzieckiej) oraz przedstawił zmiany zachodzące w strukturach aparatu państwowego przed i po powstaniu KGB. Ponadto np. we wstępie lub specjalnym wprowadzeniu do książki scharakteryzowałbym tło polityczne i inne uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne, które doprowadziły do ustalenia na 37 lat, takiego wzorca funkcjonowania wywiadu KGB oraz całego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego.

Z kolei dotychczasowe rozdziały drugi (nadzór nad funkcjonowaniem wywiadu) oraz kierownictwo wywiadu połączyłbym w jeden rozdział, próbując przedstawić w nim m in. rozszerzone charakterystyki osób nadzorujących i kierujących wywiadem. W tym aspekcie widziałbym analizę ich życiorysów pod względem wykształcenia, powiązań terytorialnych (ziemlak), wcześniejszego przebiegu służby i pracy, przemieszczania się kadr pomiędzy KGB a GRU.

Znaczącym, merytorycznym brakiem książki, który powinien być uzupełniony jest nie przedstawienie, oczywiście w dużo węższym zakresie niż to ma miejsce w wypadku wywiadu KGB, jego głównego konkurenta – CIA, w tych samych aspektach czyli: geneza, struktury, kadry, usytuowania w systemie aparatu państwowego USA, nadzór itp. Dla czytelnika byłby to ważny aspekt porównawczy pozwalający na zrozumienie specyfiki funkcjonowania 1. Zarządu Głównego KGB.

Autor sygnalizuje doktrynę wywiadowczą ZSRR, wskazuje dokumenty polityczne regulujące kierunki i zadania wywiadu. Brak jednak głębszego pochylenia się nad filozofią działania wywiadu państwa radzieckiego. Byłby to czwarty, bardzo trudny do napisania, teoretyczny rozdział poświęcony kanwie, istocie, celom działania wywiadu ZSRR (Rosji Radzieckiej), które legły u podstaw jego organizacji, a odcisnęły piętno na historii funkcjonowania zarządu wywiadu KGB.

Rozdział piąty natomiast podzieliłbym na dwa rozdziały poświęcone jednostkom „liniowym" oraz jednostkom „funkcjonalnym". Infrastrukturę wrzuciłbym do aneksów. W tych dwóch podrozdziałach należałoby także spróbować stworzyć rozszerzone charakterystyki osób kierujących wywiadem KGB. W tym względzie, jak pisałem wcześniej, widziałbym analizę ich życiorysów pod względem wykształcenia, powiązań terytorialno - etnograficznych, wcześniejszego przebiegu służby i pracy, przemieszczania się kadr pomiędzy KGB a GRU oraz kariery w innych jednostkach organizacyjnych Komitetu, bądź innych instytucjach państwowych. A nawet spróbować prześledzić ich działalność na emeryturze, już we współczesnej Rosji.

Warto by również uzupełnić aneksy o teksty wyselekcjonowanych dokumentów, którymi w pracy nad książką, wspierał się autor. Dla sprawniejszego posługiwania się publikacją uzupełniłbym ją co najmniej o indeks rzeczowy, a może jeszcze geograficzny.

Mam także uwagę do stosowanych w dużej obfitości przypisów (aparatury naukowej). Pokazują one wielką erudycję i oczytanie autora, lecz z drugiej strony odzwierciedlają, moim zdaniem, obawy przed zarzutem nienaukowości opracowania, ze względu na podjęty temat. W kolejnym wydaniu książki odstąpiłbym od szerokich przypisów do tabel oraz ograniczył przypisy proste na rzecz rozszerzających, polemicznych czy łączonych, które przy poruszanej tematyce w większym stopniu podnosiłyby walory naukowe książki.

Przykładem jest przypis nr 166, s. 191 dotyczący Olega Kaługina. Przywoływany Michaił Stiepa-

nowicz Dokuczajew pisze coś więcej na temat Kaługina, przedstawia własne sugestie na temat przyczyn jego „zsyłki" do Leningradu, na zastępcę szefa obwodowego KGB ds. milicji. To awans dla szefa zarządu kontrwywiadu zagranicznego, czy też nie? Jakie były przyczyny, czy tylko niechęć Kriuczkowa o tym zadecydowała. A ostatecznie Dokuczajew był podwładnym Kaługina, kierował 5 wydziałem zarządu kontrwywiadu zagranicznego, zajmującym się kluczowymi problemami tegoż zarządu.

Generał Michaił Dokuczajew miał wieloletni staż wywiadowczy, do szefa rezydentury włącznie, ukończył dwie szkoły specjalne, w tym Akademię Dyplomatyczną GRU oraz kursy doskonalenia kadr kierowniczych KGB.

Ponadto przeskoczył swojego pryncypała Kaługina i wprost z fotela naczelnika wydziału w zarządzie będącym częścią 1. Zarządu Głównego KGB awansował na zastępcę szefa innego, samodzielnego, zarządu Komitetu. Funkcję zastępcy Szefa 9 Zarządu KGB sprawował 14 lat. Czyli moim zdaniem tę opinię należało przedstawić. Tak samo jak np. sięgnąć do oceny Kaługina i jego ewentualnej współpracy ze służbami USA innego weterana wywiadu KGB płk. Olega Nieczyporenki.

Kwerenda w poszukiwaniu materiałów na tak trudny, skomplikowany temat, prowadzona przez jednego człowieka mimo, że w mojej ocenie dogłębna, nie zawsze skutkuje prawidłowością wniosków czy też pełnym opisem faktów. Sięgnijmy np. do podrozdziału 5.2.29 pt. *Wojskowe oddziały operacji specjalnych*. Autor opisuje w nim m in. oddział *Wympieł* i jego operacje, w tym w Bejrucie. Przedstawiona została pewna funkcjonująca wersja działania pododdziału *Wympieła,* w związku z uprowadzonymi w Bejrucie dyplomatami radzieckimi. Rzekome ultimatum dla przywódców Islamskiej Organizacji Wyzwoleńczej i zamordowanie przez *bojców Wympieła* członka rodziny jednego z szefów tejże organizacji. Przesłanie paczki z fragmentami ciała z ultimatum w celu wypuszczenia dyplomatów. Odwołaniem jest przypis nr 555, s. 321. Autor przywołuje aż 9 pozycji literatury. Sprawdziłem trzy: *Patterns Global of Terrorism: 1985*, Aleksandra Kołpakidi, co prawda wydanie późniejsze z 2009 r. oraz Aleksandra Siewiera. Ponadto próbowałem odszukać przywoływany tekst na stronie www.artofwar.ru/1/10171/text_0060.shtml, ale ponieważ autor logował się w 2010 roku, coś się mogło zmienić. Tekstu nie znalazłem. Może zawiodła spostrzegawczość. Pozostałych źródeł z przypisów nie sprawdzałem, ale w tekstach Kołpakidiego oraz Siewiera (prawie plagiat) oraz *Patterns*... nic nie ma na temat ćwiartowania. Z tekstów rosyjskich autorów wynika jedynie, że pododdział *Wympieła* wyleciał do Bejrutu. Nic na temat akcji. I teraz dlaczego podkreślałem ważność przypisów polemicznych czy wyjaśniających, dla naukowej wartości publikacji. Wystarczyło, aby autor przeczytał wywiad z pułkownikiem Jurijem Perfiliewem, ówczesnym rezydentem wywiadu KGB na Bliskim Wschodzie pt. *Porwanie w Bejrucie*, autorstwa N. Dołgopołowa, zamieszczonym w gazecie Trud nr 138 z 27 lipca 2000 r., z którego wynika, że *Wympieł* nie uczestniczył w akcji. Natomiast dyplomatów odzyskano na drodze pracy operacyjno – rozpoznawczej oraz dzięki posiadaniu dobrych układów i sprawnej siatki agenturalnej w rozmaitych organizacjach i skutecznym negocjacjom prowadzonym przez samego Perfiliewa. W ramach uzupełnienia, w *Historyczno – Publicystycznym Almanachu Łubianka*, nr 8, na stronach od 51 do 63 został zamieszczony artykuł Wiaczesława Łaszkuła[6] pt. *Jak oswobodzili radzieckich zakładników w Libanie*, który potwierdza wypowiedź Perfiliewa. Jako ciekawostkę dodam, że jeden z uratowanych dyplomatów, oficer wywiadu Oleg Spirin zdezerterował pięć lat później w Kuwejcie. O czym zresztą informuje czytelników autor, zamieszczając nazwisko *defectora* w tabeli aneksu nr 1 (s. 348).

Rozprawa doktora Leszka Pawlikowicza mimo przedstawionych powyżej uwag, ma rys pionierski. Przypomina jednak budowlę konstruowaną na zasadzie tzw. pruskiego muru. Jest już drewniana konstrukcja, z pewnymi wypełnieniami, lecz nie dokończona. Uzupełnianie należałoby zacząć od wdrożenia przedstawionych uwag, być może modyfikowanych w trakcie pracy nad kolejnym wydaniem książki.

Moi dwaj wykładowcy akademiccy, nieżyjący profesorowie historii Jerzy Danielewicz i Karol Grünberg wprowadzając studenta w świat historii najnowszej, zaszczepili mi dwie ważne zasady. Profesor Danielewicz podkreślał, że, aby ustosunkować się do konkretnych zdarzeń, zaprezentować własne oceny, należy je przedstawiać na niezbędnym, ale stosunkowo szerokim tle uwarunkowań historycznych. Z kolei profesor Grünberg, sam zajmujący się przecież historią najnowszą, powiadał, że to co wydarzyło 20, 30 czy nawet 40 lat temu, to nie jest jeszcze historia. Brak dystansu, żyją świadkowie wydarzeń, mogą istnieć silne więzi emocjonalne wobec badanego zjawiska, co utrudnia obiektywizm, tak niezbędny w pracy historyka. Mawiał, a był wtedy w trakcie pisania biografii Hitlera, że w czasie wojny to Adolf miał nad nim przewagę, a teraz on, gdyż, jak mu się znudzi to wrzuca go do kąta.

Temat podjęty przez dr. Leszka Pawlikowicza, jest zagadnieniem bardzo aktualnym, ciągle niedostatecznie zbadanym, który może być przydatny w ocenie funkcjonowania współczesnego wywiadu rosyjskiego. Ponadto wiedza na temat mechanizmów wywiadu, jego funkcjonowania w państwach autorytarnych i demokratycznych jest niezbędna, przynajmniej w podstawowym zakresie funkcjonariuszom służb specjalnych czy politykom i urzędnikom zajmującym się problematyką bezpieczeństwa informacyjnego, ochrony informacji niejawnych czy osłony kontrwywiadowczej, nie mówiąc o decydentach w sprawie wywiadu oraz członkach sejmowej komisji ds. służb specjalnych. Ponadto znajomość roli, zadań, znaczenia, usytuowania wywiadu w strukturach państwowych jest niezbędna politologom i historykom zajmującym się tą problematyką lub tematami pokrewnymi.

Myślę, że pierwszą zasadną propozycją byłoby zorganizowanie debaty naukowej (konferencji) na temat przedstawiony w książce, zapraszając do dyskusji naukowców i publicystów rosyjskich, począwszy od Aleksandra Kołpakidiego, Aleksandra Siewiera lub Siergieja Woroncowa. Może należałoby zaprosić na konferencję członków Stowarzyszenia Studiowania Historii Ojczystych Służb Specjalnych na czele np. Wiaczesławem Łaszkułem, Aleksandrem Zdanowiczem czy Walerijem Wieliczko. Być może przyjechaliby Oleg Maksymowicz Chłobustow lub Igor Atamanienko. Może udałoby się skusić do udziału w tym przedsięwzięciu członków Stowarzyszenia Weteranów Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej. Przy tego typu tematyce niezbędni są żywi świadkowie historii, którzy napełnią żywą treścią dokumenty i opracowania poddane naukowej analizie.

Inną moją propozycją jest powołanie formalnego (bądź nieformalnego) zespołu naukowców zajmujących się tematyką radzieckich (rosyjskich) służb specjalnych, aby zacząć realizować szerszy projekt badawczy, próbując np. wciągnąć do współpracy wymienione wyżej stowarzyszenia lub inne organizacje i indywidualnie naukowców rosyjskich zajmujących się tą problematyką. Oczywiście ważne byłoby znalezienie sponsorów i patronów tego typu przedsięwzięcia.

Można by np. dokonać kwerendy i analizy, liczącej dobrze ponad dwa tysiące pozycji książkowych literatury rosyjskojęzycznej, co zaowocowałoby kolejnymi istotnymi publikacjami. Tematyką można zainteresować studentów piszących prace licencjackie, magisterskie, bądź doktorantów. Są

jeszcze studenckie koła naukowe oraz wykłady otwarte.

Ilość pytań badawczych, tez, hipotez, które możemy stawiać badając historię radzieckich służb specjalnych jest tak obszerna, że starczy na lata badań, dla wielu dziesiątków naukowców historyków, politologów, a nawet i prawników.

Myślę, że kolejnymi krokami badawczymi powinno być odtwarzanie struktur i działalności pozostałych elementów składowych KGB oraz funkcjonowanie współczesnych służb wywiadowczych i specjalnych Federacji Rosyjskiej i wpływy tzw. nowej szlachty czekistowskiej (nowoje dworianstwo) we władzach państwowych Rosji.

Wdzięcznym tematem, np. we współpracy z komórką badawczą Muzeum Pogranwojsk, byłoby zbadanie funkcjonowania tej służby KGB i jej roli w walkach na frontach Wojny Ojczyźnianej czy w Afganistanie.

Kończąc, chcę podkreślić, że publikacja Leszka Pawlikowicza jest cennym wkładem do tej wiedzy. Może inspirować do dyskusji, polemiki oraz otwarcia nowych pól badawczych w tym zakresie. Mimo zawartych w recenzji uwag, książka jest istotnym źródłem informacji, dla naukowców oraz wszystkich zainteresowanych poruszaną w niej problematyką. I jako taka, na pewno wejdzie do kanonu literatury naukowej, poświęconej historii radzieckiego wywiadu.

Kazimierz Kraj

Przypisy

1 L. Pawlikowicz, Aparat centralny 1. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954 – 1991, Bellona, Rytm, Warszawa 2013, s. 24.
2 Tamże, s. 26 – 28.
3 Tamże, s. 19.
4 Zob. np. S.S Turło, I.P. Załdat, Szpionaż, Tipografija Połnomocznowo Priedstawitiela OGPU po Zapadnomu kraju,1924 [w:] Antołogija istorii spec służb Rossija 1905 – 1924, Moskwa 2007.
5 Tzw. „Raport z Yale", w którym piątka historyków na podstawie jawnych źródeł oceniła ordre de bataille amerykańskich sił zbrojnych, których był, jak ocenił Sherman Kent – analityk CIA w ok. 90% zgodny z prawdą.
6 W. F. Łaszkuł, ppłk. absolwent MGU – dziennikarstwo i szkoły wywiadu, sekretarz naukowy Stowarzyszenia Studiowania Historii Ojczystych Służb Specjalnych, współredaktor sześcio tomowego wydania Oczierkow iz istorii wnieszniej razwiedki.



L. Pawlikowicz,
Aparat centralny 1. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954 – 1991
Warszawa 2013,
ss. 415 + 8 nlb.

Służby Specjalne II Rzeczypospolitej – seria Kulisy Wywiadu i Kontrwywiadu

Służby specjalne II Rzeczypospolitej to kolejna pozycja z bardzo popularnej serii wydawnictwa Bellona „Kulisy Wywiadu i Kontrwywiadu". Tematem monografii jest przedstawienie organizacji służb specjalnych II Rzeczypospolitej. W książce omówione są zasady i mechanizmy funkcjonowania polskich służb specjalnych na tle innych instytucji państwowych. Ukazano w niej działalność służb specjalnych i ich wpływ na kierunek wewnętrznej i zagranicznej polityki, kolejnych ekip rządzących w II Rzeczypospolitej. Granice czasowe są wyznaczane przez moment powstania państwa polskiego w 1918 roku, z drugiej strony upadek II Rzeczypospolitej w 1939 roku.

Książka została podzielona na trzy części. Różnią się one objętością jak i strukturą wewnętrzną.

Pierwsza część jest najobszerniejsza. Poświęcona została organizacji i funkcjonowaniu

organów wywiadu i kontrwywiadu wojskowego. Przedstawiono w niej organizację służb wywiadowczych w latach 1918-21, strukturę organizacyjną centrali wywiadowczej oraz krajowe i zagraniczne agendy wywiadu płytkiego, głębokiego i kontrwywiadu. W rozdziale omówiono kierunki i formy działalności, które były w kompetencji wywiadu wojskowego. W końcowej części rozdziału przedstawiono współpracę międzynarodową Oddziału II.

Druga część składa się z dwóch rozdziałów. Przedstawiono w nich genezę i rozwój pionu wywiadowczego w formacjach ochrony granic: Korpusie Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej.

Ostatnią część autor poświęca funkcjonowaniu cywilnych organów kontrwywiadu politycznego. W części tej skupiono uwagę na ewolucji organizacyjnej oraz na roli policji politycznej w ochronie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Polskie służby specjalne w latach 1918-39 to nie tylko działalność wywiadowcza. Do ich zadań należało zwalczanie ruchów niepodległościowych mniejszości narodowych oraz działalności ruchu komunistycznego.

Praca oparta jest na materiałach archiwalnych. Oprócz tych materiałów pracę wzbogacają relacje (dotąd niepublikowane) i wspomnienia pracowników wywiadu. W książce uwzględniono literaturę rodzimą i emigracyjną. Książkę dobrze się czyta. Wyjątek stanowią fragmenty, które opisują bardzo szczegółowo organizację poszczególnych służb wywiadowczych. Książka nie ma charakteru monografii wydanej tylko i wyłącznie dla specjalistów. Znajduje się w niej wiele niepublikowanych zdjęć pracowników służb specjalnych. Jedynym zauważalnym mankamentem jest brak indeksu osobowego. Wydanie monografii to strzał w dziesiątkę. Zachęcam do lektury.

Przemysław Bacik



A. Misiuk,
Służby Specjalne II Rzeczypospolitej
Warszawa 1998,
ss. 240.

Pomysł kącika zrodził się podczas praktyk studenckich w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dwie studentki kierunku bezpieczeństwa wewnętrznego, zainteresowały się felietonami „Starszego dzielnicowego", które mają swoją historię nie tylko, dlatego, że pokryte były grubą warstwą kurzu. Najpierw odkurzyły zbiór tych felietonów, a następnie utrwaliły w formie umożliwiającej ponowną ich publikację. Niekiedy sformułowały pytania, w kwestiach, które je najbardziej zainteresowały. W naszej ocenie, z uwagi na specyficzny czas, w jakim się ukazywały te felietony oraz poruszaną problematykę, poprzez fakt, że mimo upływu lat, niektóre felietony pozwalają poszerzyć wiedzę jak zwalczano przestępczość kiedyś, warto kontynuować podjętą próbę edukacji na przykładach. Materiały mogą okazać się pomocne w utrwalaniu wiedzy z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa uwzględniając dzisiejsze realia. Okoliczność, że do poruszanych kwestii, uwarunkowań prawnych i społecznych uzupełniają nieraz komentarze, do publikowania takich materiałów jeszcze bardziej przekonuje. Zatem zapraszamy do lektury, refleksji i poszukiwaniu innych źródeł informacji odnoszące się to tej problematyki. Redakcja zaprasza do współredagowania kącika, nie tylko studentów związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym. Zapraszamy i zachęcamy także tych, którym marzy się dziennikarstwo śledcze oraz inne osoby. Czytelników zapraszamy do dzielenia się spostrzeżeniami, uwagami oraz opiniami, nie tylko w wymiarze historycznym. Zachęcamy także do zainteresowania się studentów możliwością publikacji własnego artykułu, życząc połamania pióra. Próba wypowiedzenia się w obrębie problematyki poruszanej w biuletynie, może być dla niektórych studentów doskonałym treningiem, przed większym wyzwaniem, to jest pisaniem pracy dyplomowej z takiej lub zbliżonej problematyki. Miło nam poinformować Państwa, że z artykułów zamieszczonych w biuletynie e-Teroryzm.pl, zaczęli korzystać autorzy piszący artykuły o charakterze naukowym oraz studenci piszący prace dyplomowe.

Felieton zamieszczony w tym biuletynie, nawiązuje do problematyki alkoholowej. Alkohol szkodzi nie tylko zdrowiu.

Dwie racje

Tadeusz D. oraz jego kolegę patrol policyjny zatrzymał w samochodzie, który uczestniczył w niegroźnej kolizji drogowej. Świadkiem i poszkodowanym zarazem był właściciel luksusowego samochodu, który początkowo na własną rękę starał się zatrzymać pirata drogowego. Gdy policjanci podeszli do samochodu drzwi od strony kierowcy były zablokowane. Po prawej stronie siedział mężczyzna wyraźnie pod działaniem alkoholu, drugi zajmował miejsce pomiędzy siedzeniami nysy. Na widok policjantów samorzutnie oświadczyli, że żaden z nich samochodem tym nie kierował. Kierującego więc nie było. Samochodem marki nysa spowodowano kolizję drogową i sprawcę należało ustawić z godnie z literą prawa.

Właściciel nysy- Tadeusz D. na żądanie policji miał trudności ze wskazaniem osoby, której powierzył pojazd do kierowania. Żądanie takie było zgodne z prawem o ruchu drogowym (Dz. U. z dn. 11.02.1983 r. Nr 6, poz. 35). Jednak innego zdania byli zatrzymani w nysie mężczyźni. Protestując przeciwko podejmowanym czynnościom przez policję powoływali się na swobody demokratyczne i demokrację. Nie pomagały pouczenia policjantów, że w tym wypadku nie mają racji, jeżeli uważają, że policja nie postępuje zgodnie

Dwie racje

z prawem mogą wnieść zażalenie, ale w tej chwili zobowiązani są podporządkować się poleceniom. Będących pod działaniem alkoholu panów to nie zadowoliło. Zaczęli wypowiadać groźby, które nie zahamowały prac mających na celu gromadzenie dowodów dla kolegium do spraw wykroczeń.

Tadeusz B. nie poddał się badaniu przy użyciu probierza trzeźwości, zachodziła więc potrzeba pobrania krwi. Dyżurujący lekarz pogotowia ratunkowego przystąpił do wstępnych badań pacjenta, któremu miał ją pobrać. Za zrozumieniem przyjął oświadczenie T.D., że nie cierpi lekarzy. Lekarz grzecznie wyraził ubolewanie, że z jego powodu musi cierpieć, wychodząc najprawdopodobniej z założenia, że lwa nie należy drażnić. Należy stwierdzić, że Tadeusz D. stwarzał pozory niebezpiecznego, nie z powodu zachowania, ale rzekomych możliwości. Groził zwolnieniem ze służby policjantów, wyrzuceniem na bruk, jak to stało się z panem A. itp. Gdy groźby pozostały bez odzewu Tadeusz D. zaczął znieważać policjantów oskarżając o tworzenie fałszywych dowodów, zarzucał niewiedzę, postępowanie w stylu Breżniewa, Gierka i Stalina, przywłaszczenie stopni służbowych. Jak dobry wujek rozdawał gwiazdki, na dodatek tyle ile by policjanci zapragnęli. Gdy jego hojność pozostała bez odzewu użył innych przymiotników, którym towarzyszył donośny głos i odpowiedni ton.

Gdyby próbować opisać zachowanie się Tadeusza D. należałoby zapisać wiele wierszy. Wszystko to trwało około 40 minut przy biernej postawie policjantów i cierpliwym oczekiwaniu pacjentów oczekujących na pomoc lekarską. Awanturnicza postawa późniejszego oskarżonego uniemożliwiła dokonania zabiegu pobrania krwi. Pobieranie krwi przy użyciu siły jest możliwe i dopuszczalne, jednak odstąpiono od egzekwowania tego prawa. Tadeusz D. dopiął swego, lecz przeczuwał chyba, że miarka się przebrała. Ze zrozumieniem przyjął oświadczenie policjanta, że zostaje zatrzymany w związku z podejrzeniem, iż dopuścił się znieważenia policjanta na służbie. Nie składał zażalenia do sądu na zatrzymanie.

Na salę sądową trafił w eskorcie policyjnego konwoju. Jako oskarżony twierdził, że był straszony pistoletem, co było oczywistą bzdurą. Pozostałych zdarzeń, o które był oskarżony nie pamiętał. Alkohol zabrał mu pamięć i trzeba powiedzieć zdrowy rozsądek. Nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu. Po wysłuchaniu świadków sąd miał obraz całego zdarzenia na tyle wyraźny, że oskarżonego skazał na surowszą karę niż domagał się tego prokurator. Tadeusz D. przekonał się, że pomimo demokracji prawo musi być przestrzegane. Racja policjantów wzięła górę, chociaż nie o to tutaj chodzi. Niezawisły sąd ocenił czyje dobra zostały naruszone. Bierna postawa policjantów wynikła stąd, że nie ma środka przymusu, którym można byłoby zmusić kogoś do milczenia. Ewentualny plaster lekarski przyklejony na usta Tadeusza D. byłby nadużyciem ze strony policji. Niemniej wydaje się, że wyrok, który zapadł w tej sprawie będzie skutecznym hamulcem dla innych.

Starszy Dzielnicowy

Refleksyjnie

Procentów już za dużo
Wzburzone myśli głośne jak puzon
Nie ścinaj się ze strażnikami prawa
Mogą sprawić, że wyższa będzie do ciebie trawa
Finał taki dziś masz
Czy już nie pamiętasz?
Że za groźbę należy się kara
Zaś zniewaga, to ciężka dla funkcjonariusza strawa

– Barbara Barnuś – sierpień 2012.

1 stycznia

2009 – Indie: Seria eksplozji w Guwahati zabija 5 osób i rani 67. Odpowiedzialność ponosi Front Wyzwolenia Narodowego Assam (ULFA)

2 stycznia

2008 – Algieria: Atak bombowy na posterunek policji w Naciria zabija cztery osoby i rani ponad 20. Odpowiedzialność ponosi Al-Kaida Islamskiego Maghrebu (AQIM)

3 stycznia

2008– Afganistan: samochód pułapka oraz zamachowiec samobójca spowodowali śmierć 15 policjantów i ratowników w Khash Rud. Odpowiedzialność ponoszą Talibowie.

4 stycznia

2009 – Demokratyczna Republika Kongo: 15 osób zginęło, a wiele zostało porwanych w lokalnych incydentach. Odpowiedzialność ponosi Armia Bożego Oporu (LRA)

5 stycznia

2003– Izrael: w jednoczesnych zamachach samobójczych w Tel Avivie giną 23 osoby, a rannych zostaje 107. Odpowiedzialność ponoszą Brygady Męczennika Jasira Arafata. Wcześniej znana była, jako Brygady Męczenników Al-Aksy.

6 stycznia

1963 – Kolumbia: Została założona Armia Wyzwolenia Narodowego (ELN)

7 stycznia

2007 – Indie: uzbrojeni napastnicy otworzyli ogień do ludności cywilnej w Sivasagar, zabijając 7 osób. Odpowiedzialność ponosi Front Wyzwolenia Narodowego Assam (ULFA)

8 stycznia

1998 – USA: Ramzi Ahmed Yousef zostaje skazany na dożywocie powiększone o 240 lat, za zamachy bombowe na World Trade Center w 1993 roku.

9 stycznia

2001– Kolumbia: Armia kolumbijska uwalnia 53 zakładników z rąk Armii Wyzwolenia Narodowego.

10 stycznia

2009 – Demokratyczna Republika Kongo: kilka osób personelu wojskowego oraz 6 osób cywilnych zabito na granicy z Zambią. Odpowiedzialność ponosi Armia Bożego Oporu (LRA)

11 stycznia

2010 – Indie: zastrzelonych zostaje dwóch lokalnych przedsiębiorców. Nikt nie przyznaje się do odpowiedzialności. Podejrzewana jest Komunistyczna Partia Indii (maoistowska)

12 stycznia

2007 – Grecja: atak granatem przeciwpancernym na ambasadę USA w Atenach. Nikt nie został ranny. Odpowiedzialność ponosi Epanastatikos Agonas (Walka Rewolucyjna)

13 stycznia

1987– Republika Federalana Niemiec: Mohammed Ali Hamadei zostaje aresztowany we Frankfurcie, na lotnisku, za porwanie samolotu 14 czerwca 1985 roku oraz zabicie obywatela USA Roberta Stethema (nurek US Navy). Zostaje skazany na dożywocie. Zwolniono go w 2005 roku. Wstąpił ponownie do Hezbollahu. Wyznaczono za niego nagrodę 5 milionów dolarów.

14 stycznia

2004 – Strefa Gazy: Pierwsza kobieta z Hamasu dokonała ataku samobójczego na przejściu w Erez, zabijając 4 osoby i raniąc 10.

15 stycznia

2002 – Palestyna, Zachodni Brzeg: Palestyński przywódca Ra'id al-Karmi zostaje zabity przez bombę przed swoim domem.

16 stycznia

2006 – Afganistan: Dwudziestu dwóch cywilów zabitych, 27 rannych w wyniku ataku samobójczego na motocyklu, w mieście Spin Buldak.

17 stycznia

1991 – Irak: po upływie ultimatum rozpoczęto operację Pustynna Burza.

18 stycznia

1982– Liban: w Bejrucie zamordowano Malcolma Kerra (profesora uniwersytetu w Bejrucie). Odpowiedzialność ponosi Islamski Dżihad.

19 stycznia

2007– Etiopia: 25 osób zabitych w ataku na społeczność Gunagado. Odpowiedzialność ponosi Narodowy Front Wyzwolenia Ogadenu (ONFL)

20 stycznia

2012 – Nigeria: zsynchronizowane ataki w Kano spowodowały śmierć ponad 185 osób. Odpowiedzialność ponosi Boko Haram.

21 stycznia

2003 – Kuwejt: w zasadzce pojazdu w pobliżu Camp Douha zginął jeden obywatel amerykański, 1 został ranny.

22 stycznia

1999 – Francja: przywódcy Zbrojnej Grupy Islamskiej (GIA) zostali skazani na 8 lat, za akty terroryzmu.

23 stycznia

2002 – Pakistan: ekstremiści porwali, a następnie bestialsko zabili amerykańskiego dziennikarza Daniela Pearla.

24 stycznia

2011 – Rosja: na lotnisku w Domodiedowo pod Moskwą dokonano zamachu w wyniku, którego zginęło, co najmniej 36 osób, a 180 zostało rannych.

25 stycznia

1993 – USA: Mir Amal Kansi zabił dwie osoby i ranił trzy przed budynkiem Kwatery Głównej CIA w McLean w Wirginii.

26 stycznia

1972 – Czechosłowacja: wybuch bomby na pokładzie McDonnel Douglas DC-9 jugosłowiańskich linii lotniczych JAT – zginęło 27 osób.

27 stycznia

1972 – USA: dwóch policjantów Gregory Foster i Rocco Laurie zostało zastrzelonych w St. Louis przez bojowników Black Liberation Army.

28 stycznia

2011 – Afganistan: zamach samobójczy w supermarkecie Finest w Kabulu spowodował śmierć 9 osób. Odpowiedzialność ponoszą Talibowie.

29 stycznia

2011 – Pakistan: zamach bombowy w Quetta, rannych zostaje 8 osób.

30 stycznia

2010 – Pakistan: zamachowiec samobójca wysadził się w powietrze podczas ataku na wojskowy punkt kontrolny. Zginęło 17 osób, ponad 47 zostało rannych.

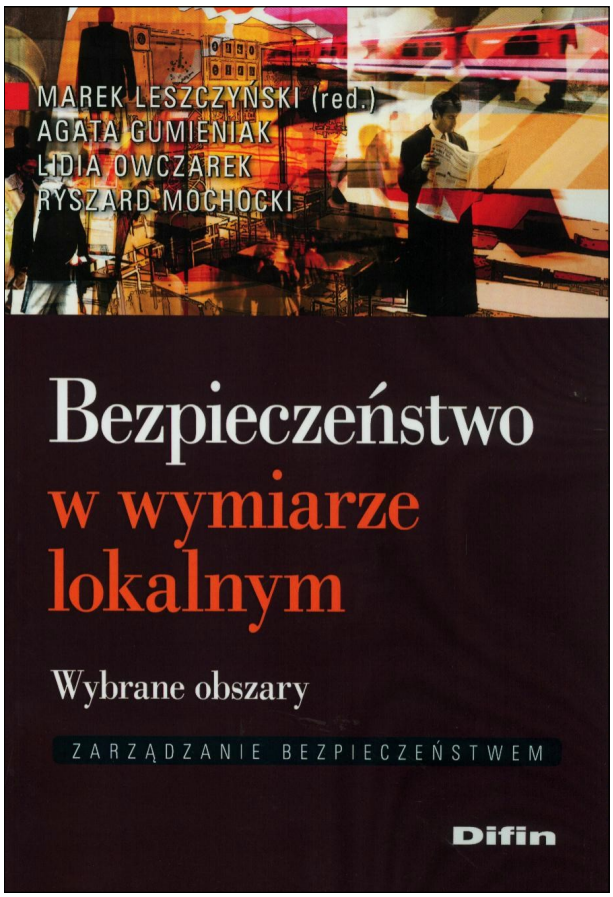
31 stycznia

2010 – Pakistan: dwa zamachy bombowe w okolicach Peszawaru, zginęło 5 osób, 23 zostało rannych.

Przemysław Bacik

Biuletyn poleca:

M. Leszczyński (red.), A. Gumieniak, L. Owczarek, R. Mochocki, Bezpieczeństwo w wymiarze lokalnym



Celem książki jest prezentacja i omówienie podstawowych kategorii odnoszących się do bezpieczeństwa wspólnot lokalnych wraz z prezentacja zadań, obowiązków i kompetencji poszczególnych organów władzy publicznej w zakresie bezpieczeństwa. Książka opisuje relacje państwo – obywatel w odniesieniu do spraw lokalnych wraz z prezentacja konkretnych rozwiązań praktycznych obrazowanych przez instrukcje, zarządzenia i procedury postępowania.

Książka jest adresowana do studentów kierunków: administracja, bezpieczeństwo wewnętrzne, bezpieczeństwo narodowe i innych, gdzie funkcjonują specjalności związane z bezpieczeństwem. Adresatami są także przedstawiciele administracji terenowej odpowiedzialni za bezpieczeństwo lokalne. Książka obok walorów poznawczych ma wymiar praktyczny, zawiera bowiem instrukcje, regulaminy i inne wzory dokumentów niezbędne w prowadzeniu bieżącej działalności na szczeblu samorządów i innych instytucji.

Zapraszamy pod adres Wydawcy:

http://ksiegarnia.difin.pl/

(materiały ze strony Wydawcy)



Fot. U.S. Marine Corps photo by Cpl. Ryan Walker